

POWIATOWA



cena 2,90 zł (w tym vat 8%)

www.powiatowa.com.pl

e-mail: powiatowa@onet.eu

Listopad 2018

Rok XIX nr 11 / 233

1918

1919

1920

1926

1939

1945

1980

1981

1989

2004

2018



– HONOROWI OBYWATELE POWIATU

– NOWY ZARZĄD KOŁA WMT

– DORADCA ZUS – DLA PETENTÓW

– NOWY ROK AKADEMICKI UTW

– LISTOPADOWE REFLEKSJE

– PIÓRKIEM PEDIATRY

– 50 I 60 LAT RAZEM

– SPORT – PIŁKA W GRZE

APTEKI, USC, POLICJA, HOROSKOP, SPORT, KINO MOK, KRZYŻÓWKA

ISSN 1507-6660



INDEX 244481

9 771507 666013

11

Meble idealne dla... Ciebie!



raty 0%
transport
z wniesieniem
do 100km
0zł
i nie tylko

więcej na stronie 26

BLACK RED WHITE

VOX

ROBE

LIBRO

MEBLE
BEST

LIBRO

Santander

MIĘDZYRZECZ BŁEDZEW PRZYTOCZNA PSZCZEW SKWIERZYNA TRZCIEL



**STYL
ERAMIKA
SULECIN**



ODLOTOWE ŁAZIENKI

tel. 95 755 48 65 www.stylceramika.pl



Spółdzielcza Grupa Bankowa

**Gospodarczy Bank Spółdzielczy
Międzyrzecz**



mastercard.

Wiele za niewiele!

10 zł
miesięcznie

Prowadzenie firmy
łatwiejsze niż kiedykolwiek!



PAKIET DLA FIRM

www.gbsmiędzyrzecz.pl

Zapraszamy do
naszych placówek:

Międzyrzecz

ul. Kazimierza Wielkiego 24
95 742 80 11

Bledzew

ul. Rynek 4
95 742 80 61

Trzciel

ul. Główna 38
95 742 80 40

Przytoczna

ul. Główna 44
95 749 40 10

Zbąszynek

ul. Topolowa 24
68 384 94 62

Do przemyslenia...

- **WACŁAW NYCZ Z NIETOPERKA** otrzymał od Zarządu Głównego we Wrocławiu Złotą odznakę Zasłużony dla Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów za ratowanie zabytków. Panu Wacławowi to odznaczenie należało się jak mało komu. Zapracował sobie na nie solidnie. Jeździł po Polsce, po archiwach i zbierał kresowe pamiątki. Wystawę kresową, którą oglądaliśmy w muzeum i MOK-u stworzył od najmniejszych elementów aż do mebli i targał ją często na własnych plecach. Ale czy u nas docenia się prawdziwych pasjonatów? Pan Wacław nadal zbiera Kresowiana, a lapidarium kamieni granicznych przyciąga turystów. Monografia Nietoperka Wacława Nycza zasługuje na kolejne pochwały. Ale powtórzę – kto u nas docenia prawdziwych pasjonatów? Nikt.

- **PRZED WYBORAMI.** Przedwyborcza gorączka sprawiła, że jedno wydarzenie goniło kolejne i nie na wszystkie mogliśmy zdążyć. Do 10 października nie było na ulicach widać zażartego boju o stołki, ale potem kandydaci zarzucili nas ulotkami z programami. Wizerunki niektórych kandydatów na radnych wprawiły mnie w osłupienie. Zastanawiam się, czy to pospolite ruszenie nie obyło się bez łapanek – żeby tylko zarejestrować się, bo wszystkie opcje muszą się pokazać. No ale wyborcy są nieobliczalni, a w związku z tym wybrańcy narodu nie muszą być mądrzy. Wystarczy BMW – bierni, mierni ale wierni. Pamiętam jak startująca w poprzednich wyborach bezrobotna kandydatka na

radną zapewniała, że pomoże znaleźć pracę!

W tym gorącym przedwyborczym czasie zapomniano o ludziach, którzy nie mają Facebooka. Młodzi wyborami niezbyt się interesują, plakatów nie było i starsi nie wiedzieli o wielu ważnych dla gminy wydarzeniach. A poza tym (jak mówią młodzi) FB to już przeżytek, teraz najważniejszy jest Instagram. Ciekawe, że wszystkie ulotki są w wersji papierowej a nie elektronicznej!

- **SESJA RADY POWIATU** (17 października) zbiegła się w czasie z odsłonięciem pomnika generała Józefa Dowbor – Muśnickiego. W programie sesji nie ma informacji o międzyrzeckim szpitalu, ale żeby wyjść z twarzą z tej patowej sytuacji – Komisja rewizyjna ogłosiła 15 października wynik swojej pracy i nic się nie zmieniło. Na sesji poznaliśmy Honorowych Obywateli Powiatu. W poprzednich edycjach były to uroczyste wydarzenia, w 2018 roku – jeden z punktów sesji. Honorowym należą się gratulacje.

- **ZADUSZKOWE WSPOMINKI** – w ten listopadowy czas wspominam naszych redakcyjnych kolegów: tradycyjnie od lat związanego z PSL doktora **Aleksandra Zielonkę** i wielkiego oryginała **Lecha Stanisława Franasa**. Ich tekstów, mądrych rad i wisielczego humoru bardzo mi brakuje...

- **LISTOPADOWE ŚWIĘTA** są pełne zadumy na wszystkich cmentarzach świata, gdzie spoczywają nasi rodacy. Od kilku lat jest coraz więcej lampek na grobach żołnierzy radzieckich i kamyków na pomniku upamiętniającym

Jesień

jesień nie jest ani bardziej szara
ani smutna
wiatr nie targa mocniej drzewami
deszcz chyba też nie pada częściej
niż zwykle
wieczory wcale nie wydają się
dłuższe
i naprawdę niewiele się zmieniło
ten sam szal
te same ciepłe buty
tyle samo pustych ławek w parku
a jednak jest jakoś inaczej
może brakuje mi ciebie
nie
to tylko liście ciszej skrzypią
pod nogami

A. Biela

żydowski kirkut. To dobrze, bo zanim nauczymy się nowej historii, pielęgnujmy tę, którą znamy. Jakże aktualne są słowa „Obieżyświata” dr. Mariana Stoińskiego: [...] **Zapalając znicz na grobie nieznanego nikomu żołnierza pamiętajmy, że był to czyjś syn, ojciec, i przebył tysiące kilometrów, aby zginąć za idee, których zapewne do końca nie rozumiał”.**

- **WCNACMENTARZU - A** teraz temat przyziemny, ale **w a ż n y**. Do toalety na międzyrzeckim cmentarzu czasem trzeba wejść. Do niedawna była to niechlubna wizytówka zarządców naszej nekropolii. A teraz – ściany pomalowane, kafelki, podłoga, czysta umywalka, światło i papier toaletowy. I niech tak zostanie...

Izabela Stopyra
Redaktor
naczelną



UWAGA!

Materiały do publikacji przyjmujemy do 18 każdego miesiąca.

Przesłane po terminie ukażą się w następnym numerze.

e-mail: powiatowa@onet.eu

tel. 660 742 140

Biuro reklam i ogłoszeń:

66-300 Międzyrzecz, os. Centrum 1.

tel. 602 337 017 rsvideo@tlen.pl

(Program lokalny w sieci telewizji kablowej)

Redakcja

Dyżury aptek w Międzyrzeczu

1.11. 2018. – Apteka „UTIS” ul. Konstytucji 3 Maja 7

- 789 205 562

2.11. – 8.11. – Apteka „Salus” ul. Chopina 5a/1

- 95 741 1079

9.11. – 15.11. – Apteka „UTIS” ul. Konstytucji 3 Maja 7

- 789 205 562

11.11. 2018. – Apteka „Grodzka” ul. Zachodnia 8a

- 95 741 6048

16.11. – 22.11. – Apteka „Ratuszowa” ul. Rynek 2

- 95 741 2977

23.11. – 29.11. – Apteka „Rodzinna” os. Kasztelańskie 3

- 95 718 0450

30.11. – 6.12. – Apteka „mgr Urszula Szczerba” ul. 30. Stycznia 51

- 95 742 2540

Z MAŁGORZATĄ KORZEŃ - kierownik terenowego oddziału Zakładu Usług Społecznych - rozmowa o roli i zadaniach placówki

Pomysł tego wywiadu zrodził się w chwili, gdy osiągnęłam wiek emerytalny. Konieczność złożenia odpowiednich dokumentów zmusiła mnie do odwiedzenia naszego Biura Terenowego ZUS. Powiem szczerze, że nie przepadam za tą instytucją, gdyż kojarzy mi się ona z moją walką o prawo do renty, walką, która pozbawiała mnie spokoju i zdrowia. Moje powtórne po latach spotkanie z tą instytucją przywołało niezbyt miłe wspomnienia. Początkowo miałam napisać artykuł o moich wrażeniach z ponownego, przymusowego kontaktu z międzyrzeckim ZUS-em. Spotkałam tu jednak życzliwą dla mnie osobę i stąd ta rozmowa.

- Międzyrzecki ZUS jest oddziałem terenowym. Co to oznacza w praktyce?

- Biuro Terenowe swoim zasięgiem obejmuje gminy Międzyrzecz, Bledzew, Przytoczną, Pszczew, Skwierzynę oraz Trzciel i zajmujemy się sprawami mieszkańców tych gmin.

- Wielu ludziom ZUS kojarzy się z komisjami lekarskimi, walką o renty i emerytury. O innej jego roli mało wiemy. Proszę powiedzieć naszym czytelnikom z jakimi sprawami możemy przyjść do budynku starostwa, gdzie mieści się Biuro Terenowe ZUS?

- Nasi klienci to osoby, które mają u nas do załatwienia wszelkiego rodzaju sprawy z zakresu działalności ZUS. Obsługujemy więc płatników, ubezpieczonych, świadczeniobiorców oraz lekarzy. Obecnie skupiamy się szczególnie na ubezpieczonych, dlatego że październik jest miesiącem, w którym organizowane są Dni Ubezpieczonego. Zajmujemy się głównie takimi sprawami jak świadczenia, bo one mają ogromne znaczenie dla wszystkich osób. Nasze świadczenia obejmują zarówno świadczenia emerytalne jak i rentowe. Oczywiście nasi klienci mają prawo ubiegać się o rentę zarówno z tytułu niezdolności do pracy, jak i rodzinną oraz socjalną. U nas także otrzymają wszelkie informacje na temat świadczeń wypadkowych, przedemerytalnych, a także poinformujemy zainteresowanych petentów o możliwościach otrzymania dodatków do świadczeń emerytalno-rentowych czy pielęgnacyjnych. Nasi świadczeniobiorcy składają u nas wnioski o wypłatę świadczeń krótkoterminowych, do których należą między innymi wnioski o wypłatę zasiłków chorobowych, opiekuńczych, macierzyńskich, świadczeń rehabilitacyjnych oraz zasiłków pogrzebowych. Również u nas, nasi płatnicy składek mogą złożyć np. deklarację rozliczeniową, wniosek o układ ratalny oraz otrzymać zaświadczenie o niezaleganiu.

Na stanowisku obsługiwanym przez naszego doradcę emerytalnego przyjmujemy wszelkie wnioski o wypłatę emerytur i rent.

- Często załatwianie tych wszystkich spraw wiąże się z koniecznością wypełniania wielu formularzy i arkuszy. Dla wielu osób to zbyt skomplikowane. Czy można liczyć na pomoc waszych pracowników?

- Oczywiście. Nasi pracownicy dadzą odpowiednie druki i wytłumaczą jakie dokumenty należy dostarczyć do składanych wniosków. Wszyscy klienci mogą liczyć na fachową pomoc i życzliwą obsługę.

- Wielu waszych klientów to osoby schorowane i

starsze, które często gubią się w gąszczu przepisów i ustaw. Czy w naszym oddziale jest stanowisko doradcy?

- W każdej jednostce ZUS-u jest stanowisko doradcy emerytalnego. Każdy, kto przychodzi po poradę, otrzyma ją. Doradca emerytalny może na życzenie klienta wyliczyć hipoteczną emeryturę na każdy wskazany przez klienta miesiąc i rok. Doradca także przeanalizuje takie wątpliwości jak kwestie dotyczące prawa przejścia na emeryturę pomostową czy wcześniejszą. Nasz doradca wytłumaczy przyszłemu świadczeniobiorcy jaki jest dalszy tryb postępowania z wnioskami emerytalnymi czy rentowymi.

- Ostatnio dużo mówi się na temat reformy emerytalnej. Proszę mi wyjaśnić, o co dokładnie w tej reformie chodzi?

- Mówiąc krótko - nowa emerytura zależy od zwaloryzowanego kapitału początkowego oraz składek zapisanych na koncie ubezpieczonego po ich waloryzacji. Zależy to także od wieku, w którym przechodzimy na emeryturę. Pamiętajmy także, że nowa emerytura jest przeznaczona dla osób urodzonych po 1948 r., które osiągnęły wiek - dla kobiet 60 lat, a dla mężczyzn 65 lat. Przyszli emeryci otrzymają taką emeryturę, jaką wypracowali sobie przez cały okres zatrudnienia.

- Dlaczego musimy płacić składki na ubezpieczenie społeczne?

- Po pierwsze - te składki zgromadzone na naszym koncie dają nam podstawę do naliczania emerytury, im więcej mamy odłożone - tym wyższa będzie nasza emerytura. Pamiętajmy jednak, że wszystkie nasze świadczenia zależą od wysokości zebranych przez nas pieniędzy. Od tych zebranych składek zależą nasze zasiłki (chorobowe, macierzyńskie) oraz wysokość renty z tytułu niezdolności do pracy. Widzimy więc, że płacimy składki społeczne po to, by potem w różnych życiowych i losowych sytuacjach móc korzystać z tych pieniędzy.

- Na zakończenie naszej rozmowy proszę nam powiedzieć, jakie zmiany czekają ubezpieczonych i płatników w najbliższych miesiącach.

- Przede wszystkim od 01 grudnia 2018 r. lekarze będą wystawiać wszystkie zwolnienia lekarskie tylko w formie elektronicznej jako E-ZLA. Dlatego tak ważne jest założenie profilu na PUE ZUS. Tam pracownicy i pracodawcy będą otrzymywali zwolnienia lekarskie E-ZLA. To odciąży pracowników od obowiązku dostarczania zwolnień w ciągu 7 dni. Wszystko będzie odbywało się elektronicznie, więc szybko i wygodnie. Przez portal PUE pracodawca może przekazywać również dokumenty do wypłaty zasiłku przez ZUS. Szerszych informacji na ten temat udzielą zainteresowanym nasi doradcy.

Dziękuję za rozmowę, dzięki której być może emeryci, renciści i ludzie potrzebujący pomocy spojrzą na ZUS łaskawszym okiem i będą spokojni o rzetelność wydawanych tam opinii. Wszystkim pracownikom ZUS-u życzę zaś ciepłości wobec słabszych i uśmiechu dla tych, których twarze pokrywa smutek i obawa.

Mariola Solecka



PIÓRKIEM PEDIATRY

To najtrudniejsze „Piórko...” w mojej dotychczasowej karierze felietonisty, bo przełamane magiczną datą 21.10.2018, kiedy to losy małych ojczyzn (i dużej poniekąd też) się zadecydują. A ja zupełnie nie wiem, co będzie, jednocześnie przejmując się tym bardzo, tak bardzo, że w oderwaniu od wydarzeń, które nastąpią w najbliższych dniach, pisać nie potrafię. Myślałem nawet, żeby w zamian jakiś fotoreportaż, czy wręcz wiersz redakcji zaproponować, ale... Zdjęcia robię średnio, a wierszy pisać nie umiem, wszystkie zaś najpiękniejsze można już gdzieś znaleźć, jeśli się tylko chce. Do tego same poważnie mi do głowy przychodzą: „Raport z obłężonego miasta”, „Przesłanie Pan Cogito”, ewentualnie „Dezyderata”, no i może „Jeszcze będzie przepięknie” (też duża poezja, choć rockowa). Szczęśliwie przymierzam się do pióra w samolocie, na wysokości 10 km nad naszą Ziemią Lubuską i do tego o szóstej rano, co skłania do refleksji, dystansu i sennego spowolnienia myślenia.

Po raz pierwszy obserwuję przedwyborczą kampanię na Ziemi Międzyrzeckiej z samego środka i to jest doświadczenie bardzo ciekawe i niejednoznaczne. Więcej w nim pozytywnych niż złych zasknień, choć te drugie bardziej się pamięta. Bardzo cieszy przebudzenie społecznej energii – do rywalizacji o 21 mandatów w Radzie Gminy i 17 w Radzie Powiatu stanęło ponad 200 kandydatów. Za zmobilizowanie tak dużej grupy ludzi do kampanijnego wysiłku (wspólnego budowania programu i strategii wyborczej oraz promocji kandydatur) należy się sześciu gminnym i czterem powiatowym komitetom wielki szacunek. Drugim pozytywnym było opublikowanie programów. Wprawdzie wydaje się to wyborczym obowiązkiem, ale wciąż zdarza się, że dokumenty te tworzone są na kolanie i tylko na potrzeby kampanii, lub też komitety startują zupełnie bez programu (co i w naszej okolicy paru się zdarzyło). Te, które poznaliśmy, miały różny stopień szczegółowości, ale przynajmniej z grubsza pozwalały się zorientować w zamierzeniach startujących, a więc mogły pomóc w wyborze. Zdecydowanie dobry odbiór miały też różne formy bezpośredniego kontaktu kandydatów z elektoratem. Uważa się, iż kampania oparta na reklamie medialnej i zewnętrznej powoli odchodzi w przeszłość. Dziś wygrywa ten, kto przekona więcej ludzi w bezpośrednim kontakcie, niektórzy wierzą też w cudowną moc internetu. Z tej wiary wynika największy negatyw okresu przedwyborczego, o którym już nieraz wspominałem: wysyp anonimowego hejtu oraz różnych nowoczesnych technik dyskredytowania realnych i urojonych przeciwników. Nie jestem w tym biegły, więc tylko coraz bardziej się dziwiłem obserwując różne manewry. Najbardziej wstrząsnęła mną sytuacja, gdy ktoś stworzył na kilka chwil fałszywe konto jednego z kandydatów na burmistrza Międzyrzecza po to tylko, by zamieścić na nim kompromitujący wpis, zrobić zdjęcie i wpuścić w sieć. Takie manipulacje można łatwo wykryć, natomiast ich twórców już nie. Internetowi nienawistnicy są cały czas kilka kroków przed tymi, którzy z nimi walczą i dlatego nie ma na razie innego lekarstwa na nich, niż całkowite ich zlekceważenie i „delejtowanie”. Choć młodzi mówią, iż mając na względzie wpływ internetowego fałszu na wyniki wyborów prezydenckich w paru cywilizowanych krajach, tak nie można... Jako pediatra wiem w tym temacie jedno: zanieczyszczanie sieciowej przestrzeni publicznej pomyjami inwektyw i kłamstw psuje nam dzieci. Bardzo trudno jest je ochronić przed niekontrolowanym strumieniem treści płynących z ekranu kompa, a czasem jak sobie poczytają ciekawe historie o mamie i tacie, to im obszary odpowiedzialne w mózgu za autorytet rodzicielski parują. Warto, by dorośli pamiętali o tym również w

gorącym czasie kampanii. Choć gdy tradycyjne media uruchomimy, to w temacie polityki też niezbyt chwalebne wzorce dla młodzieży stamtąd płyną. Signum temporis... Drugim minusem przedwyborczego czasu był brak debat czyli dyskusji kandydatów różnych opcji w realu z interakcją z żywą publicznością. Kilka prób organizacji takowych zakończyło się fiaskiem, a biorąc w nich udział miałem wrażenie, że wielu potencjalnych uczestników całą energię poświęca na uzasadnienie „czemu nie”. Oczywiście, żeby debatować, trzeba mieć wiedzę, poglądy i parę innych powodów do rozmowy. Łatwiej pisać na forum, że ten i ów „jest głupi”, niż udowodnić patrząc w oczy, iż pewnych pomysłów nie da się zrealizować, albo da się, ale inaczej. I to jest pewnie główny powód, dla którego komitety debatowania unikają. Trzecią słabością kampanii był znikomy udział w niej młodych. Wprawdzie wśród kandydatów na szczęście takowi się pojawili, szczególnie w jednym bardzo ciekawym komitecie, ale już po stronie wyborców ich aktywność widać było słabo. A „nie idziemy, to nas nie interesuje” w ustach dwudziestolatków bolało najbardziej, bardziej niż „komuniści, złodzieje i k...”, którymi czasem starsi, sterani życiem, zaserwowali.

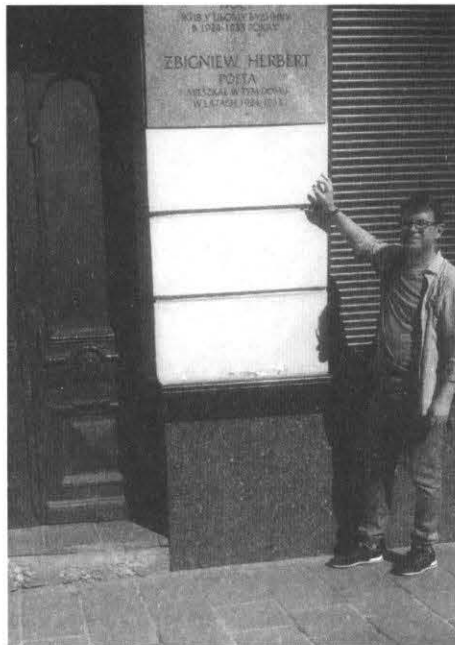
Wszystkie niedostatki naszej młodej lokalnej demokracji zbladły mi podczas krótkiej wrześniowej wizyty we Lwowie.

Magiczne to miasto na każdym kroku przypomina o ulotności wartości tak trwałych, wydawałoby się, jak życie, pokój i wolność. Starczy zająć do pierwszej po drodze cerkwi, by spotkać wzrok bohaterów spoglądający z pamiątkowych tablic z datami urodzin i śmierci (te ostatnie to lata 2014-18, tylko w tym roku zginęło już blisko 100 osób), chwycić za gazetę, by natknąć się na doniesienia z frontu, którego rzekomo nie ma, przystanąć, pogadać z przypadkowo napotkanym przechodniem, by usłyszeć rodzinną historię z ofiarą wojny w tle. Trudno zrozumieć, jak w XXI wieku w Europie ludzie mogą myśleć, że strzelanie do siebie i rzucanie granatami to metoda dochodzenia swoich racji? A jednak: wizyta na Cmentarzu Łyczakowskim, gdzie w

Alei Bohaterów tuż przy bramie leży również ktoś mojej rodzinie bliski, czyni tę rzeczywistość namacalną. I każe przewartościować nasz krytycyzm i zniechęcenie do ułomnej polskiej rzeczywistości, i dbać o nią, by nam się nie wynaturzyła i unikać konfliktowania tak silnego, że rodzi nienawiść i przemoc. I jeszcze: pamiętać, że Polska bezpieczna to taka, która jest wewnętrznie silna i ma mocnych sojuszników. I że nic nie jest dane raz na zawsze, również w XXI-wiecznej Europie.

Nie jest łatwo wyobrazić sobie, jak wygląda Międzyrzecz w chwili gdy trzymacie w ręku ten numer naszej gazety. Może jest podobnie, jak było (międzyrzeczanie ocenili, że czują się szczęśliwi i spełnieni), a może zupełnie inaczej (orzekli, że zasługują na więcej i stać ich na to). Wybory burmistrza zakończyły się triumfem Pani ... lub Pana ... w I turze lub szykujemy się do drugiej. Staroście udało się uratować szpital, albo, pomimo zakłęb i cudownych działań, się nie udało (raport przedstawiony przez Komisję Rewizyjną Rady Powiatu 16.10. poraża). Trochę Wam tej wiedzy dziś zazdroszczę, choć też wiem, iż jak we „Wróźnie” Kaczmareckiego, na pewno „pomimo wszystko świat trwać będzie nadal...”. I jeszcze, jak pisał lwowianin Herbert, że: „*Wszędzie ta sama ziemia jest, naucza mądrość / Wszędzie człowiek białymi łzami płacze, matki kołyszają dzieci / Księżyc wschodzi i biały dom buduje nam*”. Bo niezależnie od okresów politycznego wzmocnienia najważniejsze w przestrzeni publicznej dzieje się pomiędzy ludźmi na co dzień. I dlatego: warto być przyzwoitym, choć czasem ciężko i się nie chce.

Tomasz Jarmoliński
(Wasz pediatra)



Spacerkiem po cmentarzu, czyli babskie rozmyślania o dniu Wszystkich Świętych...

„Człowiek żyje tak długo,
jak długo trwa pamięć o nim”

Prawdę powiedziawszy od jakiegoś czasu nie lubię 1 listopada, gdyż dla mnie jest to dzień, w którym wielu robi więcej na pokaz niż z potrzeby serca. Z drugiej jednak strony ten dzień jest okazją do spotkania znajomych, których na co dzień się nie widuje, a także do odwiedzenia grobów mniej i bardziej mi bliskich osób.

Spacer zaczynam oczywiście od odwiedzenia grobu moich najbliższych, których już nie ma z nami od wielu lat. Stojąc nad grobem moich śp. Mamy i Brata, gdy obejrzę się, widzę grób znanego neurologa dr. Karczewskiego, z którym miałam wiele okazji do spotkań. Tuż obok niego leży wieloletni dyrektor obrzyckiego szpitala dr Stanisław Szwedkowicz, z którym mam wiele wspomnień z dzieciństwa, gdy spędzałam w jego domu mnóstwo czasu bawiąc się z jego synem, a moim przyjacielem, niestety też już nieżyjącym Rafałem. Później, gdy dorosłam, to właśnie dr Szwedkowicz był moim pierwszym pracodawcą. Patrząc na te groby uświadomiłam sobie, że leżący w nich ludzie tworzyli kawałek obrzyckiej historii. Idę dalej i odwiedzam grób niezapomnianej mamy mojego przyjaciela dr Haliny Szwedkowiczowej, która była legendą Obrzyca lat 60. Alejką cmentarną schodzę w dół, by tam zatrzymać się na chwilę refleksji przy grobie lekarzy – Teresy i Mariana Stoińskich, również obrzycczan, którzy dzięki swojej charyzmie zostali w pamięci tysięcy ludzi. Obok jest grób profesora Bronisława Stempla, legendy naszego ogólniaka, nauczyciela, który w równym stopniu powodował u uczniów łyż szczęścia, co rozpaczy.

Słońce świeci dając dobry nastrój i chęć do dalszego spaceru. Mijam kolejne groby moich znajomych obrzycczan, a nawet sąsiadów, z którymi widywałam się na co dzień, a w ciepłe letnie dni dzielił nas jedynie płotek ogrodowy. Zawsze ciepło wspominam rozmowy z dr. Chudzińskim, do dziś wspominam wiele jego powiedzeń i rad, których mi udzielał. Zapalam także świeczkę na grobie państwa Lorenzów, którzy także byli moimi sąsiadami. Wspólnie z moją szkolną koleżanką Alą odwiedzamy groby państwa Dudziaków i p. Kosmowskiego, zapalamy znicze na grobie cudownej

Krysi i jej męża. Odwiedzamy także miejsca spoczynku naszych dobrych znajomych dr. Kostrzewskiego, dr. Karpińskiego. Każdy z nich stworzył swoim życiem, pracą i kontaktem z ludźmi jakiś kawałek obrzyckiej historii. Nagle uświadomiłam sobie, że większość grobów, które mijam, lub stoję przy nich na chwilę zadumy, to groby mieszkańców Obrzyca, a jestem na miejskim, a nie obrzyckim cmentarzu, więc idę dalej... Mój wzrok zatrzymał się przy pomniku mojej pani od historii- prof. Wiesławy Kubrycht, która przez 4 lata nauki w ogólniaku wbiła mi wiedzę historyczną. Jest też przecież grób prof. Jadwigi Bartkowiak - kolejnej legendy

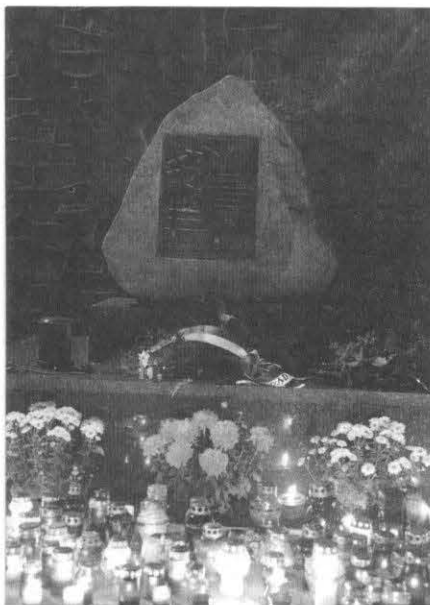
ogólniaka, osoby, która otworzyła drzwi tym, którzy chcieli być lekarzami i biologami. Skoro wspominam moich nieżyjących nauczycieli, to choć ich groby są daleko stąd, zapalę wirtualną świeczkę prof. Bożenie Bortnowskiej - mojej ukochanej polonistce i prof. Wacławowi Gołąbkowi, który uparcie wbił nam wiedzę z trudnej fizyki.

Mam czas, więc idę dalej zatrzymując się przy grobie lubianego przeze mnie Mariusza, stojąc przy pomniku rodziców mojej koleżanki Lilianny, zapalam świeczkę przy grobie dr Marii Krajniak, odwiedzam grób mojego szkolnego kolegi i koleżanki Marioli, której choć nie ma w tym ziemskim bycie, to w naszych sercach zawsze będzie. Nie mogłam oczywiście opuścić cmentarza nie zapalając świeczki przy grobie dr. Zdzisława Jarmużka, także obrzycczanina, ale również senatora i wspaniałego człowieka.

Mój spacer dobiegł końca i wiem, że wielu grobów nie odwiedziłam, o wielu osobach nie wspomniałam i proszę nie mieć

mi tego za złe. Szłam tam, gdzie niosły mnie nogi. Wspominałam tych, którzy stanęli na mojej drodze i jak się okazało, odegrali jakąś rolę w moim życiu. Wiem, że grobów ciągle przybywa, a tym samym ubywa naszych znajomych, bliskich, przyjaciół. Banalnie będzie powiedzieć, że takie jest życie, ale ten banał jest niestety prawdziwy. Odeszła również Majka Paluch, która przez całe życie pomagała chorym i cierpiącym. Mam nadzieję, że teraz jest im dobrze w tym drugim, lepszym świecie i że spoglądają na nas z odrobiną życzliwości...

Mariola Solecka



O NICH NIE POWINNIŚMY ZAPOMNIEĆ

Tak po prawdzie to „ludzie umierają za wcześnie”. Taka nadochodzi nas zawsze refleksja, kiedy tracimy kogoś bliskiego, członka rodziny, fajnego kolegę czy też dobrego znajomego.

Dlatego w dniach zadumy choć parę zdań poświęcę tym, którzy od nas już odeszli, z którymi łączyły mnie różne formy koleżeństwa czy znajomości, a o których środowisko nie tylko międzyrzeckiej siatkówki nie powinno zapomnieć.

Kazimierz Kołacz – nauczyciel WF w międzyrzeckim LO i trener siatkówki MLKS „Orzeł”. Dzisiaj już tylko najstarsze pokolenie fanów siatkówki wie, że ta prawdziwa zaczęła rozwijać się pod jego ręką. Zespół oparty na uczniach „ogólniaka” i „budowlanki” wsparty jednym czy drugim seniorem, siał postrach wśród drużyn ligi międzywojewódzkiej (dzisiejsza II liga). Za każdym razem - kiedy „Orzeł” występował w roli gospodarza - sala SP 2, gdzie rozgrywane były wtedy mecze, pękała w szwach. Miałem tę przyjemność, że w tym samym okresie pracowaliśmy razem w „Orle” i zawsze miałem wielki szacunek do jego pracy i dokonań. Dlatego dla mnie jako

młodego wówczas trenera niezbyt zrozumiała była decyzja ówczesnego Zarządu Klubu o rozwiązaniu sekcji siatkówki. Problemy rodzinne i stan zdrowia (amputacja nogi) sprawiły, że ostatnie lata spędził w Świebodzinie u swojej siostry.

Florian Szymczak – najstarszy z grona szkoleniowców, który swoimi czynami zapisał wiele kart w historii międzyrzeckiej siatkówki. Nauczyciel WF w SP 3, pełnił wielokrotnie rolę „strażaka” na fotelu trenera. Posiadał wielką wiedzę na temat siatkówki zaczerpniętą z własnej kariery zawodniczej jak i trenerskiej, którą dzielił się chętnie ze wszystkimi.

Bogusław Kowalik – nauczyciel WF w SP 3, pomysłodawca klas sportowych i twórca SKS „Trójka”. To spod jego ręki wypłynęli w świat siatkówki m.in. Dawid Murek - olimpijczyk z Aten, wielokrotny reprezentant Polski Andrzej Barański, Piotr Haładus, czy Mariusz Szulikowski.

Tadeusz Wolniewicz – przed przejściem na emeryturę pełnił funkcję naczelnika Aresztu Śledczego w Międzyrzeczu. Postać

niezwykle barwna, ale i kontrowersyjna. Ale tak po prawdzie, to gdzie dziś byłaby międzyrzecka siatkówka, gdyby nie jego działalność? Zналиśmy się ponad 40 lat. Wprawdzie ten okres naszej znajomości miał „wzloty i upadki”, ale twierdząc, że działając razem zrobiliśmy sporo dla promocji sportu w naszym mieście. To wspólnie m.in. kierując Stowarzyszeniem „Volleyball” uratowaliśmy od upadku sekcję siatkówki, po czym wprowadziliśmy ją po raz pierwszy w historii do II ligi. Kto o tym dziś pamięta? Także o tym, że będąc „alfą i omegą” wiedzy o sporcie miał w dorobku tytuł Mistrza Polski Kibiców oraz wielokrotnie reprezentował nasze województwo w telewizyjnym konkursie „Na olimpijskim szlaku”. To głównie dzięki jego aktywności i zaangażowaniu pod koniec lat 80. ubiegłego wieku odbył się w Międzyrzeczu finał Mistrzostw Polski Kibiców.

Jerzy Słomiński – prywatny przedsiębiorca, a wcześniej dowódca stacjonującej w naszym mieście jednostki wojskowej. Za namową znajomych trafił do sportu i przez kilka lat pełnił funkcję pierwszego sternika międzyrzeckiej siatkówki. To za jego prezesury siatkarze „Orla” awansowali do I ligi i odnosili największe sukcesy na pierwszoligowych parkietach.

Tadeusz Wicha – nauczyciel historii w SP 1. Nie wiem kto dziś z kibiców jeszcze pamięta, że będąc pokrzywdzonym przez chorobę Heine – Medina pełnił przez lata rolę sędziego protokolanta.

Władysław Dubaniowski – wieloletni pracownik hufca OHP, który na lata przejął schedę po nauczycielu „jedyńki” i do ostatnich swoich dni udzielał się na meczach głównie jako sędzia sekretarz.

Do dzisiaj pamiętam, jak zawsze na stoliku sędziowskim obok protokołu meczowego leżała paczka „miętusów”, z uwagi na to, że był zagorzałym palaczem.

Jerzy Balcerkiewicz – starsze pokolenie międzyrzeczan powinno pamiętać go głównie jako członka dwóch zespołów muzycznych: „Jumimarszcze” i „Melomanie”. Pierwszy powstał przy „budowlance” i w jego skład wchodził uczniowie tej szkoły. Ten drugi tworzyli ci sami muzycy, ale już jako absolwenci, a bazą zespołu był „Dom Harcerza”. Chociaż Jurek niezbyt interesował się sportem, to za moją koleżeńską namową przez lata zajmował się oprawą muzyczną meczów siatkarzy rozgrywanych w sali gimnastycznej „ekonomika” i hali wojskowej, gdzie wcześniej rozgrywali swoje mecze siatkarze „Orla”.

Ryszard Cwener – sam amatorsko uprawiał bieganie, lecz przez środowisko związane ze sportem znany był raczej jako ten, który nigdy nie odmawiał wsparcia, głównie tym czym mógł, czyli witaminami w naturalnej postaci. Prowadząc stragan z owocami i warzywami na miejskim targowisku często odwiedzany był nie tylko przez siatkarzy. Sam wielokrotnie korzystałem z dobroci jego serca przy organizacji imprez sportowych. Dzisiaj brakuje tak bezinteresownych ludzi jak on.

Włodzimierz Plewa – czemu wymieniał go w moich „wspominkach”? Był, jak wielu innych międzyrzeczan, przez lata moim dobrym kolegą i może nawet nieświadomie przeszedł do historii międzyrzeckiej siatkówki, choć sport tak naprawdę nie był w kręgu jego zainteresowań. Miał bowiem inne pasje, ale lata temu w restauracji „Piastowska” zasiadł za stołem w towarzystwie Florka Szymczaka, Tadeusza Wolniewicza i Jana Charzyńskiego, gdzie przy browarku podjęto decyzję, że po latach posuchy w Międzyrzeczu należy reaktywować na nowo siatkówkę! I tak się to zaczęło.

Jerzy Rudnicki

Listopad - czas refleksji i zadumy

Stojąc nad grobami najbliższych przypominamy sobie wspólne przeżyte lata. Myśli nasze uciekają do bliższych i dalszych znajomych, do przyjaciół, którzy odeszli. Chciałbym aby kibice Orla – i nie tylko – przypomnieli sobie o zasłużonych działaczach, trenerach i piłkarzach, którzy przez wiele lat przyczyniali się do sportowej rozpoznawalności Międzyrzecza. **Najgorszym cmentarzyskiem ludzkiego zapomnienia jest brak wspomnienia tych, którzy odeszli.**

Działacze:

Kazimierz Rudnicki – założyciel i pierwszy Prezes Klubu; **Zygmunt Podlucky** – wieloletni działacz, który „prowadził” klub w ciężkich czasach; **Krzysztof Szuń** – Prezes Klubu, który wprowadził menadżerski sposób zarządzania, co na tamte czasy było niespotykane w klubach o uznanej marce; **Adam Szantruczek** – działacz klubu, a w szczególności działacz sekcji piłki nożnej, której poświęcał wiele czasu prywatnego i służbowego; **Henryk Dobrowolski** – działacz klubowy i szkoleniowiec, którego częściej można było zastać na kortach niż w domu; **Tadeusz Wolniewicz** – Prezes Klubu i wieloletni działacz sekcji siatkówki i piłki nożnej; **Zygmunt Piątkowski**, **Mieczysław Sypszak**, **Leon Stryjski**, **Kazimierz Gamoń**, **Sylwester Rogaczewski** – działacze, którym na sercu „leżała” piłka nożna, którzy dla swojej piłeczki potrafili „zarywać” uroczystości domowe.

Trenerzy:

Mieczysław Mikula – trener, który przez wiele dziesiątków lat był szkoleniowcem i „ojcem” często bardzo wymagającym. Najwięcej wymagał od siebie. We wcześniejszych latach zawodnik o uznanej klasie; **Tadeusz Stupiński** – wielokrotny trener a wcześniej zawodnik, który w swoich latach młodości był podstawowym piłkarzem II-ligowej Unii Gorzów (później Unia zmieniła nazwę na Stilon); **Tadeusz Docz** – szkoleniowiec Orla, który próbował nauczyć piłkarzy tego co sam potrafił, a potrafił wiele. Jako zawodnik Orla i wielu innych klubów zdobywał gole seriami w nieprawdopodobnych sytuacjach; **Florian Szymczak** – trener i wychowawca wielu pokoleń siatkarzy. Jako nauczyciel w-fu potrafił zaszczepić u swoich wychowanków miłość do sportu, a w pierwszej kolejności do siatkówki; **Kazimierz Kołacz** – tak jak poprzednik szkolił młodych siatkarzy, a wyniki jakie osiągnął do dzisiaj są podziwiane. U niego młodzi trenowali jak zahipnotyzowani. Zmęczeni schodzili z parkietu, ale już pytali kiedy następny trening.

Zawodnicy:

Zawodników można by wymienić bardzo wielu, ale objętość *Powiatowej* ma swoje granice i wymienieni są reprezentantami wszystkich, którzy pozostali w pamięci.

Zygmunt Norek – jeden z pierwszych piłkarzy, którzy porywał techniczną grą. Najlepszy śpiewak wśród piłkarzy, który swoim tenorem wzbudzał podziw nie tylko tej piękniejszej części społeczeństwa międzyrzeckiego; **Tadeusz Czabak** – piłkarz, legendy o sile jego strzałów do dzisiaj wzbudzają zachwyt. Jeden sezon występował w drużynie zielonogórskiej grającej na arenach II-ligowych; **Waldemar Zatoński** – piłkarz o wspaniałych warunkach fizycznych, które potrafił wykorzystać na boisku i nieprzeciętnej męskiej urodzie. Damska część widowni w dużej mierze chodziła na mecze dla Waldka, ale on miał żonę i nie zwracał uwagi na umizgi; **Stanisław Malczewski** – zawodnik o posturze zapaśnika, który potrafił grać technicznie i delikatnie, ale gdy zachodziła potrzeba umiał pokazać swoją siłę; **Zygmunt Sarbak** – wychowanek klubu, który pisał się po szczeblach międzyrzeckiej piłki wzorcowo. Wielokrotnie reprezentował województwo wówczas zielonogórskie; **Andrzej Bandura** – boiskowy indywidualista, który często w pojedynkę zaskakiwał rywali. Grał przeważnie na lewej stronie boiska, a jego lewa noga obrosła legendą. **Andrzej Walkowiak** i **Zenon Szopny** to dwaj moi koledzy, którzy w jednym czasie grali w Orle i stanowili o jego sile. Szybko opuścili kolegów, ale takie są wyroki Stwórcy. **Henryk Tomaszewski** i **Bogdan Niemiec** to lekkoatleci – zdobywcy niezliczonej ilości medali w różnego rodzaju zawodach. B. Niemiec to także zawodnik podnoszenia ciężarów, w której to dyscyplinie ilością zdobytych trofeów mógł zaimponować.

Jeszcze raz proszę o refleksję nad pamięcią nie tylko wymienionych przeze mnie ludzi związanych ze sportem. **Człowiek żyje tak długo, jak długo trwa pamięć o nim.**

Dla tych którzy odeszli

Dla tych którzy odeszli w nieznaną świat,
płomień na wietrze kołysze wiatr,
dla nich tyle kwiatów pod cmentarnym murem
i niebo jesienne u góry.
Dla nich harcerskie warty i chorągiewek gromada
i dla nich ten dzień pierwszy dzień listopada.

Danuta Gellnerowa

Jan Wiśniewski

PAMIĘTAMY ...

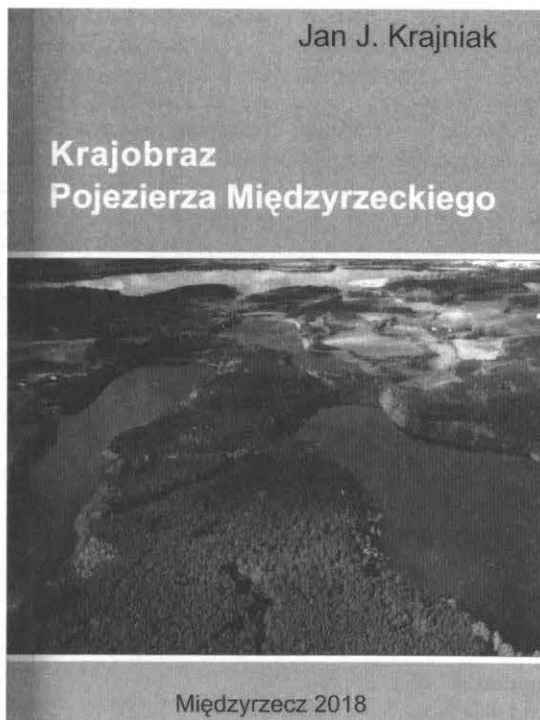
Listopad to miesiąc pamięci o bliskich, którzy już odeszli, ale o których zawsze pamiętamy.

Takim świadectwem pamięci jest publikacja Jana J. Krajniaka *Krajobraz Pojezierza Międzyrzeckiego* poświęcona Żonie, a wydana z potrzeby serca autora i jego córki. (Międzyrzecz 2018)

W notce odautorskiej czytamy: *Krajobraz Pojezierza Międzyrzeckiego* to książka napisana z wdzięczności dla ukochanej Żony, która wspierała mnie w podejmowaniu tematyki ochrony środowiska przyrodniczego „naszego” regionu. Cieszyła się z każdej publikacji i artykułów mego autorstwa, jakie ukazywały się na łamach lokalnych roczników i miesięczników. Była pierwszym i bardzo surowym recenzentem.[...]

I ja pamiętam, że jak przychodziłam z kolejnym numerem *Powiatowej*, to pani doktor Maria zawsze była na bieżąco z przeczytanymi artykułami i zawsze coś miłego mi powiedziała. Międzyrzeczanie też dobrze pamiętają spacerujących albo przysiadających na ławeczkach małżonków, którzy uśmiechali się życzliwie do przechodniów.

Autor dodaje, że Żona martwiła się postępującym procesem degradacji jezior i miała rację, ponieważ te niekorzystne zmiany w ekosystemie wielu jezior następują na naszych oczach. I o tym właśnie jest ostatni – V rozdział książki – *Antropogeniczne przemiany jezior, zagrożenia i ochrona*.



Jan J. Krajniak

Krajobraz Pojezierza Międzyrzeckiego

Międzyrzecz 2018

Czytamy w nim – „Ważnym elementem w życiu jezior są ich przemiany naturalne oraz powstałe w wyniku działalności człowieka (antropogeniczne). Każde jezioro ma swoją historię, w jakimś momencie powstaje, rozwija się i przekształca, aby ostatecznie zniknąć. Z geologicznego punktu widzenia jeziora są zjawiskiem przejściowym i krótkotrwałym. Dotyczy to szczególnie jezior polodowcowych. [...] O szybkości zaniku jezior decyduje szereg czynników: środowisko morfo-genetyczne, typ jeziora, budowa geologiczna obszaru zlewni, klimat, szata roślinna oraz działalność człowieka. Złożony proces zanikania jezior przejawia się przede wszystkim w zmianie linii brzegowej, powierzchni i głębokości. Obecna powierzchnia jezior na Pojezierzu Międzyrzeckim stanowi tylko część ich zasięgu z okresu największego rozwoju. Z tego obszaru w wyniku naturalnych procesów zniknęło kilkadziesiąt mniejszych jezior, których istnienie rejestrują jeszcze pruskie mapy topograficzne z 1858 i 1893 roku...”

Z lektury „Krajobrazu...” dowiedziałam się o zagrożeniach i niebezpieczeństwach, na jakie narażone jest otaczające nas środowisko naturalne. I smutne, że największym jego wrogiem jest człowiek.

Zakończę słowami autora – „Podstawowym zaś celem działań na rzecz ochrony jezior winno być dążenie do zachowania ich naturalnej i niczym niezakłóconej równowagi”.

Dziękuję, że znalazłam się w gronie przyjaciół, którzy od autora otrzymali tę książkę w prezencie.

Izabela Stopyra

ZŁOTE ODZNAKI ZA OCHRONĘ ZABYTKÓW

21 października 2018 roku, w Bytomiu Odrzańskim, Starosta Powiatu Międzyrzeckiego Grzegorz Gabryelski i Wicestarosta Powiatu Międzyrzeckiego Rafał Mikulą otrzymali z rąk Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków dr Barbary Bieliniś-Kopeć, złote odznaki „Za opiekę nad zabytkami” przyznane przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP, które są uhonorowaniem

wieloletniej działalności samorządowców na rzecz ratowania zabytków na ziemi międzyrzeckiej. Wielkim beneficjentem działań obu Panów było i jest Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego, dzięki czemu mogliśmy wyremontować zamek z czasów Kazimierza Wielkiego i rozpocząć prace renowacyjne przy innych muzealnych obiektach.

Dla wicestarosty Rafała Mikulą jest to drugie odznaczenie przyznane za ochronę zabytków. W 2014 roku otrzymał odznakę srebrną. W ostatniej decyzji doceniono przede wszystkim jego olbrzymie wsparcie przy rozliczaniu i sporządzaniu wniosków o dofinansowanie remontów dla kościołów, nie tylko w Międzyrzecku, ale i w powiecie międzyrzeckim.

Przyznanie złotych odznak przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego jest także dla nas doskonałą okazją do podziękowania Panom za wieloletnie wsparcie naszej instytucji i jeszcze raz składam gratulacje, również w imieniu pracowników.

Dyrektor Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej
im. Alfa Kowalskiego
Andrzej Kirmiel

Do gratulacji dołącza się zespół Powiatowej.



JANINA MOGIELNICKA (1926 – 2018)

Z wielkim smutkiem przyjęłam wiadomość o śmierci dr Janiny Mogielnickiej.

Dr Janina urodziła się 27 stycznia 1926 roku w Zdzięciole w województwie nowogrodzkim. Rodzina w 1945 roku jako jedna z pierwszych osiedliła się w Międzyrzeczu. Po maturze i ukończeniu stomatologii na Akademii Medycznej w Poznaniu rozpoczęła pracę w Krośnie Odrzańskim, ale wróciła do miasta nad Obrą i Paklicą. Ponieważ moi rodzice przybyli tu z Nieświeża, to rodziny połączyły bardzo serdeczne więzy. W tych trudnych latach ludzie byli sobie bliżsi. Były wspólne spotkania, brydże, kolacje. Ja zawsze byłam bardzo wdzięczna dr Janinie za troskę i serce, jakie okazała mi po śmierci moich rodziców. Pomagała zresztą bezinteresownie wielu ludziom.



Doktor stomatolog Janinę Mogielnicką znali uczniowie międzyrzeckich szkół i na początku chyba wszyscy drżeli jak wchodziła do klasy i wyciągała delikwentów na „fotel tortur”. Doktor zawsze brała po trzy osoby do gabinetu, oswajała z lustreczkiem i spokojnie mówiła, co będzie w buzi robić. No i uczniowie mieli ząbki zadbane. Mnie tak oswoiła z tym fotelem, że do dzisiaj siadam na nim bez strachu. Inni też po latach to docenili. Jako pierwsza w Międzyrzeczu zajęła się ortodoncją, bo zawsze na fotelu najpierw było sprawdzenie zgryzu i zalecenie stosownych ćwiczeń.

Bardzo żalowaliśmy, kiedy w 1972 roku wyjechała do Słubic. Z tym wyjazdem łączy się bardzo przykra sprawa, ale minęły lata, czas zatarł ślady... Pracowała jeszcze długo, ciągle doskonaliła swoje umiejętności, nawet po przejściu na emeryturę nigdy nie odmawiała pomocy i dobrej rady.



Bliscy odchodzą, pamięć zostaje...



Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. HELENY OSIŃSKIEJ

**Wojtkowi Klimanowi i Rodzinie
składamy wyrazy głębokiego współczucia**

- zespół redakcyjny Powiatowej

Mimo wyjazdu, pani doktor zawsze interesowała się Międzyrzeczem, pytała o znajomych, dzwoniła.

**Zmarłą pożegnaliśmy 13
października 2018 roku na
międzyrzeckim cmentarzu.**

Rodzinie składam wyrazy
głębokiego współczucia. Do kondolencji
dołącza się wielu uczestników tej
smutnej uroczystości.

Izabela Stopyra

Bliscy odchodzą, pamięć zostaje...

**Łączę się w smutku
z ELŻBIETĄ LUBIK i Rodziną
po śmierci Ich Taty Henryka Lubika
Izabela Stopyra**

Koleżance Wiosni Chamieni

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci Siostry

IRENY KRYGIER

składają przyjaciele z Powiatowej

KRYSTYNA HULECKA

– Początki „budowlanki” w Międzyrzeczu

1 września 1963 roku podjęłam pracę w Szkole Rzemiosł Budowlanych w Międzyrzeczu.

Załączek szkoły istniał już w 1962 roku. Były to dwie klasy pierwsze, mieszczące się w budynku Liceum Ogólnokształcącego przy ulicy Staszica, a nauczyciele liceum uczyli tam przedmiotów ogólnych. Nauka zawodu odbywała się na podwórzu budynku przy ulicy Sikorskiego 74 w drewnianym baraku, który już nie istnieje i w małym budynekczku, przypominającym kuźnię. Gdy ja przyszedłam, zastałam dwie klasy drugie i cztery pierwsze. Wtedy szkoła zajmowała cały budynek przy Sikorskiego 74. Mieściły się tam sale lekcyjne, administracja, internat i stołówka. Nowy budynek szkoły dopiero powstawał przy ul. Marcinkowskiego, zwanej przez międzyrzeczczan, nie bez racji, Topolową, bowiem wzdłuż jezdnii rosły w dwóch szeregach – widoczne z daleka – okazałe topole.

Ja miałam uczyć rosyjskiego i czasowo – z braku polonisty – polskiego. Dyrektor szkoły Lesław Lasota pokazał mi mały pokój, mieszczący się nad drzwiami wejściowymi do budynku i powiedział – to jest biblioteka. Daję pani na nią 3 godziny tygodniowo – i wyszedł. Rozejrzałam się po pomieszczeniu. Stało tu stare niemieckie biurko, jakieś kulawe krzesło i kilka półek, które wyglądały jak prycze obozowe a nie półki na książki. Bardziej nadawały się na narzędzia lub ciężkie przedmioty w magazynie. I oczywiście ani jednej książki. Opadłam na krzesło i zamyśliłam się głęboko. Biblioteka... Ale przyszła mi do głowy pewna myśl. Następnego dnia ogłosiłam w klasach zbiórkę książek, które – przeczytane – w domach zalegają i nikt już do nich nie sięgnie, sama też coś przyniosłam i oto mieliśmy 70 książek. Bardzo pomogła mi p. Hanna Kołyskowa, kierowniczka biblioteki miejskiej, która wypożyczyła (na wieczne nieoddanie) 200 tomów, dała karty książek i karty czytelników. Już było czym obracać i „biblioteka” ruszyła. Z luźnych arkuszy intrologator zrobił pierwszą księgę inwentarzową. Składaliśmy zamówienia do księgarni – ja sporządzałam na maszynie długie spisy książek. Nie miałam wprawy, więc pisałam jednym palcem i metodą biblijną – „szukajcie a znajdziecie”. Ale biblioteka powstała. Obarczono mnie też rozprawdzaniem podręczników. Na moje protesty dyrektor powiedział – jak pani do tego dołoży, to się pani nauczy. Nie dołożyłam, a nawet zarobiłam, bo należała się prowizja.

Wraz ze mną zaczęła pracę Hanna Grześkowiak – fizyczka. Byłyśmy pierwszymi kobietami w gronie pedagogicznym. Przepracowałyśmy razem 13 lat i żał mi było jak wyjechała. Była osobą z charakterem, odważną,



prawdopodobną. Kiedyś zdarzył się nieprzyjemny incydent – zatarg z potrzebną szkołę instytucją, ja nawet napisałam pismo do województwa. Sprawa dotyczyła wielu osób, ale gdy przyjechał ktoś z województwa w tej sprawie, tylko Hania Grześkowiak mnie poparła. Panowie koledzy – przykro mówić – wymiękli, zasłonili się nagłą amnezją. Nic nowego. Już Fryderyk Wielki król Prus powiedział, że w Polsce to kobiety noszą spodnie. Smutne to jakieś.

W Międzyrzeczu w latach powojennych panowała gerontokracja, a gdy tu przyjechałam, to była w pełnym rozkwicie, niczym w Związku Radzieckim w jego schyłkowej fazie. Grupa starców trzymająca władzę decydowała o całokształcie problemów miasta, m.in. o przydziale mieszkań. Nasze usilne prośby o zmianę mieszkania odbijały się jak groch od ścian. Na pisma nikt nie odpowiadał, nigdy nie przyszła do nas żadna komisja mieszkaniowa. Gdy matka w urzędzie mówiła o fatalnych warunkach – wilgoć, brak słońca, pleśń – powtarzano jak mantrę – brak mieszkań. Gdy starszy brat się ożenił, urzędnik na ulicy powiedział mamie – niech pani syn przyjdzie do nas porozmawiać, my tak lubimy rozmawiać z młodymi... Ale brat nie poszedł na rozmowę, wyprowadził się do Kuligowa i zamieszkał z żoną nauczycielką w szkole.

12 lat przemieszkaliśmy w piwnicznej izbie, zanim udało się, dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, zamienić mieszkanie na trochę lepsze. Petent, tzw. zwykły człowiek, gdy szedł do urzędu załatwić jakąś sprawę, to czuł nabożny lęk, niczym chłop w carskiej Rosji, gdy wchodził do pałacu gubernatora.

Starcy w ratuszu, starcy w Komitecie... A w Komitecie niedzielne zebranie wyznaczone na godz. 10.00, zaczynało się z lekkim opóźnieniem – czekali aż przyjdzie z kościoła p. K., bo on najlepiej pisał protokoły, skończył przed wojną gimnazjum. To jeszcze nie, słyszałam, że były w Polsce miejscowości, gdzie tylko ksiądz umiał napisać pierwszomajowe przemówienie. Żartowano, że gdyby odmówił, to członkowie partii nie nieśliby w Boże Ciało baldachim. Oto komunizm w polskim wydaniu. Nawet Stalin nie miał złudzeń i podobno powiedział, że komunizm pasuje do Polski jak pięść do nosa. Mimo to „najlepszy z ustrojów” trzymał się mocno, a nawet do dziś jego miazmaty zatruwają Europę.

31 sierpnia 1964 roku odbył się uroczysty odbiór nowej szkoły na ul. Marcinkowskiego, na początku września nastąpiła przeprowadzka, która była początkiem nowej ery w życiu uczniów i nauczycieli.

Na zdjęciach – autorka w 1963 r., a na grupowym od lewej: nauczyciel zawodu Aleksander Mikula, inż. Henryk Świsłocki, rusycystka Krystyna Hulecka, sekretarka Janina Cyraniak, kierownik warsztatów Adam Balicki, za nami dyrektor Lesław Lasota



WYPRZEDAŻ KOŃCÓWEK SERII

-50%

MIĘDZYRZECZ

UL. REYMONTA 4

Santander- zakupy na raty

95 729 89 20

797 750 252, 605 435 211

SALON MEBLOWY
NAJWIĘKSZY W POWIECIE



MEBLE **GUST**

Ramela

BoG
FRAN
meble przyjazne dla domu

ŁUKPOL
FURNITURE

WERSAL

MEBEL BOS

Transport * Wnoszenie- zero zł !!!

VHS- Video8- HI 8- MiniDV

*Przegramy
Twoje filmy
na płyty DVD i pendrive
tel. 602 337 017*



Jubiler

M.D. SZYMAŃSCY

OBRĄCZKI ŚLUBNE od 600 zł/PARA

Kolekcja srebrna NATURA

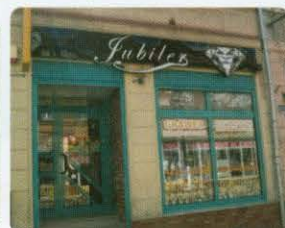


- » Bony upominkowe
- » Wymiana starej biżuterii na nową
- » Naprawa biżuterii
- » Grawer na biżuterii, zegarkach, długopisach itp...



Międzyrzecz
ul. 30 Stycznia 6
tel. 95 742 25 04

pn.-pt. 9:30 - 17:00
sob. 10:00 - 13:00





AUTOSERVIS SZCZANOWICZ

tel. 602 575 329

SEBASTIAN SZCZANOWICZ

- ✓ KOMPLEKSOWY SERWIS SAMOCHODOWY
- ✓ DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA
- ✓ KLIMA - SERWIS

ENERGOOSZCZĘDNE DOMY szkieletowe

Budujemy **3**
w miesiące



TANIE DOMY DREWNIANE

Usługa dźwigiem HDS
-udźwig do 10 ton
-zasięg do 24 m



517 459 181

www.budownictwo-szkieletowe.pl

raty 0%

projekty

transport

wnoszenie

magazynowanie

0zł



Międzyrzecz Poznańska 106

Meble idealne dla... Ciebie!



95 741 22 55 ormeb@vp.pl f /ormebs meble pn-pt 9-17 sob 9:30-13

BLACK RED WHITE

VOX

FOUR

Wajner

MEBLE
BEST

LIBRO

Santander

Uśmiechnięty jubileusz

To niby był zwykły jubileusz, może trochę inny, bo jubilatka obchodziła 90. urodziny, ale to dzisiaj już nie jest niezwykłością. A jednak? **Był on wyjątkowy, bo jubilatką była Janina Banaś**, osoba chyba wszystkim w Trzcielu znana. Ta seniorka nad seniorkami, związana z trzcielskim stowarzyszeniem od jego powstania, jest postacią szczególną i wyróżniającą się. Zawsze uśmiechnięta i pogodna, nie zanudza słuchaczy swoimi zdrowotnymi doległościami, a tych zapewne jej nie brakuje. Swoim optymizmem i energią imponuje



niejednej młodszej osobie. I za to jest szanowana oraz podziwiana. A przecież jej życie nie było „usłane różami”. Miała niecałe 11 lat, gdy wybuchła wojna i wszystkie jej tragiczne następstwa. Dzieciństwo Janiny Banaś, a wtedy jeszcze Mleczak, przypadło więc na ponure lata

okupacyjne. Dotknęły one ją szczególnie boleśnie we wczesnej młodości, bo jako 15-letnia dziewczyna została wywieziona na roboty przymusowe do Niemiec. Pracowała w fabryce zbrojeniowej. Doznała wówczas głodu, ciężkiej pracy, strasznych warunków codziennego bytowania. Młodziutkiej dziewczynie towarzyszyły strach, niepewność jutra, obawa o życie. Po wojnie zaczęła normalne życie, takie jak miliony innych ludzi. Wyszła za mąż, urodziła pięcioro dzieci, ciężko pracowała w powstającej z ruin Polsce. Ale to życie też nie było łatwe, mimo tego że małżeństwo Banasiów „co i raz” korzystało z tanecznych majówek, hucznych imprez rodzinnych i towarzyskich. Może to było nadrabianie „straconego czasu”? Wychowywanie sporej gromadki dzieci, domowe i zawodowe obowiązki wypełniały Janinie Banaś skrupulatnie każdy dzień. Sobotę także, może trochę wolniejsza była niedziela. Wtedy pewnie śpiewała, a jest to jej niezwykła pasja. Śpiewała zawsze i wszędzie, na weselach i w kościele, na wycieczkach i zabawach. Zaskoczyła swoim śpiewem dziennikarzy w Sejmie i



Kaszubów na trójmiejskiej wycieczce. Kocha śpiewanie do dzisiaj. Chociaż życie „nie głąskało jej po głowie” to starała się znosić je z godnością. Pożegnała na zawsze wielu najbliższych, w tym dwójkę swoich dzieci. Matczyna tragedia towarzyszy jej zapewne ciągle, ale schowana jest za codziennym uśmiechem. Janina Banaś jest osobą aktywną, pomaga innym, angażuje się społecznie. Może obecnie trochę mniej, bo już zdrowie szwankuje, ale zawsze jest gotowa do działania. **Za tę społeczną postawę Janina Banaś została nagrodzona honorową odznaką „Za Zasługi dla Miasta i Gminy Trzciel”.**

Swoją jubileusz pani Janina obchodziła w gronie przyjaciół – trzcielskich seniorów. Były życzenia, tort, toasty, oczywiście śpiewy oraz kwiaty. A te otrzymała od seniorów i przedstawicieli władz samorządowych. I tak jak 10 lat temu, wiązanek kwiatów wręczył p. Janinie burmistrz Trzciela Jarosław Kaczmarek. Niezwykła jubilatka jest wzorem dla innych seniorów, bo żyje z radością, z uśmiechem, z pogodą ducha i z piosenką „dobrą na wszystko”. **Pół setki przyjaciół w czwartkowe przedpołudnie zaśpiewało jubilatce – „Sto lat to za mało, sto pięćdziesiąt by się zdało”.** Niech jej spełnią się wszystkie składane z okazji urodzin życzenia.

Jadwiga Szylar

DARIA BIŃCZAK – stypendystka Koła WMT

Wśród jesiennych stypendystów jest międzyrzeszanka Daria Bińczak, dla której dyplom na uroczystości odebrała mama Kinga. Daria jest studentką I roku psychologii na Uniwersytecie Zielonogórskim, absolwentką naszego „ekonomika”. Już w szkole podstawowej otrzymała stypendium Koła WMT, a w szkole średniej dwukrotnie stypendium starosty. Młoda, zdolna, dzielna dziewczyna. Zaczął się rok akademicki i o Darii rozmawiam z jej mamą Kingą, której dom rodzinny był w naszej kamienicy.



- Jaka jest Daria?
- Już w podstawówce jej nauczycielka p. Dyszewska powiedziała, że Daria zawsze da sobie radę. I faktycznie – jest bardzo ambitna i samodzielna. Nigdy nie było z nią żadnych problemów wychowawczych. Cicha, skromna, bezkonfliktowa, lubiana przez rówieśników. Stawia sobie konkretny cel i zawsze szuka złotego środka. Nawet prawo jazdy zrobiła, chociaż nie mamy samochodu.

- Dlaczego wybrała psychologię?
- Daria zawsze chce wszystkim pomagać. Była wolontariuszką, prętnie działała przy paraolimpiadach i imprezach charytatywnych. Organizatorzy i nauczyciele bardzo ją chwalili.

- Studia kosztują. Jak sobie radzicie?

- Musimy żyć bardzo oszczędnie. Oprócz Darii jest jeszcze Miłosz i Amelka, mąż zarabia niewiele, ja wywalczyłam sobie wreszcie niską rentę z ZUS. Daria mieszka w akademiku i mam nadzieję, że dostanie socjalne stypendium. Bardzo nas ucieszyło stypendium Koła WMT i serdeczne życzenia dla Darii. Bardzo w imieniu córki dziękuję Zarządowi i darczyńcom.

- Z czym Daria wiąże przyszłość?

- Mam nadzieję, że po studiach wróci do Międzyrzecza i będzie pracowała z ludźmi potrzebującymi pomocy, dlatego już myśli o podyplomowej pedagogice specjalnej i terapii uzależnień.

To już prawie 30 lat działalności Koła WMT. Pamiętam początki pomocy „Jankom Muzykantom”. Pierwsi stypendyści to już dorośli ludzie różnych zawodów, dla których ta pomocna dłoń była bardzo ważna. Pamiętam też, jak inicjatorka i przewodnicząca WMT Zofia Ratajczyk przedstawiła nam swojego dawnego ucznia – Edwarda Fedko – który zadeklarował pomoc, funduje stypendia i stara się być na każdej edycji Koła WMT.

A swoją drogą to wspaniale, że WMT ma tylu przyjaciół, którzy potrafią dzielić się z innymi.

Izabela Stopyra

Informacje ze starostwa

NAGRODY Z OKAZJI DNIA EDUKACJI NARODOWEJ

11 października 2018 roku odbyła się uroczystość z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Starosta Grzegorz Gabryelski wraz z Zofią Plewą, członkiem Zarządu Powiatu złożyli życzenia oraz wręczyli podziękowania i nagrody za wzorową pracę i osiągnięcia zawodowe w roku szkolnym 2017/2018 dyrektorom i wyróżnionym nauczycielom szkół, dla których powiat jest organem prowadzącym.

NAGRODY STAROSTY OTRZYMALI:

- Ewelina Białuga, dyrektor Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej w Międzyrzeczu.



- Gabriela Bujanowska, dyrektor Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Międzyrzeczu.
- Halina Działoszyńska, dyrektor Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej w Skwierzynie.

- Arletta Stachecka, dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Marii Konopnickiej w Międzyrzeczu.

- Maciej Rębacz, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. H. Świąteczkiego w Międzyrzeczu.

- Marta Chachaj, wicedyrektor, nauczyciel przedmiotów zawodowych ekonomicznych z Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Międzyrzeczu.

- Artur Duda, nauczyciel informatyki z CKZ i U w Międzyrzeczu.

- Robert Kubiszewski, nauczyciel języka angielskiego i języka polskiego z CKZ i U w Międzyrzeczu (wniosek złożony przez MKO i W NSZZ „Solidarność”).

- Patrycja Leonciuk - Frelichowska, psycholog z Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej w Międzyrzeczu.

- Grażyna Ring, psycholog z Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej w Skwierzynie.

- Grażyna Bułach, pedagog, nauczyciel języka rosyjskiego z Liceum Ogólnokształcącego im. Heliodora Świąteczkiego w Międzyrzeczu.

- Katarzyna Milczarek, nauczyciel ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Marii Konopnickiej w Międzyrzeczu.

Podziękowania za wspieranie pracy szkół i placówek oświatowych otrzymali również: **Lidia Woźniak** - przewodnicząca **Koła „Wspieramy Młode Talenty”**, **Elżbieta**

Śmialek, prezes Oddziału ZNP oraz **Andrzej Kaczmarek**, przewodniczący NSZZ „Solidarność”. Uroczystość uświetnił występ uczniów z Liceum Ogólnokształcącego im. Heliodora Świąteczkiego w Międzyrzeczu przygotowany pod kierownictwem **mgr Grażyny Bułach**. Wszyscy uczestnicy byli pod ogromnym wrażeniem i przekazali na ręce dyrektora **Macieja Rębacza** podziękowania za wspaniałe przygotowanie uroczystości.

UROCZYSTA PIĘDZIESIĄTA SESJA RADY POWIATU W MIĘDZYRZECZU

17 października 2018 roku Przewodniczący Rady Powiatu Jarosław Szalata wraz ze Starostą Grzegorzem Gabryelskim wręczyli tytuły Honorowego Obywatela Powiatu Międzyrzecznego, nagrody za promowanie powiatu oraz podziękowania dla członków Powiatowej Rady Sportu.

Tytuły Honorowego Obywatela Powiatu Międzyrzecznego otrzymali:

Krystyna Jednorowicz, Żaneta Robak, Łukasz Robak, prof.



UZ dr hab. Marcelli Tureczek. (Uzasadnienie przyznania tytułu w numerze.)

Nagrody za promowanie Powiatu Międzyrzecznego i okolicznościowe statuetki otrzymali:

- **Dariusz Brożek** - od 1996 roku pracuje jako dziennikarz „Gazety Lubuskiej”, a od 2014 roku jest redaktorem naczelnym



tygodnika „Głos Międzyrzecza i Skwierzyny”.

W dzienniku i tygodniku porusza lokalne temat. Zbiera archiwalne zdjęcia i fotografie, które często są ilustracjami do jego tekstów o mniej i bardziej znanych wątkach z dziejów powiatu. Na łamach pism promuje nasz powiat na różnych płaszczyznach. Trafiają one do czytelników na terenie kraju i regionu.

- **Kazimierz Czulp** - prowadzi od 2009 r. portal jako pismo internetowe pt. „Ziemia Międzyrzeczka”. Pomysł po latach ewoluował i stał się profesjonalną platformą informacyjną. Redakcja ukazuje inicjatywy i działania osób prywatnych, stowarzyszeń oraz instytucji, które wzbogacają kulturowy i społeczny dorobek naszego regionu. Portal realizuje zamierzony cel, relacjonuje wydarzenia w regionie, wspiera inicjatywy obywatelskie oraz gromadzi informacje związane z naszym regionem. Za działalność promocyjną w roku 2017 otrzymał nagrodę kulturalną od Marszałka Województwa Lubuskiego „Złoty Dukat Lubuski”.

- **Andrzej Chmielewski**, którego pasją jest historia regionu, przyroda oraz fotografia. Od wielu lat pisze i wydaje publikacje związane z historią mieszkańców, twórczo opisuje środowiska naszego regionu, od czasów przedwojennych, tworzenia się na terenach odzyskanych polskości aż do czasów teraźniejszych. W publikacji pt. „Oni odbudowali tu Polskę” opisuje wspomnienia pionierów Ziemi Międzyrzeczkiej. W swoim dorobku posiada 24 publikacje o szerokiej tematyce, od przyrody, przewodników turystycznych, miasta naszego powiatu na starej pocztówce oraz serie (Germania) w Rokietnie, Bledzewie, Policku, Trzebiszewie, przełamania MRU. Publikacje są dwujęzyczne - po polsku i po niemiecku. Obecnie przygotowuje kolejne oparte na wspomnieniach byłych i obecnych mieszkańców powiatu międzyrzeckiego.

Podziękowanie za promowanie powiatu otrzymała **Izabela Stopyra**, redaktor naczelna *Powiatowej*. Nagrodę Starosty za promowanie Powiatu Międzyrzecznego otrzymała w 2013 r. Zgodnie z regulaminem laureatem nagrody można zostać tylko jeden raz. Starosta wraz z przewodniczącym Rady Powiatu podziękowali Pani Izabeli za promowanie powiatu na łamach Powiatowej.

Podziękowania otrzymał również **Lech Malinowski**, laureat

nagrody Starosty z 2016 r.

Lech Malinowski od wielu lat podejmuje działania promujące Powiat Międzyrzeczki przede wszystkim poprzez działalność publicystyczną.

Podziękowanie dla działaczy Powiatowej Rady Sportu

Członkowie Powiatowej Rady Sportu otrzymali podziękowanie za wspieranie, popularyzowanie oraz promocję sportu w środowisku lokalnym, w województwie i kraju.

W skład Powiatowej Rady Sportu w Międzyrzeczu wchodzi:

Dariusz Orzeszko - radny – przewodniczący; Arkadiusz Żyła (Gmina Międzyrzecz); Jakub Nawrot (Gmina Skwierzyna); Kazimierz Szpigun (Gmina Trzeciel); Konrad Golec (Gmina Przytoczna); Mariusz Bronowski (Gmina Bledzew); Romuald Tankielun (Gmina Pszczew); z Międzyrzecza - Grzegorz Kaczmarek - nauczyciel wychowania fizycznego z I LO im. Heliodora Święcickiego, Magdalena Czyż - nauczyciel wychowania fizycznego z Technikum nr 1, Michał Markowski - nauczyciel wychowania fizycznego z Technikum nr 2.

Rada Sportu jest organem opiniotwórczym i doradczym w zakresie kultury fizycznej i sportu. Do jej zadań należy przede wszystkim propagowanie przedsięwzięć sportowo - rekreacyjnych oraz współorganizowanie imprez sportowych na terenie powiatu.

Członkowie Rady w latach 2015-2018 opracowywali kalendarze imprez na dany rok i organizowali zawody sportowe. Zadania te realizowali społecznie. W podziękowaniu otrzymali skromne upominki.

Podczas sesji odbyła się również krótka uroczystość z okazji obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Radni wysłuchali wykładu kustosza muzeum Ziemi Międzyrzeczkiej **Andrzeja Kirmiela**.

Halina Pilipeczuk



HONOROWI OBYWATELE POWIATU

Rada Powiatu na wniosek obywateli, instytucji, mediów i stowarzyszeń nadała tytuł Honorowego Obywatela Powiatu Międzyrzeckiego. Uroczystość odbyła się 17 października.

Wśród uhonorowanych tym zaszczytnym tytułem jest nominat Powiatowej – Marceli Tureczek.

Marceli Tureczek – prof. UZ, dr hab. nauk humanistycznych – pracownik Instytutu Historii Uniwersytetu Zielonogórskiego. Jest mieszkańcem Wyszanowa i nieustannie podkreśla swoją przynależność

powiatu.

Wielokrotnie nagradzana w prestiżowych konkursach (m.in. „Farmer Roku”).

Otrzymała medal 25-lecia Agro Ligi, przyznany przez Kapitułę za wieloletnie dokonania i stałą obecność w czołówce najlepszych rolników w kraju. W swoich ogrodach była gospodarzem spotkania 50. najlepszych rolników w Polsce. [...] Chętnie doradza, bezinteresownie pomaga, jest wzorem dla innych jak poprzez własną pracę można zbudować dobrą markę i osiągnąć sukces. Zaangażowana w życie wsi i gminy, blisko współpracuje z Wydziałem Promocji Starostwa, gminami powiatu, Ośrodkami Doradztwa Rolniczego. Osoby niepełnosprawne mają bezpłatny wstęp do jej ogrodów i są otaczane opieką oraz wsparciem [...]

Żaneta i Łukasz Robak promują powiat i prowadzą szeroką działalność dla dobra jego mieszkańców. Pani Żaneta uczestniczyła w wielu akcjach społecznych na rzecz lubuskich kobiet, szczególnie w zakresie profilaktyki raka piersi i szyjki macicy i w akcji Miasteczko Kobiet wspólnie z Marszałek Elżbietą Polak i Ewą Minge. Czynnie wspierała organizację Balów Charytatywnych na rzecz międzyrzeckiego szpitala.

Wspólnie odrestaurowali i prowadzą Folwark Pszczew, gdzie organizują liczne akcje społeczne m.in. podczas Winobrania na Folwarku: „Służby mundurowe przyjazne dzieciom”, „Akcja Fotelik” we współpracy z KPP w Międzyrzeczu, „Ratujemy i uczymy ratować” (we współpracy z 17WBZ, pokaz i nauka pierwszej pomocy).

Od lat aktywnie wspierają akcje charytatywne WOSP na terenie gminy i powiatu, w tym organizację koncertów, współpracują z Zespołem Szkół w Pszczewie.

Od 29.09.2011 roku prowadzą Fundację na Rzecz Polsko - Niemieckiego Sąsiedztwa realizując jej cele statutowe szczególnie w zakresie pielęgnacji stosunków polsko - niemieckich na terenie starego pogranicza, współpracują z HEIMATGRUSS, wspierają inicjatywy pamięci miejsc historycznych.

Mają wielkie zasługi w akcjach charytatywnych na rzecz potrzebujących z naszego regionu. Ściśle współpracują z 17 Wielkopolską Brygadą Zmechanizowaną w Międzyrzeczu, stąd też Folwark Pszczew otrzymał tytuł MIEJSCE PRZYJAZNE WETERANOM (Fundacja Stratpoints).

Wspierają wiele kulturalnych imprez w regionie.

Żaneta Robak: nagroda za najładniejsze gospodarstwo agroturystyczne woj. lubuskiego 2015 r. Laureatka XXIII edycji ogólnopolskiego konkursu „Rolnik – Farmer Roku”.

Łukasz Robak: nagroda za najładniejsze gospodarstwo agroturystyczne woj. lubuskiego 2015 r., Człowiek Roku 2016 r. Powiatu Międzyrzeckiego i Województwa Lubuskiego w plebiscycie „Gazety Lubuskiej”, laureat XXIII edycji ogólnopolskiego konkursu „Rolnik – Farmer Roku”.

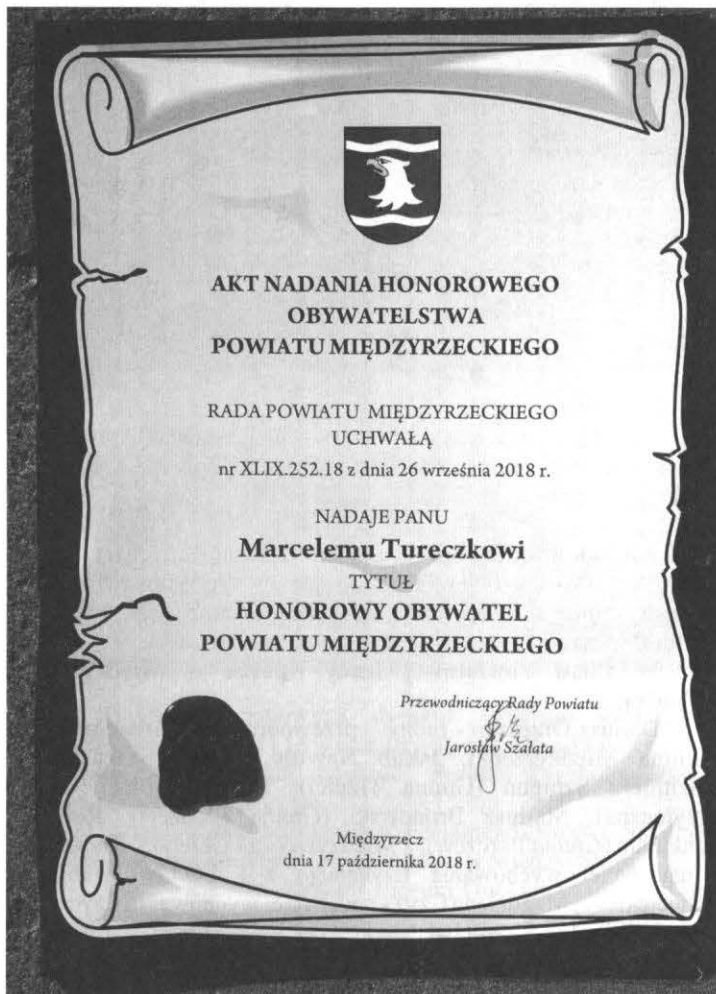
Nasz nominat prof. UZ, dr hab. Marceli Tureczek nie mógł uczestniczyć w uroczystości, ponieważ w dniach 16 – 18 października przebywał w Warszawie na zaproszenie Narodowego Instytutu Polskiego Dziedzictwa Narodowego za Granicą – POLONIKA na posiedzeniu zespołu eksperckiego poświęconego opiece nad ochroną polskiej kultury za granicą. W liście przesłanym na sesję czytamy: [...] *Przyznane wyróżnienie traktuję jako docenienie mojej pracy na rzecz dziedzictwa kulturowego oraz społeczności Ziemi Międzyrzeckiej, z którą czuję się związany szczególnie i zarazem jako motywację do dalszych działań.* [...] *Powiat Międzyrzecki to nasze wspólne miejsce pracy i codziennego życia, trosk, sukcesów. To mikroregion, o który my sami musimy dbać i doceniać, by doceniali go także inni* [...]

To już trzecia edycja tego ważnego dla powiatu wydarzenia

W pierwszej zaszczytny tytuł otrzymali: Stefan Cyranik i Aleksander Zielonka z Międzyrzecza, Franciszek Leśny z Pszczewa, Mieczysław Kuryś z Trzciela, Stanisław Mikanowicz z Przytocznej, Mieczysław Śmigielski ze Skwierzyny. **Pośmiertnie:** Alf Kowalski i Tadeusz Podbielski z Międzyrzecza.

W drugiej edycji: Jan J. Krajniak, Jacek Baczyński, Hanna Augustyniak, Jan Plebanek z Międzyrzecza i Elżbieta Skorupska – Raczynska z Trzebiszewa. **Pośmiertnie** – Zofia Ratajczyk z Międzyrzecza.

Izabela Stopyra



do społeczności naszego powiatu. Historyk, pasjonat i znawca zabytków. Jest autorem monografii wielu miejscowości naszego powiatu, co stanowi niezaprzeczalny wkład w budowaniu poczucia więzi pomiędzy jego mieszkańcami oraz utrwalaniu znaczenia ziemi międzyrzeckiej w kraju oraz Europie. Zebrał i opracował w „Dolinie Mgieł” legendy z okolic Międzyrzecza, jest autorem wielu publikacji naukowych o historii i kulturze powiatu oraz autorem aktualnych programów opieki nad zabytkami województwa lubuskiego i powiatu międzyrzeckiego. Dr hab. Marceli Tureczek to autor, współautor i redaktor ponad stu publikacji naukowych, popularnonaukowych i prasowych dotyczących Międzyrzecza i powiatu, w tym „Kroniki 70-lecia”. W każdej miejscowości odkrywa coś ciekawego, co warto zbadać i opisać – kościoły, kapliczki, cmentarze, pałace, dwory, witraże, dzwony. Jest inicjatorem i prezesem Towarzystwa Historycznego Ziemi Międzyrzeckiej, stypendystą Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej w Warszawie, laureatem nagród naukowych i samorządowych, organizatorem regionalnych i krajowych konferencji naukowych.

Z inicjatywy Marceliego Tureczka w trzech kolejnych zeszytach „Ziemi Międzyrzeckiej w Przeszłości” jest 70 biogramów zasłużonych w różnych dziedzinach mieszkańców naszego powiatu, które były wcześniej zamieszczone w „Powiatowej”.

Krystyna Jednorowicz - właścicielka gospodarstwa szkółkarskiego „Inspiracje Ogrodowe” w Starym Dworze, które prowadzi wspólnie z mężem Józefem. Rozśławia powiat w kraju i na świecie, wychowuje młodzież, inspirowa dorosłych, wspiera rozwój

JESIENNE STYPENDIA I NOWY ZARZĄD KOŁA WMT

Okrągła, bo czterdziesta, edycja stypendialna Międzyrzeskiego Koła WSPIERAMY MŁODE TALENTY odbyła się 16 października 2018 r. w sali plenarnej Starostwa Powiatowego i była jednocześnie ostatnią imprezą organizowaną przez Zarząd Koła WMT, który zakończył kadencję. Towarzyszyła jej wyjątkowo piękna, iście letnia aura, bo jesień w tym roku łaskawa...



Uroczystość zaszczylicili swoją obecnością: Edward FEDKO – członek Sejmiku Województwa Lubuskiego, Grzegorz Gabryelski – Starosta Powiatu Międzyrzeskiego, Zofia Plewa – członek Zarządu Powiatu, Mariusz Erdmann – przewodniczący Zarządu Lubuskiego Stowarzyszenia Pomocy Szkole, przy którym działa nasze Koło, Halina Pilipeczuk – Naczelnik Wydziału Edukacji, Kazimierz Puchan – Prezes MPWiK i byli honorowi przewodniczący Koła WMT. Szczególnie miło było zobaczyć wśród zaproszonych gości wielokrotnego sponsora koła WMT - Romana Ziółkowskiego z firmy ACER wraz z małżonką. Lokalną prasę reprezentowała Izabela Stopyra z „Powiatowej” oraz Lech Malinowski z „Przekroju Lokalnego”, a dyrektorów szkół - Gabriela Bujanowska z CKZiU oraz Maciej Rębacz z LO.

Pierwszą część spotkania stanowiła 40. edycja stypendialna. Jesienne stypendia w kategorii szkół podstawowych otrzymali: Anna KWAŚNY z klasy VIII SP 2 za uzdolnienia językowe, Igor i Patrycja OLEKSAK, którzy na co dzień uczą się w Skwierzynie,

gdzie mieszkają, a dodatkowo są uczniami klasy IV naszej Szkoły Muzycznej, tworząc utalentowany i kilkakrotnie już nagradzany duet fortepianowy. Zarząd Koła WMT przyznał również 3 stypendia dla uczniów szkół średnich. Otrzymali je: Martyna FILA z klasy I architektury krajobrazu w ZSCKR w Bobowicku za sukcesy plastyczne, Patryk GROCHOLEWSKI z klasy IV TB/TL w CKZiU za osiągnięcia sportowe oraz Maria KUSZYŃSKA z klasy III LO w Międzyrzeczu za szczególne uzdolnienia humanistyczne. Wśród stypendystów jest też jedna studentka: Daria BIŃCZAK z Uniwersytetu Zielonogórskiego (I rok psychologii), za którą trzymamy kciuki.



Po gali stypendialnej odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze koła WMT, które w ubiegłym roku obchodziło 20 lat swej działalności. Poprowadził je Kazimierz Puchan. Przewodnicząca Lidia WOŹNIAK przedstawiła bardzo obszerne sprawozdanie z działalności Zarządu za okres kadencji 2013-2018 i otrzymała jednogłośnie absolutorium. Przypomnę tylko, że ustępujący Zarząd tworzyli: Lidia Woźniak, Zdzisława Jaroszewicz, Małgorzata Stucka, Elżbieta Skibicka, Beata Przybysz i Anna Górzna. Pani Lidia nie dała się namówić do ponownego kandydowania z przyczyn osobistych, choć zgromadzeni wyrażali pogląd, że byłaby najlepszą przewodniczącą z uwagi na swe zaangażowanie i skuteczność. Otrzymała brawa i piękne kwiaty od Romana Ziółkowskiego, który wspominał, że wiele jej zawdzięcza jako były uczeń, a potem od Gabrieli Bujanowskiej w symbolicznym podziękowaniu za „szefowanie” Kołu WMT. Kiedy z sali padła propozycja, by pani Lidia została honorową przewodniczącą Koła WMT, nie miała wyboru i wyraziła zgodę.

Zebrani wybrali nowy Zarząd w składzie: Magdalena CZYŻ, Monika NOWAK, Zofia PLEWA, Halina PILIPCZUK, Małgorzata STUCKA, Elżbieta SKIBICKA, Dorota RUTA - ZDANOWICZ, Wiesława MURAWSKA. Zarząd wyłonił nową Przewodniczącą Koła WMT, którą została Zofia PLEWA i której życzymy sukcesów oraz skuteczności w kontynuowaniu dzieła swojej imienniczki i założycielki WMT Zofii Ratajczyk.

Anna Górzna w imieniu „starego”
Zarządu WMT



NOWY ROK AKADEMICKI NA MUTW

Po uroczystym zakończeniu poprzedniego roku akademickiego 40 - osobowa grupa studentów wybrała się na podbój Majorki. Pozostali słuchacze wakacje spędzali w kraju, ciesząc się przepiękną letnią pogodą oraz uczestnicząc "od czasu do czasu" w zajęciach stanowiących integralną część projektu „LUBUSKIE DLA SENIORA”.



Po powrocie z zagranicznych wojaży również ta grupa słuchaczy prawie „prosto z drogi” przystąpiła do zajęć. Daliśmy jednak radę i 15- osobowa grupa najaktywniejszych słuchaczy udała się 25 października do Zielonej Góry na uroczyste zakończenie realizacji tego projektu (*relacja w następnym numerze*).

Już teraz można

jednak stwierdzić, że z współrealizacji tego projektu, finansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego wraz z Fundacją Impuls dla Rzeczypospolitej w Zielonej Górze jesteśmy niezmiernie zadowoleni, bowiem zyskaliśmy spore doświadczenie, a słuchacze mieli możliwość skorzystania z wielu zajęć, których z powodów finansowych nie moglibyśmy zrealizować w ramach własnego budżetu. Do tych zajęć można zaliczyć blok florystyczny czy zajęcia fitness na basenie. Na kanwie realizacji tego projektu zrodziła się też propozycja do dyrekcji „Kasztelanki”, by fitness na basenie włączyć do usług pływalni w ramach ceny biletu. Realizacja projektu uświadomiła naszemu Zarządowi konieczność podjęcia działań w celu zwiększenia dotacji władz samorządowych na rzecz MUTW.

Dziękuję Stowarzyszeniu Trzecielscy Seniorzy, a szczególnie p. Jadwidze Szylar za zaproszenie w ramach współpracy na zorganizowane przez nich 22 września w Rybojadach „Ognisko dla Niepodległej” z pieśniami patriotycznymi i poczęstunkiem. W imprezie tej wzięli także udział seniorzy z Pszczewa i Skwierzyny Nawiązaliśmy nowe znajomości, które zaowocują zapewne w przyszłości.

Nowy rok akademicki 2018/2019 rozpoczęliśmy 01.10.2018 roku w sali kinowej MOK.

W uroczystości wzięli udział zaproszeni goście, a wśród nich burmistrz Remigiusz Lorenz, Przewodnicząca Rady Miejskiej Maria Kijak, z Zarządu Powiatu Zofia Plewa, Dyrektor MOK Ewelina Izydorczyk –Lewy oraz dyrektor muzeum Andrzej Kirmiel, który wygłosił wykład inauguracyjny pt. „Drogi do wolności”.

Zebranych przywitała prezes UTW Wacława Kuczyńska i wraz z członkiem zarządu Lechem Machlańskim przystąpiła do immatrykulacji (przyjęcia nowych 10 studentów), a po ślubowaniu wręczyła legitymacje członkowskie.

Zaproszeni goście tradycyjnie złożyli nam życzenia owocnej pracy na rzecz seniorów gminy i obiecali szeroką pomoc, z której



dotychczas - biorąc pod uwagę wszystkie obiektywne trudności - jesteśmy zadowoleni.

Uroczystość zakończyliśmy wspólnym zdjęciem.

DNI SENIORA rozpoczęliśmy 9 października wykorzystując korzystną aurę - integracyjnym piknikiem w Pniewie. Podczas tej imprezy uczciliśmy setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości konkursem piosenki patriotycznej, który wygrał stworzony ad hoc męski zespół w składzie: Bogdan Stopka, Lucjan Szpulecki, Roman Nowak, Józef Kugiejko, Włodek Tomaszewski i Andrzej Kiczka piosenką „Piechota”. Odbył się również konkurs wiedzy o Niepodległej, w którym wszyscy uczestnicy wykazali się olbrzymią wiedzą. Ponadto śpiewaliśmy poza konkursem pieśni patriotyczne i żołnierskie. Było wiele zabaw i konkursów, a zwycięzcy otrzymali pamiątkowe dyplomy „Szczęśliwego seniora”. Piknik zakończyliśmy gremialnym odśpiewaniem pieśni legionowej „My, pierwsza brygada”.

Dziękujemy wszystkim słuchaczom za wkład i zaangażowanie w organizację tej imprezy, a szczególnie Krysi Kubiak, Zosi Ziarkowskiej, Renacie Malinowskiej, Lechowi Machlańskiemu (za dyplomy) i Józefowi Kugiejce.

Wśród zwycięzców znaleźli się Jadzia Rogala, Janina Basińska, Irena Jaruta, Marianna Dulemba, Edmund Iwiński, Włodek Tomaszewski, Lech Machlański, Józef Kugiejko i Andrzej Kiczka.

15 października rozpoczął się w MOK „Gminny Tydzień Seniora”, w którym mieliśmy również swój wkład jako aktywni uczestnicy tego święta.

Międzyzrzeczanie chętnie skorzystali z naszego zaproszenia i wraz ze studentami z ogromnym zainteresowaniem wysłuchali wykładu „Wielkie zespoły geriatryczne ze szczególnym uwzględnieniem zaburzeń funkcji poznawczych w tym choroby Alzheimera i depresji”, który wygłosiła konsultant wojewódzki w dziedzinie geriatrii doktor Urszula Kawalec-Hurny.

Członkowie zespołu „Aplauz” wystąpili ze scenką rodzajową „pokaz mody”. Występ ten został ku naszemu zadowoleniu przyjęty bardzo gorąco przez zebraną publiczność - głównie senioralną. W scenie tej nasze koleżanki i koledzy w bardzo żartobliwy sposób zademonstrowali różne sytuacje życia codziennego i stroje stosowne do sytuacji, w której się znaleźli - praca w kuchni, sprzątanie, prace na działce, wyjście do teatru, zajęcia sportowe, spotkanie towarzyskie czy wyjście na bal. Furorę wręcz zrobił strój wyjściowy „kobietki tzw. dzidzia piernik” - w rolę której wcieliła się koleżanka Maria Balcerkiewicz.

Chciałbym jeszcze wspomnieć o bardzo ciekawym wykładzie w bibliotece miejskiej - „Późna dojrzałość - blokady i czynniki wsparcia”, który 17 października wygłosił dr Adam Borowicz z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Wykładowca dostarczył nam wiedzy teoretycznej w podejściu do zjawiska starzenia się i możliwościach opóźniania tego procesu.

Andrzej Kiczka



DLA SENIORÓW

*Starość jest jak wspinanie się na szczyt,
brakuje tchu, ale przed tobą roztacza się
przepiękny widok”*

Bergman

15 października w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury uroczyste obchodzono Gminny Dzień Seniora. Uroczystego otwarcia dokonali burmistrz Międzyrzecza **Remigiusz Lorenz** i przewodnicząca Rady Miejskiej **Maria Kijak**. Na początek odbyło się szkolenie pod hasłem „STOP MANIPULACJI, NIE KUPUJ NA PREZENTACJI”. Prowadzący w sposób bardzo ciekawy, przystępny i humorystyczny zapoznał zebranych z mechanizmem pokazów zachęcających do zakupu prezentowanego towaru, losowania nagród i upominków, które już wygraliśmy chociaż pokaz dopiero się odbędzie i tylko trzeba się po niego zgłosić. Było to bardzo pouczające i jeśli ktoś słuchał tego ze zrozumieniem, to już więcej nie da się na to nabrać.

Podczas przerwy zaproszono nas na słodki poczęstunek - był piękny tort krojony i serwowany przez p. Remigiusza Lorenza i p. Marię Kijak.

Po przerwie miała wykład **dr Kawalec- Hurny** specjalizująca się w geriatric, a lekarzy tej specjalizacji mamy w Polsce bardzo mało. Dowiedzieliśmy się, że uważa się iż wczesna starość jest w wieku 60-74 lat; późna 75-89 lat i bardzo późna – powyżej 90 lat (długowieczność). Przybliżono nam problem tzw. zespołów geriatrycznych – upośledzenie lokomocji, zaburzenia równowagi i upadki, nietrzymanie moczu, stany



otępienia i depresje, upośledzenie wzroku i słuchu. Bardzo przydatne były informacje na temat upadków, ich przyczyn i zapobieganiu. Dużo uwagi poświęciła prowadząca depresji, otępieniu i chorobie Alzheimera. Razem z nami starzeją się nasze organy, słuch i wzrok. Temat był tak ciekawy, że będzie jeszcze ciąg dalszy na UTW.

Znowu niespodzianka, bo zostaliśmy zaproszeni w porze obiadowej na smaczny poczęstunek.

Po przerwie odbyły się - w ramach ogólnopolskiego programu zwalczania chorób nowotworowych pn. „Droga do zdrowia” - warsztaty o tematyce onkologiczno - psychologicznej, które poprowadziła psycholog **Małgorzata Styburska**. Opierając się na programie Simontona przybliżyła nam podłoże powstawania chorób, jak się chronić, jak żyć po złej diagnozie i jak zdrowieć. Bardzo spodobało mi się zdanie „Nie pytaj jak długo będę żyć, ale jak będę żyć...”. Po wykładzie można było porozmawiać z prowadzącą i dostać materiały informacyjne w postaci broszury „Moje życie z chorobą nowotworową”, którą otwiera motto: „Zaakceptuj chorobę żeby żyć satysfakcjonująco i żyj na tyle satysfakcjonująco, na ile to z chorobą jest możliwe”.

Takie informacje przydałyby się też członkom rodzin seniorów, żeby inaczej spojrzeli na pewne niedoskonałości w funkcjonowaniu swoich bliskich. Ludzie starsi i chorzy, ale otoczeni miłością, zrozumieniem, troską i ciepłem rodzinnym łatwiej przechodzą swoje choroby, a i powrót do zdrowia bywa szybszy. Zresztą odnosi się to również do seniorów zdrowych. RODZINA bowiem daje poczucie bezpieczeństwa i zadowolenia z życia, co przekłada się mocno na stan zdrowia.

Obchody Dnia Seniora zakończył pokaz mody zaprezentowany przez słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Wiesława Chamienia
Zdjęcia Ryszard Patorski



RECITAL LAURY ŁĄCZ DLA SENIORÓW

Październik miesiącem seniorów, dlatego w tym szczególnym czasie przede wszystkim należy zadbać o rozrywkę, która będzie odpowiednia dla szanownego widza.

Zaproszono do Przytocznej gwiazdę polskiego kina, teatru, wspaniałą kobietę

LAURĘ ŁĄCZ. Od momentu kiedy tylko pojawiła się na scenie, oczarowała wszystkich swoim wdziękiem, charyzmą i nienagannym strojem stosownym do miejsca występów (długa spódnica i koronkowa bluzeczka w kolorze ecru, dodawały uroku całej postawie aktorki). Cudowną polszczyzną i piękną dykcją deklamowała wiersze, opowiadała o sobie z nutą przekory.

Pani Laura przyjechała z różnorodnym materiałem scenicznym, pojawiły się piosenki z czasów wojennych i powojennych, były także utwory napisane tylko dla niej z podkładem muzycznym kompozytora, którego żona pochodzi z naszych stron, o czym prosił poinformować widzów, co też pani Laura uczyniła. Jak się dowiedziałam przed koncertem, aktorka nie miała szczególnych wymagań związanych z kaprysami gwiazd, zależało jej na

profesjonalnej współpracy z akustykiem, co nie do końca niestety się udało. Seniorzy z rozmarzeniem wsłuchiwali się w piosenki, podziwiali zjawiskową, filigranową panią Laurę, nie zauważając, że godzina występu bardzo szybko minęła.

Po koncercie szarmancko wszedł na scenę wójt Przytocznej Bartłomiej Kucharyk i wręczył bukiet kwiatów, dziękując za przybycie i cudowny występ. Gwiazda po koncercie zaprosiła całą widownię na scenę, gdzie można było zrobić wspólne zdjęcie lub poprosić o autograf, co też uczyniłam.

POZDROWIENIA OD PANI LAURY ŁĄCZ PRZEKAZUJĘ WSZYSTKIM CZYTELNIKOM POWIATOWEJ.

Kaśka Sulkowska



Górskie wojaże emerytów

Już na kilka tygodni przed planowanym terminem wyjazdu na 6-dniowy wypoczynek w Karkonoszach biuro stowarzyszenia PZERI (emeryci i renciści) było oblegane przez przyszłych uczestników wycieczki.

Każdy chciał się dowiedzieć kiedy, o której i dokładnie co jest planowane. Propozycja była ciekawa i już od dawna nie było wolnych miejsc. Jako że w zdecydowanej większości przypadków uczestnicy znali się z poprzednich wycieczek, szybko porobiły się nieformalne układy w pozytywnym znaczeniu tego słowa. Godz. 8.00 w poniedziałek - wszyscy stawili się punktualnie. Autobus prowadzony przez p. Waldka sunął po coraz lepszych drogach szybko i spokojnie. Na miejscu w Szklarskiej Porębie wyszedł do nas kaowiec z ośrodka, w którym niecały tydzień mieliśmy gościć. Daniel Zieja, bo tak się nazywa, okazał się człowiekiem wspaniałym. Słynny kaowiec z filmu Rejs Marka Piwowskiego, grany przez Stanisława Tyma, musiałby przyjść do Daniela na nauki. Jeden fakt psuł nam humory. Nasz kolega Józiu T. poczuł się w czasie jazdy bardzo źle i karetka zabrała go do szpitala, gdzie pozostał jeszcze po naszym wyjeździe. Żona Ania informowała nas o poprawie jego zdrowia. Po obiedzie to pierwsze zakupy dla dzieci, a szczególnie dla wnuków. Pomimo że większość uczestników była już w Szklarskiej kilka razy, to wyjście „w miasto” cieszyło się dużym wzięciem. **Wtorek** - to już wszystko zorganizowane i Daniel wykazał się dużą wiedzą o Szklarskiej i okolicach. On wiedział co chcemy zobaczyć. Zauważyłem, że wszyscy zgadzali się z tym, gdzie i w jakiej kolejności mamy zwiedzać. Na początek najbardziej znany w Karkonoszach wodospad Szklarka na małym potoczku Szklarka. Piękny wodospad i krajobrazy. Kolejny obiekt to Huta szkła kryształowego Julia w Piechowicach. Zapoznaliśmy się z procesem produkcji większości wyrobów huty. Jedno co rzucało się w oczy, to brak nowoczesności. Co niektóre maszyny mają ponad 100 lat, ale wyroby znajdują kupców na wszystkich kontynentach. Kolejny obiekt to Muzeum Mineralogiczne w Szklarskiej Porębie. Zobaczyć można ponad 3000 eksponatów minerałów i skamielin z całego świata i jeden eksponat z kosmosu – meteor Gineon. Ciekawostką jest Las Karboński – skamieniałe drzewa, które rosły 300 milionów lat temu. Następnie „czekały” na nas Krucze Skały i Krzywe Baszty. Piękne i atrakcyjne tereny i skały, z których obserwować można cudowne widoki. Warto coś takiego zobaczyć. Po obiedzie spacer na Skałki Miłości, który to spacer najbardziej interesował nasze panie. Zadowolone i zmęczone powróciły turystki i turyści do naszego ośrodka Sudety. W **środe** od samego



rana stan ekscytacji udzielał się tym osobom, które po raz pierwszy miały jechać wyciągiem krzesełkowym. Mieliśmy jechać wyciągiem na Szrenicę. Wszyscy przeżyli i okazało się, że diabeł nie taki straszny. Daniel oddał nas pod opiekę przewodniczki górskiej, gdyż takie w górach powyżej 700 m są wymagania. Część naszej grupy pozostała w schronisku Szrenica na wysokości 1362 m, a część z przewodniczką wybrała się na Śnieżne Kotły trasą łatwą. Trasa okazała się wymagająca i turyści górscy wrócili już trasą trudniejszą, ale dużo krótszą, nie docierając do Kotłów. Nie zmałił ten fakt zadowolenia uczestników wyprawy. Po obiedzie przygotowania do zapowiadanej zabawy, która wykazała świetne przygotowanie kondycyjne i taneczne międzyrzeckich emerytów. Nasz kaowiec Daniel został didżejem i pokazał, że tańce ciemnoskórych są dla niego igraszką. On swoje ciało doprowadzał do pozycji akrobata. Zabawa bardzo udana, a brak odpowiedniej ilości mężczyzn naszym paniom nie stwarzał żadnych problemów. Didżej podkręcał tempo tańców, a nasze panie wykazały się niesamowitą kondycją. Zgodnie ze słowami piosenki Anny Jantar „nic nie może przecież wiecznie trwać” parkiet sukcesywnie opuszczali zabawowicze. O 22.30 zeszli ostatni tancerze, do których też się zaliczałem. **Czwartek** to zapowiadany wyjazd na zakręt śmierci. Nie robił on już na nikim wielkiego wrażenia, gdyż dolina zarosła lasem i nie było tej przerażającej otchłani, którą zapamiętałem z czasów mojej młodości. Być w Świeradowie Zdroju i nie pójść do pijalni wody zdrojowej byłoby wielkim „grzechem”, więc spełniliśmy ten „obowiązek”. Z kolei zamek Czocha to ciekawa budowla. Może nie ma tam wiele

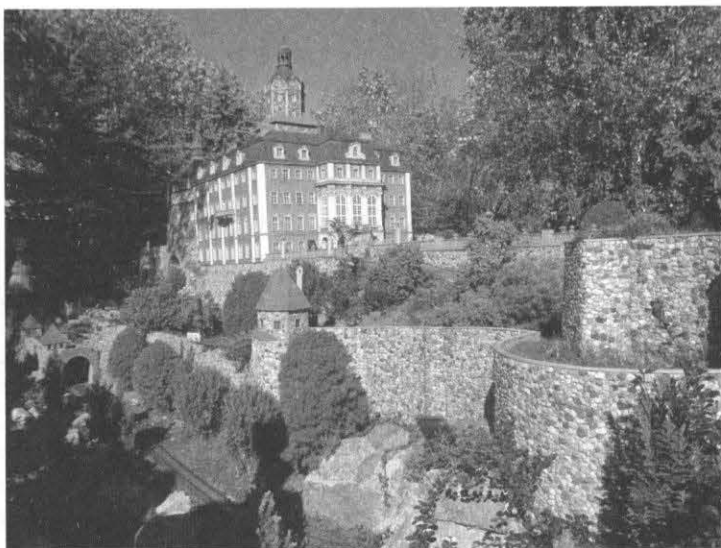
do zwiedzania, ale kilka komnat, kilka trudnych przejść, widok z wieży zamkowej to była bardzo dobra odskocznia od codzienności. Uczestnikom naszej wycieczki bardzo się podobało. I na koniec pobytu w zamku padła propozycja pójścia do studni o ciekawej według legendy nazwie „studnia niewiernych żon”. Ciekawostką jest, że poszła większość kobiet i tylko 3 panowie. Według panów kobiety wpatrywały się dłuższą chwilę w głęboką studnię. Czego one tam szukały nie wiem i pozostawiam tę kwestię bez wyjaśnienia.

Po południu wyjazd do Czech na mamucią skocznnię w Harrachowie. Skocznia, a jest ich 8, są w większości niedostępne ze względu na zniszczenia. Największy obiekt o punkcie konstrukcyjnym 205 m robi ogromne wrażenie. Nie wydaje mi się czy kiedykolwiek powrócą do swojej świetności. Jako ciekawostkę podam, że 18 lat temu w zawodach na mamucie zwyciężył



Adam Małysz. Poszliśmy też na przepiękny, urokliwy wodospad Mumlawy na rzeczce o tej samej nazwie. Sam wodospad może nie jest duży, ale każdy określał go słowami w stylu piękny, wspaniały. Osobny rozdział to zakupy w czeskim markecie. Co kupowaliśmy nie jest wielką tajemnicą. To wszystko, co w Czechach kupuje się od lat.

Wieczorem mieliśmy ognisko z pieczeniem kielbasek. Atmosfera bardzo dobra, ale impreza szybko się skończyła ze względu na potężny wiatr. Wiatr był też przyczyną zmiany kilku planów. Najbardziej szkoda rezygnacji z łączonego zdobycia Śnieżki. Nazywam łączonego, gdyż na Kopę mieliśmy wjechać wyciągiem (nieczynny z powodu wiatru), dalej łatwym szlakiem na szczyt. Nie jestem pewien czy podjąłbym się tego, ale chętnych było wielu. **Piątek** też wietrzny, ale przyjemnie było zwiedzić Karpacz, a spacer wzdłuż rzeczki Łomnica z jej urokliwymi zakolami i małą zaporą wodną to wypoczynek i uspokojenie ciała i duszy. W Kowarach odwiedziliśmy Park Miniatur Zabytków Dolnego Śląska. Coś pięknego. Zgromadzono około 60 perełek architektonicznych Dolnego Śląska i okolic w jednym miejscu. Odpowiednio fotografując można pokazać większość obiektów „jak żywe”. Nie można tam wybrać co najlepsze. Artyści wykonujący zminiaturyzowane repliki musieli pracować po kilka miesięcy, a nawet lat żeby odwzorować zgodnie z oryginałem. Warto było. Po południu jeszcze przejście szlakiem do wodospadu

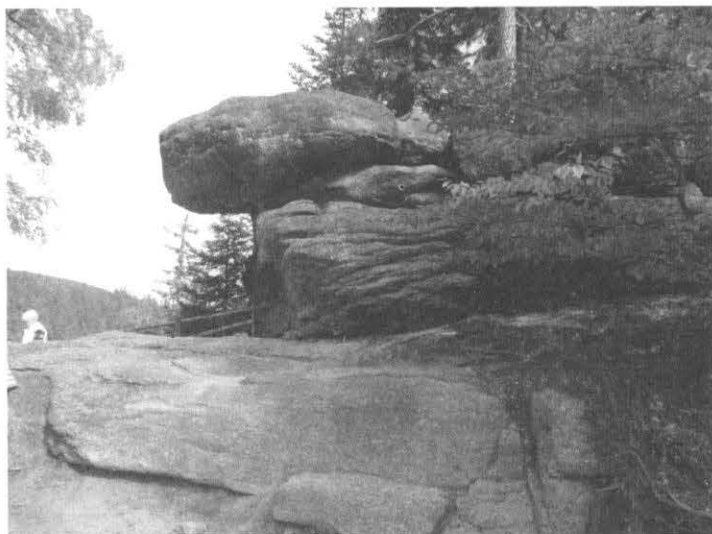


Kamieńczyka i podziwianie wody spadającej z wysokości 27 m. wieczorem pakowanie przed sobotnim powrotem.

Sobota to pożegnanie ze wspaniałym kaowcem Danielem, który największego ponuraka potrafiłby rozbawić, podziękowanie Waldkowi naszemu kierowcy autobusu, który nas woził po prostu wszędzie oraz podziękowanie poprzednim władzom Stowarzyszenia za zorganizowanie tej wspaniałej wycieczki - paniom Eli i Irenie. Dowiedzieliśmy się, że stan zdrowia naszego Józia poprawił się znacząco, ale pozostanie w jeleniogórskim szpitalu jeszcze przez kilka dni. **Po prostu dziękujemy.** Ale to nie wszystko z atrakcji. Na koniec wszyscy chętni mogli udać się na dwie godziny do Term Cieplskich. Atrakcji co niemiara. Woda 35 stopni. Odważni skorzystali z wysokich zjeżdżałni. Dużą popularnością cieszyły się jakuzzi i bice wodne. No i trzeba wracać. Po drodze w autobusie początkowo było słycać tylko wspomnienia, ale im bliżej do Międzyrzecza, tym więcej mówiło się o obowiązkach dnia codziennego. Na placu obok Lidla dokąd przywiózł nas autobus, krewni i znajomi odbierali swoich turystów. Szybko, nawet bez pożegnania, każdy uciekał do domu. Ale tak jest zawsze. Dopiero na kolejnych spotkaniach będzie można powspominać.

Do zobaczenia.

Jan Wiśniewski



MOK na LISTOPAD 2018

SPOTKANIA Z MUZYKĄ KLASYCZNĄ: MISTRZOWIE WIOLINISTYKI

03.11. GODZ: 18:00, sala kinowo-widowiskowa MOK
Trzeci koncert z cyklu "Spotkania z muzyką klasyczną" zakończy występ genialnej Celiny Kott. W repertuarze: J.S. Bach - Sarabanda, Gigue i Chaconne z II Partity d-moll na skrzypce solo, F. Kreisler - Recitativo i scherzo N. Milstein - Paganiniana, G. Bacewicz - Kaprys Polski. **WSTĘP WOLNY.**

WIDOWISKO KONCERTOWE: FANTAZJA POLSKA, CZYLI PADEREWSKI ALL INCLUSIVE

06.11. GODZ: 18:00, sala kinowo-widowiskowa MOK
BILETY: bezpłatne wejściówki (do pobrania w kasie kina – limit miejsc)

Zapraszamy na wyjątkowy koncert z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Ideą programu jest przedstawienie najważniejszych momentów z życia wybitnego męża stanu i artysty Ignacego Jana Paderewskiego. Kanwą opowieści będą „Pamiętniki” Paderewskiego spisane przez Mary Lawton.

OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ TAŃCA TOWARZYSKIEGO O PUCHAR BURMISTRZA MIĘDZYRZECZA

10.11. - BLOK I - godz. 10.00 ; BLOK II - godz. 13.30 ; BLOK III - godz. 17.30

MIEJSCE: hala widowiskowo-sportowa MOSiW

BILETY: Normalny - 15 zł, ulgowy: 10 zł (młodzież ucząca się, emeryci), dzieci do lat 10 - wstęp wolny; Miejsce przy stoliku - 25 zł.

Na Ogólnopolskim Turnieju Tańca Towarzyskiego zobaczymy pary taneczne z całego kraju.

OBCHODY ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

11.11. GODZ: 14:00 msza w kościele św. Jana, **15:00** korowód spod kościoła, **15:30** inscenizacja na stacji PKP.

Burmistrz Międzyrzecza zaprasza na inscenizację i wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych.

P'OKOT: OGÓLNOPOLSKIE KOFRONTACJE TEATRALNE

16-18.11. sala kinowo-widowiskowa MOK

Konfrontacje Teatralne P'OKOT są prezentacją najciekawszych zjawisk teatralnych, kreacji aktorskich oraz twórczych poszukiwań aktorów-amatorów skupionych w młodzieżowych i dorosłych grupach teatralnych.

Biało – czerwony piknik

Henryka Piskorska, członkini stowarzyszenia „Trzcielscy Seniorzy” napisała – „Dziś po 100. latach jesteśmy wolni, wolni jak ptak, który leci tylko w znanym sobie kierunku – w stronę słońca”. Jest to fragment jej

miejszem tej imprezy. A jest to miejsce urokliwe – las, niedalekie jezioro, atmosfera relaksu, radości i spokoju. Podoba się ono wszystkim, bo ma taki swój niepowtarzalny klimat. Wrześniowa impreza – „Przy ognisku z piosenką o niepodległości”, zorganizowana przez „Trzcielskich Seniorów”, była dofinansowana przez Starostwo Powiatowe w Międzyrzeczu. Dzięki temu miała ona dodatkowe walory -

bogatszy wystrój piknikowego miejsca, niepodległościowe gadzety, cenniejsze konkursowe nagrody. Rybojackie spotkanie seniorów miało bardzo wielu uczestników, bo ponad siedemdziesięciu. Przybyli na nie, oprócz trzcielian, delegacje seniorów z Międzyrzecza, Pszczewa i Skwierzyny. Był również, zaprzyjaźniony z trzcielanami, senior z dalekiego Bierunia – Zenon Liszewski. Nie zawiedli także zaproszeni goście. Na białe – czerwone pikniku byli więc: przedstawiciele Starostwa Powiatowego – Zofia Plewa i Halina Pilipczuk, burmistrz Trzciela Jarosław Kaczmarek, przewodniczący Rady Miejskiej w Trzcielu Jacek Marciniak, współpracujące z seniorami pracownice



wiersza – „Niepodległa”, który odczytała na pikniku seniorów z powiatu międzyrzeckiego.

Impreza miała charakter integracyjny i zabawowy, ale zewsząd widoczne były akcenty niepodległościowe, patriotyczne, polskie. Dominowały białe – czerwone barwy i jesienne krzewinki – wrzosi. Piknik bowiem odbywał się w drugiej połowie września, w jesienną, prawie pogodną sobotę i w okresie rocznicowych obchodów niepodległości naszej ojczyzny. Połączyły się więc różne elementy, dając oczekiwany efekt, czyli dobrą zabawę w plenerze dla seniorów. Rybojady i wiata biesiadna były

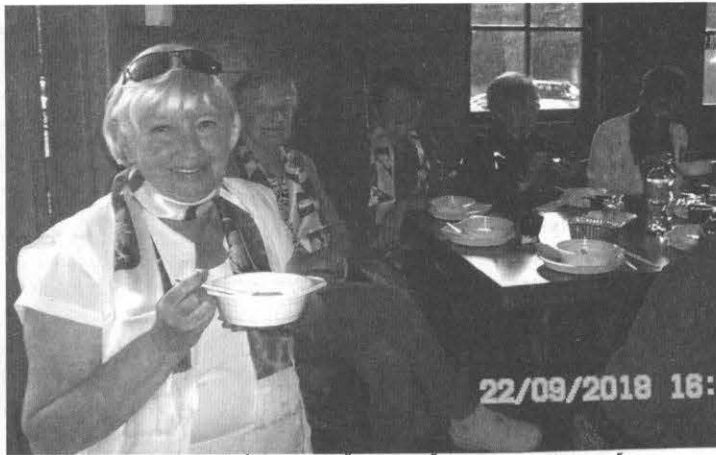


biblioteki – Dorota Świerżko i Wioletta Fabian.

Na pikniku było gwarnie, radośnie i smacznie, bo tradycyjnie już nie zabrakło na nim biesiadnych potraw. Serwowano bowiem grillowane kaszanki i kiełbasy, chleb ze smalcem i ogórkiem, przeróżne ciasta. Niezwykłym powodzeniem cieszyła się jednak „zygmuntówka”, czyli wyśmienita grochówka autorstwa Zygmunta Patelskiego. To było dla ciała, ale dla ducha też były atrakcje - konkursy, piosenki żołnierskie i patriotyczne, znane i śpiewane od lat wielu. Wprawdzie nie było ogniska, bo bezpieczeństwo



przeciwpożarowe było ważniejsze, ale była jego atrapa w postaci wrzosowego kopczyka z biało – czerwonymi chorągiewkami. Wspólne śpiewanie miało więc odpowiednie miejsce, chłodny wieczór jednak nieco zakłócił tę część piknikowej imprezy. **Były śpiewy**, ale wewnątrz wiaty. Natomiast solistkom aura nie przeszkadzała i wystąpiły w pobliżu wrzosowej dekoracji. A śpiewały – Halina Jasińska, Janina Pisarek, Henryka Napierała, Małgorzata Jurasz, Krystyna Mielcarek, Dorota Patelska. Głównym punktem imprezy był **pokaz mody** w barwach narodowych. Wszyscy



Kujawa.

To wyjątkowe, wrześnie popołudnie było urozmaicone, wesołe, taneczne oraz integracyjne. Seniorzy radośnie, ale również z odpowiednią powagą, a nawet ze wzruszeniem świętowali rocznicowe obchody niepodległości Polski. To był jeszcze jeden taki niezwykle dzień, dzień związany z historią naszej ojczyzny.

Jadwiga Szylar



Wernisaż Tatiany Bordy

Dom Sztuk i Międzyrzecki Ośrodek Kultury 12 października zorganizował wernisaż "Taniec" Tatiany Bordy. Wystawa przedstawia ruch, wirowanie, zwiewność, niecielesność, a może relacje i ciągle wzajemne przenikanie, taniec, balet, farsę i bańkę mydlaną, napięcie i pragnienie wyzwolenia się z klatki materii jaką jest ciało. Bezcielesność to memento mori, to konieczność i przeznaczenie. Lecz póki co pozostaje pożądanie życia, łaknienie miłości i przeciwstawianie się nicości.



Tatiana Borda zajmuje się instalacją, budową obiektów, fotografią konceptualną i filmem krótkometrażowym. Tworzy multimedialne prace, które są fuzją różnorodnych materiałów i technik.

Przed wernisażem Remigiusz Borda czytał fragmenty swojej nowej książki „Wyciury” i śpiewał swoje piosenki.



foto: Artur Anuszewski



foto: Artur Anuszewski



foto: Artur Anuszewski

Artur Anuszewski

Od redakcji – Twórczość artystyczna Tatiany i Remigiusza Bordów była w Powiatowej tematem wielu artykułów Marioli Soleckiej.

WALERIA I ANTONI NYCZOWIE - 50 lat razem

Waleria i Antoni Nyczowie z Międzyrzecza dołączyli do grona Złotych Jubilatów. Nie byli na wspólnej uroczystości w ratuszu, bo zdrowie nie dopisuje. Ale od czego ma się przyjaciół? **8 października** do mieszkania przy ulicy Dąbrowskiego przyszedł z bukietem róż burmistrz Remigiusz Lorenz, szefowa USC Izabela Kępińska i Patrycja Klarecka – Haładus. Były życzenia, dyplom i medal za długoletni staż małżeński przyznane przez prezydenta RP Andrzeja Dudę i wielkie wzruszenie jubilatów. A potem kawa i ciasto... I ja tam byłam zaproszona przez p. Marysię.

Poprosiłam panią Walerię, żeby opowiedziała o swoim życiu.

- Urodziłam się i mieszkałam koło Gorlic w Małopolsce. Za pracą trafiłam do Kielc. Pracowałam w zakładzie dla niepełnosprawnych chłopców. Były tam dwa oddziały pod ścisłą kontrolą sióstr zakonnych. Prowadziły one kuchnię, stołówkę i pralnię. Warunki zakwaterowania mieliśmy bardzo prymitywne, tylko łóżko i stół, a ubrania wieszaliśmy na gwoździach. Ale było ciepło, bo nad nami była ciepłownia. Kierownik nas bardzo wykorzystywał – np. cały tydzień mieliśmy nocki i potem o 8.00 zaczynaliśmy ranną zmianę, chociaż powinniśmy odpoczywać. A jak skończyliśmy dniówkę, to zawsze coś nam dawał do pracy. Wytrzymałam tam 10 miesięcy.

- Z Małopolski do nas daleko. Jak znalazła się pani w Międzyrzeczu?

- Miałam rodzinę w Obrzyckach. Przyjechałam do Obrzyck w grudniu, obejrzałam szpital i okolicę, spodobało mi się, ale święta spędziłam w domu rodzinnym koło Gorlic. W styczniu 1963 roku przyjechałam ponownie i już tu zostałam. Skończyłam 3-letnią szkołę asystentek medycznych w Obrzyckach i w Szpitalu dla Psychicznie i Nerwowo Chorych przepracowałam 25 lat aż do przejścia na emeryturę w grudniu 1988 roku.

- Jak wspomina pani pracę w obrzyckim szpitalu?

- Najpierw – po doświadczeniach w Kielcach – myślałam że to jest raj – ustalone godziny pracy i żadnego wykorzystywania. Ale potem bywało różnie. Właściwie to w pracy przeszłam przez wszystkie oddziały – ciężkie i lżejsze, i nigdy nie chorowałam, chociaż pracowałam też na oddziałach, gdzie leżeli chorzy na gruźlicę. Dopiero na emeryturze dopadły mnie choroby.

Z dyrektorów najlepiej wspominam doktora Zdzisława Jarmużka, który z każdym pracownikiem porozmawiał i zawsze starał się pomóc.

- Pani Walerio - tyle o pracy, a co w życiu osobistym?

- W 1968 roku wyszłam za mąż za Antoniego, dostaliśmy mieszkanie, pracowaliśmy. Mąż ciężko zachorował, nie wstaje z łóżka, trzeba przy nim wszystko zrobić. Mamy bardzo skromne emerytury – ja 1200, a mąż 1000 złotych. Żyjemy oszczędnie, ale nie narzekamy. Ponieważ mąż jest leżący, od wielu lat pomagała nam pani Ola z Ośrodka Pomocy Społecznej. Pani Ola przeszła już na emeryturę, ale często nas odwiedza, bo nadal się przyjaźnimy. Teraz przychodzi do nas z OPS p. Ludmiła. **Bardzo doceniam ciężką pracę wszystkich opiekunek domowych i jestem im bardzo wdzięczna za pomoc.** Wszystkich, bo przecież pomagały nam też inne panie. Cieszę się, że za pośrednictwem **Powiatowej** mogę im serdecznie podziękować.

- Widzę tu krzątającą się panią Marię Kaczmarek (na zdjęciu z p. Walerią).

- Marysia to nasza serdeczna przyjaciółka. Jest u nas codziennie, potrafi wszystko załatwić, bo dla niej nie ma spraw niemożliwych. To właśnie dzięki niej odwiedzili nas goście z ratusza i sprawili wielką niespodziankę. A poza tym posiedzimy sobie, pogadamy, wspomnimy. Zawsze bardzo dużo czytałam, teraz oczy już nie te, ale pamiętam wiersze, których kiedyś się uczyłam i lubię je sobie powtarzać, szczególnie bardzo długi wiersz Kazimierza Brodzińskiego.

- Z mężem nie mogę porozmawiać, ale myślę że macie wspólne marzenia na kolejne lata.

- No tak, żyjemy sobie spokojnie, mamy przyjaciół i cieszymy się każdym dniem. Następne niech też będą dobre i spokojne i żeby zdrowie się poprawiło.

A swoją drogą – jak szybko minęło te 50 lat!

Taką refleksją pani Walerii zakończyła się nasza rozmowa, ale na pewno jeszcze odwiedzę moich sąsiadów po drugiej stronie ulicy.

Izabela Stopyra

50 lat minęło ...

Pół wieku temu 16 par, obecnie zamieszkujących w gminie Trzciel, zawarło związek małżeński. Przez cały 1968 rok trwały na naszym terenie śluby i wesela. Młodzi, a nawet bardzo młodzi, zakochani ludzie składali sobie przysięgi na wierność, na wzajemne trwanie i pomoc w trosce oraz wspólną radość w szczęściu. Realizowali te młodzieńcze przyrzeczenia przez długie 50 lat. Pewnie jak to w życiu, różnie bywało. Zapewne były smutki i kłopoty, ale również radość i sukcesy oraz wspólne realizowanie planów i wszelkich zamierzeń. W trudnych latach wychowywali dzieci, kształcili je, budowali dla nich przyszłość. I pracowali, często bardzo ciężko, bo tak trzeba było. Nie mieli bowiem żadnych ulg. Nie było łatwo, małżeństwa jednak wspólnie działały i to dodawało im energii i siły. A ponadto przecież

przysięgali sobie „na dobre i złe”. Dotrzymali przysięgi i trwają w małżeństwie, bo jak powiedział Oscar Wilde – „*Małżeństwo jest sakramentem tylko dla tych, którzy się kochają*”.

„Złote gody” to piękny, szczególny, wzruszający i godny szacunku jubileusz. W tym roku obchodzili go - Honorata i Jan Ciećwiera, Marianna i Stanisław Czepiżak, Halina i Jan Dreger, Maria i Józef Herynek, Irena i Grzegorz Iwaniec, Otylia i Jan Kałek, Teresa i Piotr Klassen, Daniela i Jan Kowalczyk, Bogumiła i Bogdan Maćkowiak, Danuta i Wiesław Mikołajczyk, Czesława i Stefan Pajor, Maria i Franciszek Rembacz, Janina i Jan Rutkowski, Marianna i Jerzy Sommerfeld, Józefa i Bernard Szefer oraz Halina i Jerzy Korbanek. Z tej znakomitej okazji we wrześniu Urząd Miejski w Trzciel zorganizował jubilatów uroczystość. Były życzenia, kwiaty, toasty, poczęstunek. Były też medale nadane przez

Prezydenta RP - „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie”. Aktu dekoracji tymi wyjątkowymi odznaczeniami dokonał burmistrz Trzciela Jarosław Kaczmarek. Małżeństwa otrzymały również listy gratulacyjne. O piękną oprawę uroczystości zadbała zastępca kierownika Urzędu Stanu cywilnego – Andżelika Kapała. Niestety, na uroczystości nie było już Jerzego Korbanka, małżeński jubileusz przeżył tylko kilka dni. Natomiast Franciszek Rembacz „odszedł do wieczności” kilka tygodni po jubileuszowych uroczystościach. Przed jubilatami piękna „jesień życia” i dalsze wspólne, spokojne, udane lata, gdyż – „*Dobre małżeństwo to raj na ziemi*” /Jan Gross/. **A my wszyscy życzymy im wszelkiej pomyślności i dużo zdrowia.** (Zdjęcie na stronie obok)

Jadwiga Szylar
Foto USC Trzciel





Dziękuję serdecznie za głosy oddane
na mnie jako kandydata na
Burmistrza Międzyrzecza.
Jednocześnie liczę na Państwa wsparcie
w II turze wyborów.

ZBIGNIEW SMEJLIŚ



Dziękujemy serdecznie Państwu za tak
duże poparcie naszego komitetu w
wyborach samorządowych 2018.
Miło nam było współuczestniczyć w procesie
tworzenia koncepcji rozwoju
Naszego Miasta i regionu.



Trzecielscy Jubilaci



MEBLE NA WYMIAR

DORADZTWO PROJEKT WYKONANIE

USŁUGI TRANSPORTOWE

DO 3,5 t * KRAJ - ZAGRANICA

kom. 509 468 499

krychuk1@wp.pl



- *Szafy wnękowe
- *Kuchnie
- *Witryny
- *Garderoby
- *Nietypowe zabudowy

www.miedzyrzeczmeble.pl

Biuro Rachunkowe

mgr Anna Trapszo
(Licencja Ministra Finansów)

Firma działa na rynku od 1999 r.

Kompleksowa obsługa księgowo-kadrowa

- pełna rachunkowość
- uproszczone formy rachunkowości
- kadry-place
- udzielanie porad w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej
- pomoc przy otwieraniu i zamykaniu działalności
- sporządzanie deklaracji podatkowych
- weryfikacja ksiąg rachunkowych i podatkowych
- zwrot VAT za materiały budowlane
- ROZLICZENIA ROCZNE

ZAPRASZAMY !!!

czynne : Pn - Pt 7.30 – 15.00

tel. 95 741 18 79, kom. 695 985 459

Serdecznie dziękujemy
przyjaciołom, sąsiadom i znajomym,
którzy uczestniczyli w pożegnaniu
naszej Mamy
Stanisławy Dudzińskiej
Marzena i Waldemar Dudzińscy



Dominika 333 Orlik
Sponsor medialny "Powiatowa" art. str. 49



Ekspresowa naprawa**PROTEZ ZĘBOWYCH**

tel. 0957412411 695261080

Danuta Sawka*Pracownia Protetyczna***Międzyrzecz os. Generała Sikorskiego 7****CZYNNE****PONIEDZIAŁKI I ŚRODY W GODZINACH 8.00-17.00
WTORKI, CZWARTKI I PIĄTKI W GODZINACH 8.00-18.00****Gabinet Stomatologiczny****lek. stom. Zdzisław Sobkowiak**

Międzyrzecz os. Centrum 3B

tel. 95 741 2803

przyjmuje:

poniedziałek, środa, czwartek -

- 16.00 - 18.00, wtorek - 9.00 - 12.00

Gabinet Weterynaryjny "Pluto"

lekarz weterynarii

Jerzy Solecki specjalista chirurgii weterynaryjnej
ul. Waszkiewicza 59 - Międzyrzecz

Tel.: 95-7423123, kom. 506133731

Świadczy usługi w zakresie:

- porady;
- profilaktyka ogólna i szczepienia ochronne;
- badanie krwi i RTG
- diagnostyka (RTG);
- leczenie w zakresie: chorób wewnętrznych, chirurgii ogólnej i ortopedii, dermatologii, okulistyki, chorób położniczo-ginekologicznych;
- sprzedaż karm i diet leczniczych dla zwierząt.

Gabinet czynny:

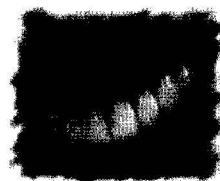
Poniedziałek - piątek 9-12 i 15-19, w soboty od 9-12

Janusz Jaskowicz**Specjalista ortopedii
i chirurgii urazowej**Przyjmuje w poniedziałki
w godzinach od 15⁰⁰ do 17⁰⁰**Międzyrzecz ul. Rynek 2
(przy aptece "Ratuszowa")****tel. 0 601 55 61 67****Pracownia protetyczna**

* Materiały wysokiej jakości

* Prace wykonane
z najwyższą starannością**NAPRAWA PROTEZ**Grażyna Grocholewska
ul. Mieszka I 23
66-300 Międzyrzecz

tel. 668 461 439

**PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY***Izabela i Konrad Ziarkowscy*

Międzyrzecz, ul. Wybudowanie 1b/2

(Stomatologia estetyczna, stomatologia dziecięca,
leczenie protetyczne, chirurgia stomatologiczna,
cyfrowe RTG zębów)**Gabinet czynny:**

od poniedziałku do piątku w godz. 9-19

(po wcześniejszym umówieniu możliwość przyjęcia w soboty)
w przypadkach bólowych dyżur telefoniczny do godz. 21

Rejestracja osobiście, tel. 605 435 626 lub 515 282 802

GABINET UROLOGICZNYlek. med. *Roman Turowski*

specjalista urolog

(badania USG układu moczowego i prostaty)

przyjmuje we wtorki i czwartki
w godzinach 15.30 - 16.30Międzyrzecz ul. Wojska Polskiego 16
tel. 601 911 019**SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA**

lek. Katarzyna Grela-Cyndecka

Specjalista Chorób Wewnętrznych

Kardiolog

Diagnostyka Kardiologiczna EKG,
ECHO SERCA**MIĘDZYRZECZ ; ul. Zachodnia 8 A
(Apteka GRODZKA)**rejestracja telefoniczna 517 057 501
pn.- pt. po 17.00

Z międzyrzeckiego ratusza

ZŁOTE I DIAMENTOWE GODY

22 września w sali narad międzyrzeckiego ratusza odbyła się coroczna uroczystość złotych i diamentowych godów. Jubilatów i zgromadzonych gości przywitał burmistrz Remigiusz Lorenz, który zaznaczył jak wspaniała i wzruszająca jest to uroczystość i życzył małżonkom jak najwięcej zdrowia, radości oraz kolejnych lat wspólnego życia. Podkreślił również, że jubilaci są wzorami do naśladowania, szczególnie dla młodego pokolenia.

Podczas uroczystości w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej burmistrz dokonał aktu dekoracji szanownych Jubilatów Medalem za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.

Muzycznym akcentem uroczystości był koncert zespołu Nietoperzanie, po którym wszyscy wzniesli toast za zdrowie małżonków. *(Zdjęcie na str. 25)*

INWESTOR NA MEDAL 2018

27 września burmistrz Remigiusz Lorenz wraz z przewodniczącą Rady Miejskiej Marią Kijką uczestniczyli w uroczystej Gali Budowniczych Polskiego Sportu, która odbyła się w Centrum Olimpijskim Polskiego Komitetu Olimpijskiego w Warszawie. W ramach XIX edycji konkursu Budowniczy Polskiego



Sportu 2018, gminie Międzyrzecz przyznane zostało wyróżnienie Inwestor na Medal 2018 za zaangażowanie w rozwój struktury sportowej i rekreacyjnej na terenie gminy, ze szczególnym uwzględnieniem:

- budowy placu zabaw i siłowni plenerowej na OW Głębokie,
- remontu i przebudowy Stadionu Miejskiego w Międzyrzeczu, a tym samym za wspieranie programu „Budujemy Sportową Polskę”.

INAUGURACJA SEZONU SIATKARSKIEGO



29 września w Międzyrzeckim Ośrodku Sportu i Wypoczynku odbył się mecz inaugurujący nowy sezon siatkarski 2018/2019 pomiędzy GBS Bank KS Orzeł Międzyrzecz a Notecią Czarnków. Tradycyjnie burmistrz Remigiusz Lorenz przekazał zawodnikom odżywki, życząc również w nowym sezonie jak najwięcej sukcesów i udanych meczów.

INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO 2018/19

1 października burmistrz Remigiusz Lorenz wraz z przewodniczącą Rady Miejskiej Marią Kijką uczestniczyli w inauguracji nowego roku akademickiego 2018/2019 Międzyrzeckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. W sali kinowej



Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury studenci UTW zaśpiewali „Gaudeamus igitur...” i nowy rok akademicki można uznać za rozpoczęty. Życzymy wytrwałości oraz przyjemności wszystkim studentom podczas zajęć przez cały akademicki rok.

„SAMORZĄDOWIEC WOJEWÓDZTWA LUBUSKIEGO 2018-OCENIAMY WŁADZE”

3 października burmistrz Remigiusz Lorenz w zielonogórskim hotelu Ruben odebrał nagrodę za zajęcie I miejsca w plebiscycie organizowanym przez Gazetę Lubuską



„Samorządowiec Województwa Lubuskiego 2018-Oceniamy Władze”. Podczas uroczystości wręczone zostały statuetki oraz pamiątkowe dyplomy dla najlepszych samorządowców w naszym województwie, z największą ilością głosów, na których głosowali mieszkańcy.

REKORDOWE DOFINANSOWANIE DLA MRU

Miło jest nam poinformować, że Muzeum Fortyfikacji i Nietoperzy w Pniewie w partnerstwie z Muzeum Bitwy o Wzgórze Seelow, otrzymało dofinansowanie w kwocie wysokości **1.432.144,25 euro** na ramach programu Interreg VA 2014-2020. Celem projektu „Na szlaku wspólnej historii” jest prowadzenie działalności edukacyjnej skierowanej głównie w kierunku młodzieży po obydwu stronach granicy. Dofinansowanie to pozwoli także na rewitalizację i modernizację obu placówek. W przypadku Muzeum Fortyfikacji i Nietoperzy będzie to przebudowa i rozbudowa budynku wystawowego oraz uruchomienie kolejki wąskotorowej wożącej turystów w systemie podziemnym Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego.

„DECYDUJESZ, POMAGAMY”

Burmistrz Remigiusz Lorenz objął honorowy patronat nad V edycją programu grantowego „Decydujesz, pomagamy”. Już od 8 października 2018 roku lokalne organizacje społeczne i aktywni mieszkańcy mogą zgłaszać swoje pomysły na inicjatywy poprawiające ich najbliższe otoczenie za pomocą formularza zgłoszeniowego na stronie: <https://pomagamy.tesco.pl/> **od 8 października do 18 listopada 2018 roku.**

Komisja Grantowa wybierze po trzy projekty, które przejdą do następnego etapu. W praktyce każda organizacja, która dotrze do etapu głosowania, zwycięży. O tym, czy grant będzie wynosił 5000, 3000 czy 1000 złotych zdecydują mieszkańcy, głosując w swoim sklepie Tesco.

W ciągu czterech dotychczasowych edycji programu „Decydujesz, pomagamy” klienci Tesco w Polsce wrzucili do urn ponad 21 mln żetonów i w ten sposób Tesco wsparło 815 projektów przekazując na ich realizację ponad 3 mln złotych. W IV edycji programu mieszkańcy zrealizowali 12 projektów, które korzystnie wpłynęły na ich najbliższe otoczenie.

Więcej informacji o programie znajduje się na stronie internetowej: www.tesco.pl/pomagamy.

OFICJALNE OTWARCIE ODDZIAŁU PRZEDSZKOLNEGO PRZYSŁP3

13 października odbyło się oficjalne otwarcie Oddziału Przedszkolnego przy Szkole Podstawowej nr 3. Uroczystego przecięcia wstęgi dokonał burmistrz Remigiusz Lorenz wraz z lubuską kurator oświaty Ewą Rawą, dyrektorem Departamentu Zarządzania RPO Urzędu Marszałkowskiego Sylwią Pędzińską,



przewodniczącą Rady Miejskiej Marią Kijak oraz zastępcą dyrektora SP 3 Donatą Groll wraz z uczennicą szkoły.

Tuż po oficjalnej części uroczystości burmistrz wręczył przedszkolakom plecaki wypełnione prezentami. Na zakończenie wszyscy mogli podziwiać występ dzieci uczęszczających do nowego przedszkola oraz występ zespołu Trans. Maluchy mogły wziąć również udział w specjalnie dla nich przygotowanych atrakcjach.

GMINNY DZIEŃ SENIORA W MIĘDZYRZECZU

15 października w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury odbył się coroczny Gminny Dzień Seniora. Licznie przybyłych seniorów powitali burmistrz Remigiusz Lorenz wraz z przewodniczącą Rady Miejskiej Marią Kijak i oficjalnie rozpoczęli świętowanie. Seniorzy mogli skorzystać z bogatego w prelekcje, wykłady i szkolenia programu, m.in. na temat zdrowia czy chorób wieku senialnego. Specjalnie z tej okazji przygotowana została również słodka niespodzianka i przekąski. Na zakończenie pokaz mody zaprezentowali radośni i uśmiechnięci studenci Międzyrzeckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

17 PAŹDZIERNIKA ODSŁONIĘTO POMNIK GEN. JÓZEFA DOWBOR - MUŚNICKIEGO (zdjęcie na okładce)

Patrycja Klarecka -Haładus

Informacje z USC w Międzyrzeczu

URODZENIA

1. Maja Karolina Mielnik c. Marcina i Karoliny
2. Gustaw Wołcz s. Tomasza i Karoliny
3. Antoni Stefan Dołowicz s. Tomasza i Natalii
4. Alicja Natalia Ceglarek c. Marcina i Agnieszki
5. Kornelia Kozłowska c. Krzysztofa i Emilii
6. Mikołaj Filip Fabiański s. Mariusza i Anety
7. Franciszek Jan Szymczak s. Szymona i Magdy
8. Kaja Kielczewska c. Pawła i Amandy
9. Antoni Miłosz Osada s. Marka i Karoliny
10. Kornelia Skrzypczak c. Jakuba i Aldony
11. Jan Dariusz Sawala s. Jakuba i Patrycji
12. Weronika Banisz c. Kamila i Doroty
13. Julia Wiktoria Kamińska c. Jacka i Joanny

ZGONY

1. Helena Osipa ur. 1930 zam. Bukowiec
2. Franciszek Guzikowski ur. 1936 zam. Międzyrzecz
3. Wiesław Szczurek ur. 1942 zam. Międzyrzecz
4. Stanisława Golec ur. 1934 zam. Międzyrzecz
5. Leokadia Kyc ur. 1926 zam. Międzyrzecz
6. Eryk Korczyński ur. 1934 zam. Kęszycza Leśna
7. Zofia Hajdasz ur. 1926 zam. Międzyrzecz
8. Stanisława Dudzińska ur. 1930 zam. Międzyrzecz
9. Maria Barłóg ur. 1937 zam. Międzyrzecz
10. Helena Osińska ur. 1929 zam. Międzyrzecz
11. Janina Poraszka ur. 1931 zam. Kursko
12. Zbigniew Banaszek ur. 1952 zam. Kursko
13. Krystyna Radomska ur. 1934 zam. Międzyrzecz
14. Józef Reszotnik ur. 1932 zam. Międzyrzecz
15. Antoni Konopa ur. 1938 zam. Międzyrzecz
16. Kazimierz Wrembel ur. 1945 zam. Międzyrzecz
17. Henryk Lubik ur. 1949 zam. Kalsko
18. Jarosław Wiktorowicz ur. 1964 zam. Kęszycza Leśna
19. Ludwik Ostrowski ur. 1940 zam. Święty Wojciech
20. Józef Herman ur. 1938 zam. Międzyrzecz

Projekt „Klasa, klatka, cyk, cyk, brzdęk!” – czas na finał!

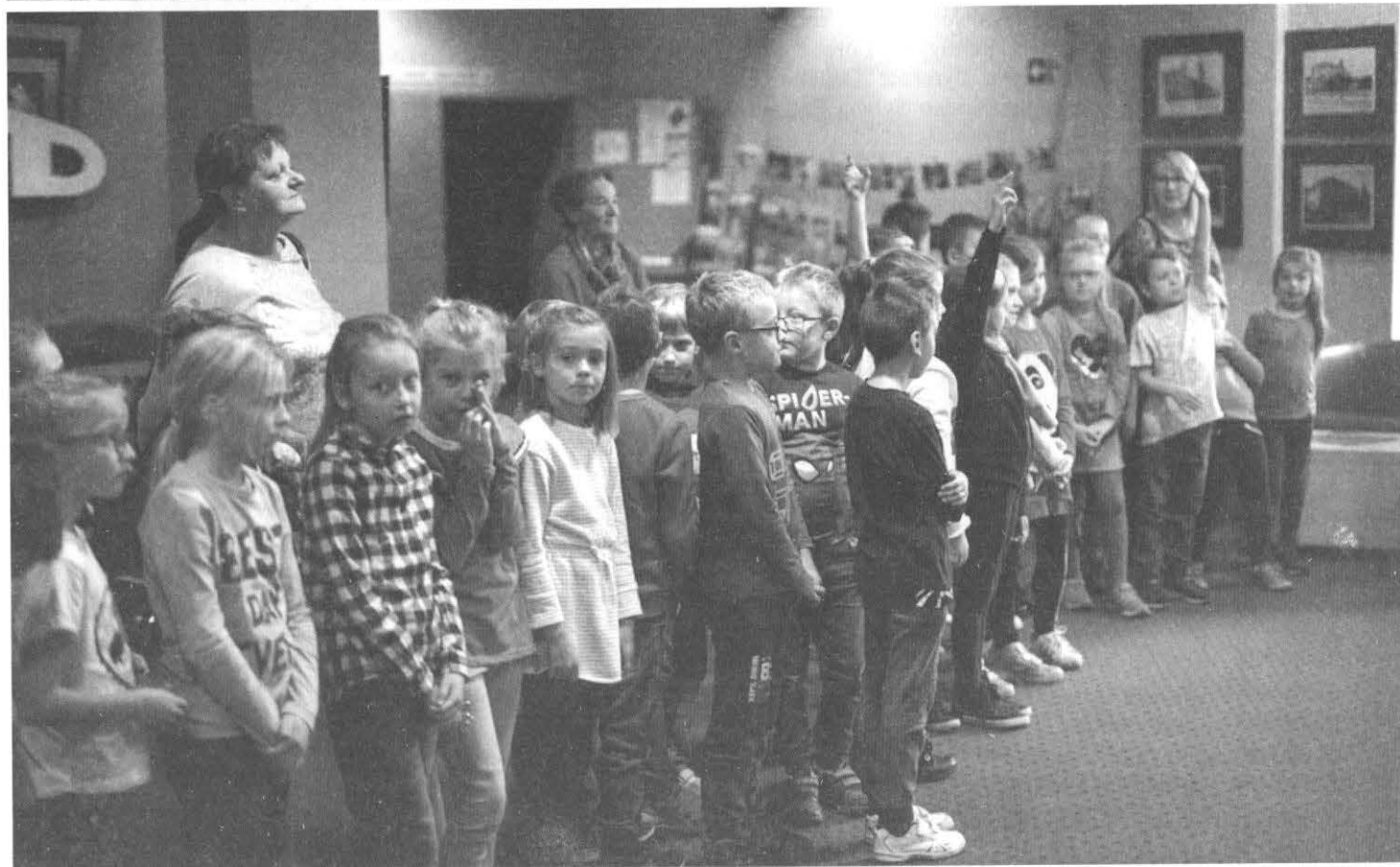
Po wakacjach powróciliśmy do naszego projektu grantowego z zakresu edukacji kulturowej w ramach programu „Kultura Tędy”, który Fundacja „Między” realizuje w partnerstwie ze Szkołą Podstawową Nr 6 w Międzyrzeczu. Podsumowaniem cyklu warsztatów, w których od czerwca brały udział dzieci z kl. II był uroczysty finał, mający miejsce 26 września b.r. w szkole.

Wydarzenie rozpoczęła projekcja filmu pt. „Magia klasy”, który uczestnicy wcześniej stworzyli na warsztatach animacji poklatkowej. Prezentacji towarzyszyła muzyka na żywo, również w wykonaniu młodych artystów. Uczestnicy projektu podczas wrześniowych warsztatów poznawali instrumenty i układali do swojego filmu prosty podkład muzyczny. Dzięki temu podczas finału usłyszeliśmy

magiczne dźwięki z naturalnych, głównie etnicznych instrumentów, pochodzących z różnych stron świata. Dzieci grały na: bębnach djembe, kijach deszczowych, gongach i misach tybetańskich, dzwoneczkach rurowych, sansulach, karimbach oraz wielu drobniejszych instrumentach perkusyjnych, takich jak: guira, schakery, marakasy, pudełka akustyczne, janczary. Młodzi artyści pokazali efekty swojej pracy, jednocześnie mając możliwość uwolnienia swoich emocji, twórczej ekspresji, kształtowania wrażliwości i ciekawości poznawczej, rozwoju umiejętności autoprezentacji oraz współpracy w grupie.

Następnie uczestnicy i goście obejrżeli film - relację z przebiegu dotychczasowych działań w ramach projektu. Dzieci pokazały swoje zaangażowanie, kreatywność, ale przede wszystkim zabawę z kulturą – sztuką filmową. Projekcjom towarzyszyła mała galeria fotografii autorstwa Filipa Pielesiaka, której bohaterami byli oczywiście nasi mali twórcy.

Finał warsztatów to również niespodzianki! Uczestnicy





wszystkich działań projektowych otrzymali piękne, artystyczne, czarno – białe fotografie. Na koniec dzieci i ich goście mieli okazję skosztować tortu z Charlie Chaplinem w roli głównej.

Aktywny udział w projekcie zarówno uczniów, rodziców, animatorów i koordynatorów umożliwił wytworzenie się naturalnej interakcji między kulturą i jej odbiorcami. Rodzice i opiekunowie mieli okazję zaobserwować emocje i zachowania dzieci w kontakcie z kulturą i sztuką, która miała miejsce nie w teatrze, kinie czy galerii, lecz w przestrzeni szkoły.

Zespół projektowy tworzą: Anna Suchecka – koordynatorka z SP 6, Małgorzata Makarewicz i Grażyna Michałowska – współkoordynatorki z Fundacji „Między”, Ewa Skrzek – Bączkowska – muzykoterapeutka, Filip Pielesiak – fotograf, Hubert Winnik – artysta plastyk.

Serdecznie dziękujemy członkom naszego Zespołu oraz wszystkim osobom, które służyły nam pomocą i wsparciem przy realizacji projektu.

Ostatnim, podsumowującym etapem naszego projektu jest wystawa w holu Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury poświęcona historii naszej lokalnej kinematografii – dawnym międzyrzeckim kinom. Zależało nam, by nasza inicjatywa wzbudziła zainteresowanie i zintegrowała wokół tego zapomnianego fragmentu historii naszego miasta wszystkich międzyrzezczan, a w szczególności lokalnych regionalistów, historyków, fotografów, czy miłośników X muzy. Mamy nadzieję, że to wydarzenie dla młodszych odbiorców będzie „lekcją w kinie o kinie”, a dla starszych sentymentalną podróżą do dawnych czasów i okazją do wspomnień.

Fundacja Inicjatyw Społecznych „MIĘDZY”

Małgorzata Makarewicz, Grażyna Michałowska

19 października jestem na wystawie w holu MOK, która zamyka projekt. Ta wystawa jest ciekawa dla dorosłych, bo oglądaliśmy stare plakaty filmowe, repertuar kina sprzed lat, zdjęcia stare i nowe. Ciekawa też dla dzieci, które uczyły się na warsztatach sztuki filmowej, a zapytane, czy im się to podobało krzyknęły, że bardzo, bardzo, bardzo. Jest to wielki sukces animatorek projektu (*na zdjęciu R. Patorskiego*), bo zaszczepliły w swoich „aktorach, muzykach i kinooperatorach” ciekawość do minionego już świata starych filmów, które na warsztatach sami tworzyli.

A może to oni w przyszłości odkryją historię międzyrzeckich kin ŚWIT i PIAST?

Izabela Stopyra

Zdjęcia z wystawy - Filip Pielesiak

Rekrutacja do Służby Więziennej

Jest to oferta dla osób, które chcą mieć stabilną i interesującą pracę. Poza wyposażeniem zasadniczym zapewniamy: dodatkową nagrodę roczną, ochronę prawną i równoważnik pieniężny za umundurowanie. Dajemy możliwość rozwoju zawodowego, awansu oraz rozwoju zainteresowań. Stwarzamy warunki do systematycznego szkolenia się w sportach walki, a także w innych dziedzinach aktywności sportowej.

O przyjęcie do służby mogą starać się obywatele Polski (nieskazani prawomocnym wyrokiem), korzystający z pełni praw publicznych, posiadający co najmniej średnie wykształcenie i mający zdolność fizyczną i psychiczną do służby w formacjach uzbrojonych.

Zachęcamy do zainteresowania się ofertą pracy również studentów i absolwentów studiów licencjackich kierunku bezpieczeństwo publiczne i prawo oraz i absolwentów klas mundurowych. Służba Więzienna stwarza możliwość zdobycia nowych umiejętności oraz pogłębienia wiedzy i doświadczenia. Gwarantujemy stabilne warunki pracy i szansę zawodowego rozwoju. Poszukujemy ludzi zdyscyplinowanych, uczciwych, komunikatywnych, nastawionych na współpracę i skoordynowane działanie w grupie, dla szanujących wartości takie jak: honor, godność i dobre imię służby.

Rekrutacja do Służby Więziennej odbywa się w dwóch etapach:

Pierwszy etap to złożenie dokumentów i rozmowa kwalifikacyjna.

W drugim etapie kandydat przechodzi test sprawności fizycznej i psychotesty oraz badanie lekarskie.

Nowo przyjęty funkcjonariusz kierowany jest na kurs przygotowawczy, który trwa 3 tygodnie, w trakcie którego poznaje m.in. przepisy z zakresu prawa oraz posługiwanie się bronią. Po ukończeniu kursu funkcjonariusz odbywa kilkumiesięczną praktykę w jednostce, a następnie jest kierowany na szkolenie zawodowe na pierwszy stopień podoficerski Służby Więziennej.

Dokładne informacje dotyczące kwalifikacji i wymogów można uzyskać na stronie internetowej: <https://www.sw.gov.pl/praca-oferta-okregowy-inspektorat-sluzby-wieziennej-w-szczecinie-nabor-do-sluzby-w-jednostkach-okregowego-inspektoratu-sluzby-wieziennej-w-szczecinie>

oraz pod numerem: 091 48 09 123, e-mail: osiw_szczecin@s.gov.pl. Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Szczecinie, ul. Kaszubska 28, 70-116 Szczecin.

por. Jacek Cwiertnia

Rzecznik prasowy

Dyrektora Aresztu Śledczego w Międzyrzeczu

NARODOWE CZYTANIE 2018

20 września 2018 roku po raz kolejny międzyszykowanie spotkali się na Narodowym Czytaniu. Narodowe Czytanie największych dzieł literatury polskiej organizowane jest od 2012 roku z inicjatywy prezydenta RP. Celem tego przedsięwzięcia jest popularyzacja czytelnictwa, zwrócenie uwagi na bogactwo polskiej literatury, a także wzmocnienie poczucia wspólnej tożsamości.



W 2018 roku, w związku z 100. rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości, Narodowe Czytanie odbywa się w wyjątkowej formule: do czytania przez cały rok proponowane są dwie lektury: *Przedwiośnie* Stefana Żeromskiego oraz 44 teksty *Antologii Niepodległości*, która została specjalnie przygotowana z myślą o rocznicy.

Przedwiośnie jest książką wyjątkową, powieścią pytań, na które trzeba szukać odpowiedzi. Żeromski dał w niej wyraz zaniepokojeniu aktualną społeczno – polityczną sytuacją państwa, zawarł realistyczny obraz powojennej Polski, ukazał polityczne i ideologiczne podziały społeczeństwa.

W tym roku wśród zaproszonych gości byli: przedstawiciel burmistrza, starosty, straży pożarnej i policji, dowódcy 17 WBS i



Klubu Wojskowego, nauczyciele i młodzież, Dyskusyjny Klub Książki oraz mieszkańcy Międzyrzeczaiokolic.

Przybyłych gości powitała kierownik biblioteki Krystyna Pawłowska. Narodowe Czytanie 2018

zainicjowały panie Aldona Gajek i Anna Sawka – sekretarz gminy. Do udziału w VII edycji zaproszono młode utalentowane wokalistki:



Dominikę Hoffman, Julię Szymańską i Kalinę Tomysek, które przepięknie przedstawiły utwory: *Powróciś tu, Dziewczyna z granatem, Ojczyzna. Na flecie* poprzecznym zagrał Tomek Puka – uczeń Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Międzyrzeczu.

Niewątpliwą atrakcją były dwie wystawy. Pierwsza poświęcona była Stefanowi Żeromskiemu, druga – losom jednej z międzyrzeckich rodzin (tragiczny okres wywózki w głąb Rosji przez NKWD oraz ucieczka do Afryki). Wystawa zawierała zdjęcia z prywatnego archiwum p. Teresy Chamieni.

Na wszystkich, którzy przynieśli swoje egzemplarze powieści, czekała okolicznościowa pieczęć Narodowego Czytania.

Organizatorzy dziękują uczestnikom Narodowego Czytania 2018. Zapraszamy za rok.

Krystyna PAWŁOWSKA
Renata DYLA
Katarzyna TERPIŁOWSKA

DKK POLECA

Stryjeńska – księżniczka polskiego malarstwa

Boże! Odbierz mi wszystko, wszystko. Dobrobyt, sytość, spokój, przyjaźń ludzką, szczęście rodzinne, nawet miłość! Zwal na mnie cierpienie moralne i tysięczne gorycze – ale za to daj mi możność wypowiedzenia się artystycznego i sławę.

Te słowa wypowiedziała Zofia Stryjeńska w 1912 roku, leżąc krzyżem przed ołtarzem na posadzce w jednej z monachijskich kaplic.

Jako Tadeusz Grzymała studiowała w Monachium. Jako prof. Hillar napisała podręcznik savoir-vivre'u. Jako Zofia Stryjeńska została słynną artystką dwudziestolecia międzywojennego. Blaski i cienie jej życia (porzucenie dzieci, dwukrotne umieszczenie przez męża w szpitalu psychiatrycznym) stały się inspiracją do napisania przez Angelikę Kuźniak książki *Stryjeńska. Diabli nadali*

Z lektury wyłania się osoba wyrazista, barwna, która za swoją sztukę zapłaciła wysoką cenę. Rozłąka z dziećmi, pogoń za pieniędzmi, miłość do męża i zazdrość o niego. Mąż, Karol Stryjeński, dwukrotnie umieścił ją w szpitalu psychiatrycznym... Nie potrafiła podolać roli artystki, żony, matki. Karol nie stronił od kochanek, uciekał od żony i dzieci. Gdy Zofia zaczęła odnosić sukcesy malarskie, żyła oddalona od dzieci i męża. Korygowała



własny życiorys: we wszystkich dokumentach odmłodziła się o sześć lat, czego pod koniec życia pożałowała – sześć lat dłużej musiała czekać na emeryturę.

Nie potrafiła żyć bez tworzenia, zatracala się w pracy. Bywało, że nie myła się, nie wychodziła z domu, nikogo nie zapraszała. Tworzyła prawie do śmierci, do chwili, gdy jeszcze mogła utrzymać pędzle w dłoni. Wiedziała, że maluje już źle, więc zaczęła podpisywać pseudonimem. Pod koniec życia zdiagnozowano u niej schizofrenię.

Książka jest rzetelną merytorycznie biografią. Zawiera dużo fotografii (prace Stryjeńskiej i zdjęcia z archiwum rodzinnego) oraz cytaty z jej pamiętników.

Zapraszamy do lektury.

Angelika Kuźniak *Stryjeńska. Diabli nadali*
Wydawnictwo Czarne. Wołowiec 2015



Renata Dyla
Katarzyna Terpilowska

Współpraca biblioteki z DKK

DKK na *Dialogu* ciszy



Spotkanie w ramach DKK odbyło się 15 października i poświęcone było Zofii Stryjeńskiej, malarce, graficze, projektantce tkanin, plakatów i zabawek.

Tym razem było to spotkanie nietypowe - odbyło się w Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej. Zanim omówiliśmy życiorys Stryjeńskiej – posilkując się książką Angeliki Kuźniak *Stryjeńska. Diabli nadali* – uczestniczyliśmy w wernisażu *Dialogu ciszy*.

Prace zaprezentowane zostały przez dwie lubuskie artystki, Barbarę Nowaczyk – Docz i Magdalenę Sarnat, absolwentki Wydziału Artystycznego w Instytucie Sztuk Pięknych w Zielonej Górze. Te utalentowane malarki w swoich artystycznych CV mają kilka wystaw,



propagowanie plastyki oraz organizację warsztatów plastycznych dla dzieci.

Zorganizowany w muzealnych piwnicach wernisaż miał swój urok, klimat i artystyczny nastrój.



Renata Dyla
Katarzyna Terpiłowska

Majaland -park rozrywki dla całej rodziny

8 października br. w Kownatach, małej miejscowości pod Torzymiem otwarto jeden z największych parków rozrywki w Polsce.

Podobne parki powstały w Niemczech, Belgii i Holandii. Park Majaland to bajkowa kraina Pszczółki Mai, Heidi i Wikinga Vicka.

Obecnie park liczy 10 ha, ale planuje się jego rozbudowę nawet do 200 ha. Majaland mieści się w zadaszonej hali, która może pomieścić jednocześnie do 2 tysięcy osób. To nie wszystko, bo park posiada również część zewnętrzną.

To magiczne miejsce, w którym każdy znajdzie coś dla siebie. Maluchy doskonale będą się bawiły w basenie z kulkami, w Lesie zabaw, na Farmie Heidi. Dzieci mogą także pojeździć sobie autkami i małymi karuzelami. Z myślą o małych i średnich bywalcach Malajandu stworzono Plac Zabaw Mai, gdzie dzieci mogą bawić się, biegać i skakać. W ciepłe dni dzieciaki chętnie uczestniczą w przejażdżkach na ramionach konika polnego Filipa. Zajęcia edukacyjne w Klasie Heidi są doskonałą okazją do poznania nowych przyjaciół. Dla chłopców niewątpliwą atrakcją jest Miasteczko samochodowe, w którym mogą w wybranym przez siebie autku jeździć ulicami samochodowego miasteczka. Na zewnątrz parku znajduje się Tańcząca Fontanna, która jest pięknym wodnym widowiskiem, a jednocześnie niezwykle zabawą dla tych, którzy chcą tańczyć, skakać i biegać między psotnymi fontannami. Używając terminologii przedszkolnej – średniaki doznają wielu wrażeń na Karuzeli Kwiatów. Świetnie można się bawić wspinając się po drabinie, korzystając z atrakcji pod nazwą Mali Strażacy. Można także próbować swoich sił na ścianie wspinaczkowej skąd szybką zjeżdżalnią zjedzie się bezpiecznie w dół.

Małe dzieci i większe, i te całkiem duże świetnie się pobawią na Placu Zabaw Gucia.

Starsze dzieci wraz z rodzicami doskonale będą spędzały czas na Karuzeli Motyli i zjeżdżalniach Największą chyba atrakcją w

kategoriach zjeżdżalni jest Super Ślizg- jedna z najdłuższych zjeżdżalni. Dla tych, którzy lubią zabawy z odrobiną dreszczyku jest oczywiście rollercoaster Wikingów, który z ogromną prędkością pędzi po torach przez krainę ciemności. Jest też Wielki Drakkar czyli pewien typ statku Wikingów, z którego nie wyjdzie się bez emocji.

I można by tak jeszcze pisać i pisać o takich atrakcjach jak tratwy, łódki czy łódeczki, ale jak człowiek się bawi to i staje się głodny. O to też zadbane, bo w Majaland mamy do wyboru i koloru punktów gastronomicznych – można zjeść w Restauracji Mai, Barze Wikingów lub u Słodkiej Heidi czy w kawiarni położonej w zewnętrznej części parku.

Nie wyjdziemy oczywiście z tego parku rozrywki bez jakiejś pamiątki, którą kupimy w kolorowym,

pełnym atrakcyjnych gadżetów sklepie... Życzę wszystkim przyjemnych zakupów.

Ja tam byłam i wiele przeżyłam. Cieszę się bardzo, że taki wspaniały park rozrywki powstał blisko nas, raduje moje serce fakt, że możemy spędzać tam cudowne chwile przez cały rok. Nie narzekajmy na jego - istniejące zapewne - małe braki, bo przecież jest to dopiero oddane dla nas cudowne, pełen atrakcji miejsce. Wierzę w to, że będzie ono udoskonalane i powiększane, ale cieszy mnie to, co jest. Nie porównam tego parku

do niedawno oglądanego Disneylandu, bo przecież nie ma co porównywać. Największy atut Majaland - to jego położenie, jego atrakcyjność. Jeśli chodzi o ceny biletów, to są one moim zdaniem niewygórowane.

Wszystkich małych i dużych mieszkańców naszego miasta i powiatu zachęcam do zobaczenia i przeżycia z całą rodziną wspaniałej przygody. My bawiliśmy się świetnie, czego i państwu życzę...

Mariola Solecka



OLIMPIADA 2018

28 września w hali Międzyrzeckiego Ośrodka Sportu i Wypoczynku odbyła się Olimpiada Rękodzieła Artystyczno - Użytkowego objęta honorowym patronatem Wojewody Lubuskiego.

Do bezpośredniej rywalizacji przystąpiło 97 osób niepełnosprawnych, które wykonały 97 prac konkursowych z zakresu ceramiki, krawiectwa i robótek ręcznych, plastyki, gastronomii, stolarstwa i bukieciarstwa. Dobór dyscyplin umożliwił pokazanie szerokiego wachlarza zainteresowań i talentów zawodników oraz pozwolił na zaprezentowanie efektów terapii prowadzonej w poszczególnych ośrodkach. Dzięki cykliczności,

impreza wpisuje się w proces terapeutyczny prowadzony w ośrodkach mający na celu rozwój predyspozycji manualnych i artystycznych podopiecznych. Stała się formą podsumowania pracy i możliwością sprawdzenia poziomu nabytych umiejętności w konfrontacji z przedstawicielami pozostałych ośrodków.

Przyjęcie formuły konkursu, w którym uczestnicy rywalizują, są nagradzani, doceniani i podziwiani przez licznych odbiorców, stanowi motywację do wytrwałej pracy i

zwiększa zaangażowanie podczas codziennej, żmudnej terapii.

W spotkaniu wzięły udział 22 ośrodki działające na rzecz osób niepełnosprawnych, w tym m. in. warsztaty terapii zajęciowej i środowiskowe domy samopomocy z województwa lubuskiego, wielkopolskiego oraz ośrodek z Niemiec.

Ponieważ Olimpiada jest imprezą otwartą organizowaną w hali widowiskowej, która pozwala na udział wielu gości, dało to możliwość zaprezentowania twórczości zawodników dużej grupie odbiorców. W dalszej fazie cel prezentacji i popularyzowania rękodzieła osób niepełnosprawnych zostanie zrealizowany poprzez wystawę prac, która zaplanowana została w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury oraz Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej.



Rozpowszechnianie idei Olimpiady oraz popularyzowanie dokonań osób niepełnosprawnych zostało osiągnięte poprzez udział mediów takich jak Gazeta Lubuska, Powiatowa, czy Przekrój Lokalny, który był patronem medialnym imprezy oraz Portal Społecznościowy Ziemia Międzyrzecka i Radio Zachód. Osiągnięto w ten sposób cel popularyzowania problemów osób niepełnosprawnych w środowisku.



Otwartość imprezy pozwoliła zrealizować kolejne założenie - integrację osób niepełnosprawnych ze środowiskiem.

Poza zaproszonymi gośćmi w hali pojawiły się dzieci i młodzież z międzyrzeckich szkół, co pozwala na rozwijanie idei tolerancji i wzajemnej akceptacji wśród młodego pokolenia.

Uczestnictwo gości z różnych środowisk jest istotnym czynnikiem wspomagającym integrację społeczną i wpływa na normalizację stosunków społecznych oraz akceptację osób niepełnosprawnych. Spotkanie stało się też okazją do dyskusji i wymiany doświadczeń w gronie osób żywo zainteresowanych problematyką osób niepełnosprawnych. Kierownicy i terapeuci warsztatów terapii z różnych ośrodków mieli okazję do wymiany spostrzeżeń na temat metod terapii i działalności warsztatów.

Przedstawiciele samorządu, PFRON, placówek oświatowych, stowarzyszeń, licznych instytucji oraz przedsiębiorcy mieli





możliwość do nawiązania kontaktów i omówienia problematyki osób niepełnosprawnych. Dzięki obecności przedstawicieli niemieckiego ośrodka w Dreibruck pojawiła się możliwość poznania specyfiki funkcjonowania osób niepełnosprawnych u naszych zachodnich sąsiadów. Poza realizowaniem wyżej wymienionych celów Olimpiada była także okazją do miłego spędzenia czasu, gdzie uczestnicy i goście mogli obejrzyć program artystyczny i wziąć udział we wspólnej zabawie w atmosferze radości i wzajemnej akceptacji.

Nagrody otrzymali;

Puchar przechodni i I miejsce –WTZ – Strzelce Krajeńskie

II miejsce – WTZ – Sulęcín

III miejsce – WTZ – Międzyrzecz

Wyróżnienie – ŚDS Gorzów

Nagrody w konkurencji:

- Ceramiczna - Marcin Stefański WTZ Strzelce Krajeńskie;
- Krawiecka - Paweł Dziendzielejo WTZ Sulęcín;
- Stolarska - Zenon Łukaszewski ŚDS Gorzów;
- Plastyczna - Angelika Kosińska Powiatowy Ośrodek

Wsparcia Skwierzyzna;

· Gastronomia - Mieczysław Slachciński WTZ Kamień Wielki

· Florystyka - Teresa Piwonońska DPS Szarocin

**Dom Pomocy Społecznej
Warsztat Terapii Zajęciowej
w Międzyrzeczu**

COOLturalnie w „Dwójce”

W Szkole Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu od września działają COOLturalni.

Jest to inicjatywa, która zawiązała się, by pogłębiać kontakt z kulturą. A pomysłów na owo pogłębianie nie brakuje. Do tej pory zorganizowano już wyjazd do Teatru Wielkiego im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu na musical „Skrzypek na dachu”. Spektakl wywarł ogromne wrażenie na uczestnikach, a byli wśród nich

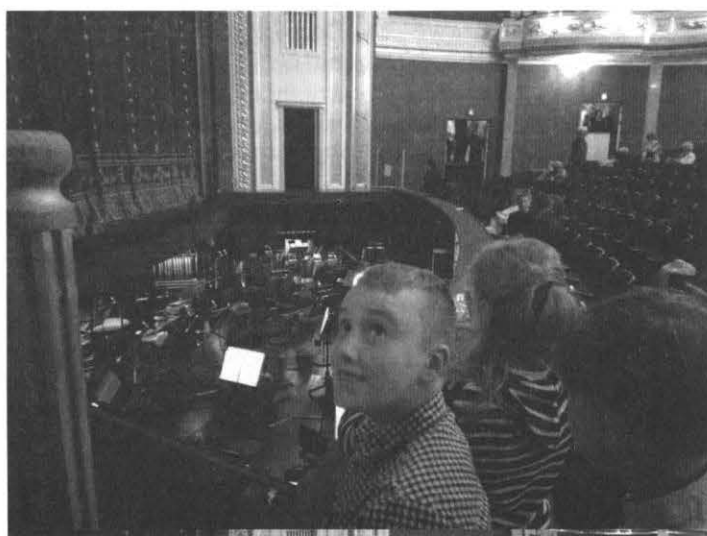
zarówno uczniowie, jak i ich nauczyciele i rodzice oraz przyjaciele szkoły. Kontakt z kulturą w większym mieście oraz wspólnie spędzony w ten sposób czas pozostają doświadczeniem nieocenionym. Zaznaczyć jednak należy, że także w naszym mieście mają miejsce bardzo ważne i ciekawe wydarzenia kulturalne. Wspólnie z jedną z twórczyń COOLturalnych – Małgorzatą Szeremet – wybrano się na wernisaż Tatiany Bordy „Taniec” do Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury. Było to inspirujące i niecodzienne przeżycie dla gości wystawy.

To dopiero początek działań COOLturalnych, bowiem pomysłów i okazji do ich realizacji zdaje się nie brakować. Nad wszystkim – oprócz pani Małgosi, nauczycielki języka polskiego – czuwa także Marta Lutostańska-Dembowy, ucząca w Szkole Podstawowej nr 2 matematyki. Działania wspiera też drugi matematyk – Łukasz Krawczyk. Mam wielką przyjemność współtworzyć ten szczególny projekt i zachęcać innych do spotkań z kulturą, a tych z pewnością będzie coraz więcej. Wkrótce wybieramy się na musical „Rodzina Addamsów” do Teatru Muzycznego w Poznaniu. Zamierzamy uczestniczyć również w koncertach organizowanych w ramach spotkań z muzyką klasyczną przez Międzyrzecki Ośrodek Kultury.

Wszystkich otwartych na kontakt z kulturą i pragnących doświadczać jej w towarzystwie innych – serdecznie zapraszamy. COOLturalnych wydarzeń i przeżyć na pewno nam nie zabraknie!

Aleksandra Biela

Zdjęcie Małgorzata Szeremet



Każdy płaci za siebie

W Bitwie o Anglię 151 polskich lotników zestrzeliło 203 niemieckie samoloty. Rząd brytyjski w oparciu o stosowną umowę wystawił w 1945 roku rządowi polskiemu rachunek za paliwo, transport, części

zamienne, użyczenie 50 samolotów, używanie lotnisk i hangarów oraz zakwaterowanie i wyżywienie. **Koszty wyniosły ponad 107 milionów funtów.** Zapłacono je z depozytu polskiego złota znajdującego się w Kanadzie.

(Rajczyk – Angora, nr 42 str.18 z 21.10.2018r.)

Od redakcji: Inne źródła podają, że w tej bitwie brało udział 144 polskich lotników, 28 poległo, zestrzelono 170 wrogich samolotów i uszkodzono 36.

Z kociołka skwierzyńskich harcerzy

Listopad zaczyna się ważnym dla nas Dniem Wszystkich Świętych. Wtedy to w smutku i zadumie wracamy myślami do bliskich, zapalając znicze na ich grobie. Są jednak kraje, w których ludzie radują się, a nawet zapraszają duchy do domu. Dla naszych dzieci najbardziej znanym świętem jest zapożyczony z USA Halloween czyli Wieczór Wszystkich Świętych. Dzieci przebierają się tego dnia w maski i kostiumy duchów lub wampirów i chodzą od domu do domu z zapytaniem „Cukierek albo psikus?”.

1 listopada odwiedzamy groby bliskich, zapalamy znicze i wspominamy tych, którzy odeszli. A jest ich niezliczona ilość. Babcie, dziadkowie, rodzice czy rodzeństwo, koledzy, przyjaciele. Są wśród nich instruktorzy, którzy zostali powołani

śmierć ich z tej służby nie zwalnia. Im wysyłamy w myślach harcerek „Czuwaj”.

Chociaż listopad jest

deszczowym miesiącem, spróbuję rozwiać smutek wspomnieniami z październikowych harcerek akcji.

Wspólnie z przyboczną drużyną Żanetą chłopaki z 10 DW NSz „DREPTAKI” z Rokitna przygotowali wystawę harcerek z okazji obchodów 55. rocznicy istnienia Domu Pomocy Społecznej w Rokitnie, przy którym działa drużyna. Jakby chłopakom było mało - 6 października wraz z Kołem Łowieckim „Żuraw” z Przytocznej podjęli oni akcję sprzątania okolicznych lasów, która zakończyła się - jak to u harcerek - ogniskiem i pieczeniem kiełbasek.

3 GZ „Leśne Pogotowie” znów huczy na poniedziałkowych zbiórkach. Druha Ewa, po przerwie w prowadzeniu gromady, wróciła ku uciesze wszystkich zuchów - tych „nowych” i „starych”. Ponieważ w Murzynowie została rozwiązana 5 Wielopoziomowa Drużyna Harcerska „Platany”, a najwytrwalszy zuch Adam Osiński przeszedł do Skwierzyny, to wspólnie z nowymi kolegami będzie przygotowywał się do próby harcerek. Członkowie Związku Drużyn ZHP Skwierzyna, a wśród nich zuchy z 3 GZ „Leśne Pogotowie”, harcerek z 56 DH „Grom” i wędrownicy z 9 DW NSz „Dęby”, postanowili wybrać się 6 października na wyprawę do Międzyrzeckiego Rejonu

Umocnionego, gdzie po zwiedzeniu części nadziemnej wraz z przewodnikiem ruszyli w podziemia. Było dużo pytań dotyczących historii i budowli, jednak największym zainteresowaniem zuchów cieszyły się zimujące tam nietoperze. To przecież ich dom, a jednocześnie Rezerwat Nietoperzy, gdzie trzeba zachowywać się z należytą kulturą dla przyrody. Zuchy zadawały przewodnikowi niekończące się



na **Wieczną Wartę**. Druha Ania, Hania, druha Boguś, Zbyszek, Leszek. Oni wychowali pokolenie wspaniałych ludzi, przetrarli niejedną szlak, a teraz również wędrują w miejscach dla śmiertelnika niedostępnych. Ten kto raz przypnie **Krzyż Harcerski** na pierś, już na zawsze zostaje harcerzem i nawet





pytania związane z życiem nocnych ssaków, zwanych milusińsko **gackiem brunatnym** i **gackiem wielkouchym**. W tym roku harcerskim gromada zaczyna zbieranie punktów na odznakę „Turysta-Przyrodnik”, stąd też tyle zuchowych pytań o nietoperze, dlaczego zimują w MRU i dlaczego były w hibernacji a nie latały nad ich głowami. Wycieczka i przygoda z rodziną gacków została upamiętniona na wystawie.

A co u harcerzy? Najzwyklejsza zbiórka 8 października

miała być zbiórką ćwiczebną, podczas której harcerze z 56 DH „Grom” uczyli się korzystania z telefonów polowych. Pod okiem drużny phm. Marioli Tul, Ćwik Rafał Boniek instruował tych, którzy nigdy nie mieli do czynienia z radiotelefonami. Zabawa była ciekawa i mobilizująca, przecież nie każdy umie podłączyć sprzęt, który nie działa na baterie i prąd, a mimo to można za pomocą niego rozmawiać. Drużyna na zbiórce przygotowywała również Rajd „Gromowisko”, dlatego też harcerze musieli dopracować wszelkie szczegóły. Mimo ogromnej pracy nie to było najważniejsze. Właśnie podczas tej zbiórki drużna drużynowa wręczyła Ćwikowi Rafałowi **granatowy sznur**. Przed nowym drużynowym dużo pracy.

Druhu Rafale, gratulujemy! Dasz sobie radę, tym bardziej że otrzymasz wsparcie swojej drużynowej drużny phm. Marioli Tul, a jak będzie trzeba, to również od innych instruktorów.

*Z harcerskim pozdrowieniem
„Czuwaj”
phm. Beata Gunia*



Śmieszne święta, czyli każdy powód jest dobry do śmiechu...

Kochani Czytelnicy, za oknami już prawdziwa jesień i ten listopadowy nastrój dopada prawie każdego z nas. Myślę jednak, że nie warto się smucić, bo przecież już niedługo będą święta. Nim się obejrzymy - z półek sklepowych znikną znicze, a pojawią się girlandy, bombki i choinkowe ozdoby, więc uśmiechnijmy się...

Po nostalgicznych dniach Wszystkich Świętych i Zaduszek musimy trochę się zrelaksować i spędzić miło Święto Myśliwych czyli Hubertusa (3.11.), który uznany jest za patrona myśliwych.

4 listopada święto oczekiwane przez wielu miłośników picia wina, bo to Dzień Taniego Wina. Istnieje podobno niepisany kodeks miłośników wina, który głosi, że im tańsze wino, tym lepsze. Na ten temat nie potrafię się wypowiedzieć, więc zamilknę...

Następny dzień jest cudowny, bo to Dzień Postaci z Bajek (5.11.). Wspaniała okazja do przeżycia wzruszeń i wyruszenia w świat dziecięcej dobroci, szczerości i czystej miłości.

7 listopada obchodzimy Światowy Dzień Feministek i Dzień Kotleta Schabowego. Może tym walczącym, zmęczonym kobietom podamy na obiad naszego polskiego, tradycyjnego schaboszczaka? Nie wiem, bo one walczą o równouprawnienie, więc pewnie zrobią same sobie tego kotlecika... No i dobrze

- niech robią, chciały mieć równouprawnienie to mają... **8 listopada** świętujemy Europejski Dzień Zdrowego Jedzenia i Gotowania. Święto obchodzone jest od 2007 roku, bo wtedy właśnie zainicjował je Komisarz Unii Europejskiej razem z Eur-Toques - organizacją zrzeszającą szefów kuchni. Jej celem jest promowanie zdrowego jedzenia dla najmłodszych. Smacznego więc dzieciaki! Ale czy to będzie im smakowało? Nie mam pojęcia. **9 listopada** czeka nas ciężki dzień, bo musimy podolać obchodom aż trzech świąt - mamy bowiem Światowy Dzień Gry Wstępnej, Dzień Młodzieży i Dzień Jeża. Może jednak te trzy imprezy da się połączyć tak, żeby mieć trzy w jednym? To teraz takie modne, więc niech ta młodzież pilnie studiuje znaczenie tej gry wstępnej, a pan jeż niech użyje swoich kolców, gdyby nauka chciała zamienić się w coś niebezpiecznego...

No i tak doszliśmy do Światowego Dnia Bicia Rekordów (12.11.). Dobra okazja, aby przyjrzeć się swoim życiowym rekordom np. w czynieniu dobra bliżnim i popracować nad lepszym wynikiem...

14 listopada obchodzimy Dzień Seniora, który jest doskonałą okazją do uświadomienia społeczeństwu, jaką rolę w naszym życiu odegrali lub odgrywają seniorzy. Z myślą o tych, którzy borykają się z nałogiem palenia wymyślono Światowy Dzień Rzucenia Palenia Tytoniu (15.11.). Może to rzeczywiście doskonała okazja, aby wspólnie rzucić ten nałóg, który nie tylko że nie służy zdrowiu, ale też nie jest korzystny dla naszych portfeli.

Dla nietolerancyjnych mamy okazję na zmiany poglądów i patrzenia na świat, a tą okazją jest aktywne uczestniczenie w obchodach

Dnia Tolerancji.

17 listopada obchodzimy Dzień bez Długów, Dzień Studenta i Dzień Czarnego Kota. Dobrze jest nie mieć długów,

wspaniale jest być studentem, a czarny kot wbrew wszystkim plotkom przynosi szczęście.

Dwa dni później w naszym kalendarzu mamy Dzień bez Toalet (19.11.) - taka prozaiczna rzecz jak toaleta, a jednocześnie tak ważna i niezbędna w naszym życiu. Pisałam już o braku toi toi na różnych imprezach, mówiłam o naszej, miejskiej, brudnej toalecie, więc chyba jest to jednak ważny element naszego życia.

22 listopada obchodzimy Światowy Dzień Życzliwości i Pozdrowień oraz Dzień Kredki. Wspaniała okazja do namalowania świata na kolorowo i podarowania tych obrazków komuś drogiemu z życzliwością i pozdrowieniami. Już trochę się przyzwyczajamy do tego, że w niektóre niedziele sklepy są zamknięte, więc spokojnie podejdziemy do Dnia bez Zakupów i obchodów słynnych Katarzynek, które są żeńskim odpowiednikiem andrzejkowych wieczorów.

Dzień Pluszowego Misia, Dzień Tramwajarza, Kolejarza i Dzień bez Futra - to święta obchodzone **25.11.** Możemy wziąć swojego pluszaka i przejechać się z nim pociągami do Poznania, tam wsiąść do tramwaju i oczywiście złożyć najlepsze życzenia kolejarzom i tramwajarzom. A ponieważ na dworze jest dość ciepło - futro zostawimy w szafie... Można wszystko połączyć? Można.

Miesiąc kończymy Dniem Pocałunku i Dniem Podłości (28.11.) oraz Dniem Białych Skarpetek (30.11.). Dziwne to połączenie, ale przecież można w białych skarpetkach wykonać pocałunek śmierci... I mamy znowu trzy w jednym...

Kochani, życzę spokojnego listopada.

Mariola Solecka

PRACA

Zatrudnimy krawcową, krojczego,
może być rencista – emeryt
Międzyrzecz, os. Centrum 1
Tel. 539 589 066

Kreatywnie w Szkole Podstawowej w Templewie

Czy mogą być przedmioty, które sprawiają, że szkolna przestrzeń ożywi się i stanie się bardziej przytulna dla uczniów? Czy mogą je zaprojektować same dzieci? Otóż tak! *Kreatywny Design* właśnie temu służy.

W trzeciej edycji programu *Kultura Tędy* granty w konkursie *Lubuski PAKIET* na realizację projektu z zakresu edukacji kulturowej otrzymało 5 partnerstw edukacyjno - kulturalnych. Dofinansowano je ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu *Bardzo Młoda Kultura*. Koordynatorem jest



RCaK w Zielonej Górze.

Projekt *Kreatywny Design* Szkoły Podstawowej w Templewie uplasował się na II miejscu. Sztuka, kolory, tworzenie, wzory, przedmioty użytku codziennego, przestrzeń – te słowa przeważają w narracji o tym projekcie. Realizuje go Lidia Jurkowska wraz z animatorką i arteterapeutką z Zielonej Góry -



Dorotą Marek-Kurpanik.

Podczas warsztatów, które odbywały się od czerwca do października, uczniowie klas

I-III projektowali wzory tkanin, bawiąc się kolorami, kształtami, gąbkami do tapowania. Wzory przeniesiono na płótna, z których uczniowie kl. IV-VIII wraz z mamami i babciami uszyli zaprojektowane przez siebie maskotki, poduszki oraz inne przedmioty, które ubarwią i ożywią szkolne pomieszczenia.

Już niedługo na stronie szkoły www.sptemplewo.eu będzie można obejrzeć reportaż filmowy relacjonujący przebieg warsztatów.

Dogonić marzenia

Uczennica klasy V Szkoły Podstawowej w Templewie Jasmina Schindler wygrała casting do musicalu „Dogonić Pippi”, przygotowywanego przez Filharmonię Gorzowską. Dziewczynka uczęszcza na zajęcia wokalne do Rafała Gojdzki, który prowadzi studio piosenki przy Bibliotece Gminnej w Bledzewie.

Oto relacja Jasminy:

„Do musicalu dostałam się dzięki nauczycielom. Pani dyrektor i wychowawczynie powiedziały mi o castingu. Było tam 365 osób. Na swoją kolej czekałam 3,5 godz. Musiałam zaśpiewać jedną piosenkę i wyrecytować rolę. Miałam numer 107. Casting do musicalu „Dogonić Pippi” odbył się 16.09.2018r., a wyniki dostaliśmy dwa dni później. Okazało się, że się dostałam. Ucieszyłam się, bo bardzo lubię śpiewać. Wraz z 35. osobami dostałam się do chóru. Jako jedyna wystąpiłam w telewizji. To był mój pierwszy wywiad do telewizji i mam nadzieję, że nie ostatni. Próby odbywają się w soboty. Musical będzie można obejrzeć od listopada do wakacji. Cieszę się, że się dostałam. Dzięki temu realizuję swoje marzenia”.



Dorota Fortuniak

Serdecznie gratulujemy Jasminie, która realizuje swoje marzenia – redakcja



POMNIKI MIĘDZYRZECKIE



**Promocje
jesienne
rozpoczęte!**

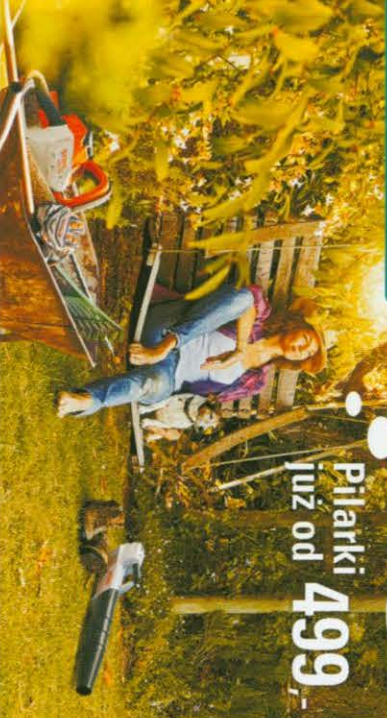
CREDIT AGRICOLE

**RATY
0**
RRSO %

STIHL



Pilarki
już od **499,-**



Autoryzowany Dealer

66-300 Międzyrzecz ul. Poznańska 16a

tel. 95 741 27 16, kom. 601 707 500

e-mail: utracyk@utracyk.pl



USŁUGI INFORMATYCZNE ORAZ SPRZEDAŻ (z dojazdem do klienta)

Wieloletnie doświadczenie na rynku

- * instalacja i naprawa sys. Windows
- * konfiguracja routerów
- * konfiguracja internetu
- * składanie zestawów komputerowych
- * usuwanie wirusów i zainfekowanych plików
- * odzyskiwanie danych
- * montaż monitoringu (podgląd w telefonie kom.)
- * montaż systemów alarmowych GSM
- * Serwis Laptopów oraz telefonów kom.
- * Opieka informatyczna - Certyfikat gw. stałą cenę
- * Tworzenie Banerów 200x100 i inne
- * Tworzenie oraz prowadzenie stron www
- * Tworzenie projektów graficznych
- * Sprzedaż pod potrzeby klienta
- * Sprzedaż oprogramowania antywirusowego, tusze, tonery, pendrive. karty pamięci, dyski...

tel. 695-21-26-52

WA
Komp Serwis



www.wakompserwis.pl

Restauracja "TEQUILA"



Sponsor Stali Gorzów



wesela
zabawy
bankiety
komunie, stypy
urodziny i inne imprezy

Sala na 150osób

tel.510 100 888

Międzyrzecz, ul.Stoczniovców Gdańskich 1970nr1

Forum
Międzyrzeckich
Inicjatyw

*Serdecznie dziękuję wszystkim
osobom, które oddały na mnie głos
w wyborach samorządowych
do Rady Miejskiej*

Maria Kijak



**Przedsiębiorstwo Robót
Instalacyjno - Montażowych Spółka z.o.o.**
w Międzyrzeczu ul. Reymonta 7;

wydzierżawi:

pomieszczenia biurowo - handlowe o pow. 300 m², wiatę magazynową o pow. 900 m², place składowe oraz 6 lokali mieszkalnych o pow. 57, 63, 68 m² (dwa-trzy pokoje - parter I i II piętro).

sprzeda:

- lokal mieszkalny o pow. 57m² (trzy pokoje - I piętro)

sprzeda po obniżonych cenach:

- kocioł olejowy MB/MW - 32 kW (kompletny - nowy).
- materiały branży elektrycznej.
- materiały branży sanitarnej.
- maszyny krawieckie (używane)

zatrudni:

- pracownika na stanowisku księgowej; (również emeryta, rencistę).
- pracownika do zarządu spółki.
- konserwatora (emeryt, rencista)

wymagania dla pracowników umysłowych:

- wykształcenie kierunkowe;
- trzyletni staż na stanowiskach kierowniczych;
- dobra znajomość obsługi komputera;
- zdolność planowania i organizacji swojej pracy.

Kontakt: tel/fax (95) 741-16-55

**Usługi Serwisowo Instalacyjne
"USIPOL"**
Bogusław Babula

- montaż, uruchamianie, przeglądy okresowe, naprawy, kotłów gazowych firmy **VIEMANN**
- serwis kotłów gazowych firmy Unical Dua
- serwis kotłów olejowych
- okresowe przeglądy instalacji gazowych
- instalacje CO, sanitarne i gazowe
- montaż kominków z płaszczem wodnym

tel. **608 36 56 02**

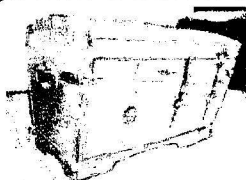
STANISŁAW KLISOWSKI
specjalista otolaryngolog

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.
Zabiegi operacyjne w narkozie.
Badanie słuchu audiometryczne.

9 i 23.11.2018r.

Międzyrzecz, os. Centrum 3 przy aptecce
"Aspirynka" (wejście od strony osiedla)

Rejestracja telefoniczna: **608 802 553**



**ANTYKI
RENOWACJA**

SKUP I SPRZEDAŻ

Naszą ofertę kierujemy do wszystkich, którzy poszukują nowych i niespotykanych zmian, rozwiązań w wyposażeniu wnętrz. Przywracamy świetność starym meblom, zachowując ich pierwotne kształty i niepowtarzalny charakter.

Wszystkie prace restauratorskie wykonujemy we własnej pracowni. Dzięki wieloletniemu doświadczeniu, jak również warunkom warsztatowym, gwarantujemy najwyższą jakość naszych usług.

KONTAKT:

0603365989

Wyszynowo 40

0603365990

66 - 300

Międzyrzecz

ZAPRASZAMY

GABINET
STOMATOLOGICZNY

lek. dent. Magdalena Sobkowicz-Jarmolińska

ul. Mieszka I 11/15A

(I piętro - nad sklepem Rossmann)

Rejestracja tel. **510 252 172**

**KOMRUTEROWE ZNIECZULANIE ZĘBÓW
NOWOCZESNA METODA WYBIELANIA**

KRONIKA POLICYJNA

QUADY- OGROMNA ATRAKCJA I ŚMIERTELNE ZAGROŻENIE

Quady to bardzo popularne pojazdy czterokołowe, które pozwalają na jazdę po trudnym terenie i dostarczają mnóstwo frajdy. Każdy jednak musi zdawać sobie sprawę z zagrożeń, jakie niesie za sobą nieodpowiedzialna jazda tymi pojazdami. Szczególnie kiedy kieruje nim... 10-latek.

15 września 10-letni chłopiec stracił panowanie nad quadem i uderzył w ośmioletnią dziewczynkę. Pokrzywdzona z urazami kończyn trafiła do szpitala. Policjanci wyjaśniają przyczyny i okoliczności zdarzenia oraz ustalają, kto udostępnił dziecku pojazd.

ĆWICZYMY, ĆWICZYMY I JESZCZE RAZ ĆWICZYMY

Policjanci z międzysrejskiej drogówki przeprowadzają spotkania z dziećmi, które mają przygotować najmłodszych do bezpiecznego poruszania się po drogach mówią o bezpieczeństwie podczas zabaw w



domu i szkole. Każdy uczeń na koniec spotkania przećwiczył zdobytą wiedzę i razem z policjantami przechodził przez przejścia dla pieszych i otrzymał kamizelkę odblaskową oraz słodki poczęstunek. Policjanci w ramach akcji „Bezpieczna Droga do Szkoły” oraz „Kręci mnie bezpieczeństwo przez cały rok szkolny” odwiedzają wszystkie szkoły podstawowe na terenie powiatu.

ZMAGANIA MUNDUROWYCH

Turniej Piłki Siatkowej Służb Mundurowych Powiatu Międzyrzeskiego o Puchar Burmistrza Międzyrzesza był doskonałą okazją do wymiany doświadczeń zawodowych. Mundurowi reprezentowali jednostkę wojskową, policję, areszt, straż pożarną zawodową i ochotników z OSP. Policyjną drużyną dowodził zastępca Komendanta Powiatowego Policji nadkom. Sławomir Gorący. Należy zaznaczyć, że drużyna policyjna była jedyną, w której grały kobiety - oczywiście policjantki, którym wszyscy głośno kibicowali. W efekcie kilkugodzinnych zmagania, policjanci zajęli III miejsce.



ŚWIETNA FORMA POLICJANTA Z MIĘDZYRZECZA

Znowu był najlepszy- zdobył koszulkę Mistrza Polski z przewagą pięciu minut nad kolejnym zawodnikiem. Filip Pendrak nie pokazał jeszcze wszystkiego i wciąż trenuje, aby osiągać jeszcze lepsze wyniki. St. sierż. Filip Pendrak- policjant pionu prewencji, od pięciu lat związany z mundurem od początku służy w KPP w Międzyrzeszu. Policjant ma ogromną pasję- kolarstwo. Intensywnie trenuje od około 7 lat i od tego czasu zmienił się jego sposób życia. Pasji podporządkowuje harmonogram dnia. Z roku na rok stara się podnosić poziom sportowy. 16 września w Sosnowcu wziął udział w Górskich Szosowych Mistrzostwach Polski Policji. Trasa liczyła aż 60 kilometrów z przewyższeniem 1500 metrów. Nasz policjant zdobył koszulkę Mistrza Polski z ogromną przewagą aż 5 min nad drugim zawodnikiem. W wyścigu startowali przedstawiciele straży pożarnej, służby leśnej i wojska, łącznie aż około 50 zawodników.

Serdecznie gratulujemy! Do gratulacji dołącza się zespół Powiatowej!

PODPISALI POROZUMIENIE O WSPÓŁPRACY

Komendant mł. insp. Paweł Rynkiewicz oraz dyrektorzy: Zespołu Szkół Technicznych w Skwierzynie Grzegorz Mrowicki oraz wicedyrektor Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Międzyrzeszu Marta Chachaj, podpisali porozumienia o współpracy na rok szkolny 2018/19. W ramach współpracy policjanci prowadzić będą w klasach o profilu policyjnym pogadanki i szkolenia, na których omawiać będą tajniki pracy policjantów.



NA FESTYNACH O BEZPIECZEŃSTWIE

Policjanci biorą udział w festynach, mówią o bezpieczeństwie, prowadzą gry i konkursy dla najmłodszych. Wszystko po to, aby naszym pociechom nic nie zagrażało. Festyny w Kuźniku i Pszczewie cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem. Najmłodsi mogli sprawdzić jak działają pasy bezpieczeństwa oraz co się dzieje z maluszkiem, kiedy pasy w foteliku nie są zapięte. W Pszczewie wykorzystano specjalny symulator i przy niewielkiej prędkości można było wypróbować działanie pasów bezpieczeństwa. Policjanci przekazywali dzieciom odblaski i mówili jak wielkie mają znaczenie w pochmurne dni.

POSZUKIWANY MĘŻCZYZNA SPAŁ W LESIE

st. asp. Marcin Stańczuk jest policjantem z 12-letnim stażem. Posiada bogate doświadczenie zawodowe, które zdobywał na wielu stanowiskach w pionie kryminalnym. Początkowo pełnił służbę w Komisariacie Policji w Skwierzynie, następnie został przeniesiony na stanowisko technika kryminalistyki w Wydziale Kryminalnym KPP w Międzyrzeszu, gdzie nadal pełni służbę. Jak przystało na wzorowego policjanta, Marcin w każdej wolnej chwili dba o swoją kondycję i sprawność fizyczną, uprawia różnego rodzaju sporty. 22 września zauważył w lesie pojazd na numerach rejestracyjnych z innego województwa, a w nim śpiącego mężczyznę. Powiadomił dyżurnego Policji. Okazało się, że jest on poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności. Mężczyzna w Areszcie Śledczym spędzi najbliższe miesiące.

St. asp. Marcin Stańczuk uczestniczy w procesie szkolenia kandydatów na nowych funkcjonariuszy. Od kilku lat w Zespole Szkół Technicznych w Skwierzynie prowadzi zajęcia z uczniami klas o profilu policyjnym.

asp. Justyna Łętowska





KINO MIĘDZYRZECKIEGO OŚRODKA KULTURY REPERTUAR NA LISTOPAD 2018 r.:

02.11.2018 r.

GODZ. 17:00 „KLER” Polska, obyczajowy, 15 lat, 133 min.

GODZ. 19:30 „7 UCZUĆ” Polska, dramat/komedia, 15 lat, 116 min.

03.11.2018 r.

GODZ. 20:30 „7 UCZUĆ” Polska, dramat/komedia, 15 lat, 116 min.

07,08.11.2018 r.

GODZ. 16:30 „KLER” Polska, obyczajowy, 15 lat, 133 min.

GODZ. 19:00 „7 UCZUĆ” Polska, dramat/komedia, 15 lat, 116 min.

09,10,14,15.11.2018 r.

GODZ. 15:00 „KOPCIUSZEK. HISTORIA PRAWDZIWA” 2D dubbing, USA, animacja, b/o, 87 min.

GODZ. 17:00 „PLANETA SINGLI 2” **PREMIERA** Polska, komedia romantyczna, 13 lat, 115 min.

GODZ. 19:15 „PLANETA SINGLI 2” **PREMIERA** Polska, komedia romantyczna, 13 lat, 115 min.



15.11.2018 r. PROMOCYJNA CENA BILETU – 14 zł /kasa kina MOK OD GODZ. 9.00/

GODZ.10.00 „KAMERDYNER”, Polska, dramat historyczny, 15 lat, 145 min.

16,17,18.11.2018 r.

GODZ. 20:00 „PLANETA SINGLI 2” **PREMIERA** Polska, komedia romantyczna, 13 lat, 115 min.

21,22.11.2018 r.

GODZ. 17:00 „PLANETA SINGLI 2” **PREMIERA** Polska, komedia romantyczna, 13 lat, 115 min.

GODZ. 19:15 „PLANETA SINGLI 2” **PREMIERA** Polska, komedia romantyczna, 13 lat, 115 min.

23,24,25.11.2018 r.

GODZ. 15:00 „HOTEL TRANSYLWANIA 3” 3D dubbing, USA, animacja/familijny, b/o, 97 min.

GODZ. 17:00 „MIŁOŚĆ JEST WSZYSTKIM” **PREMIERA** Polska, komedia, 15 lat, 115 min.

GODZ. 19:15 „MIŁOŚĆ JEST WSZYSTKIM” **PREMIERA** Polska, komedia, 15 lat, 115 min.



25.11.2018 r. MALUSZKOWE KINO(SEANS BAJKOWY POŁĄCZONY Z ZAJĘCIAMI) w Sali

Stopklatka /parter MOK/ CENA BILETU – 10 ZŁ

25.11.2018r. PORANEK MALUCHA BILET – 15 ZŁ

GODZ. 12:00 „HOTEL TRANSYLWANIA 3” 2D dubbing, USA, animacja/familijny, b/o, 97 min.

28,29.11.2018 r.

GODZ. 15:00 „HOTEL TRANSYLWANIA 3” 2D dubbing, USA, animacja/familijny, b/o, 97 min.

GODZ. 17:00 „MIŁOŚĆ JEST WSZYSTKIM” **PREMIERA** Polska, komedia, 15 lat, 115 min.

GODZ. 19:15 „MIŁOŚĆ JEST WSZYSTKIM” **PREMIERA** Polska, komedia, 15 lat, 115 min.



29.11.2018 r. PROMOCYJNA CENA BILETU – 14 zł /kasa kina MOK OD GODZ. 9.00/

GODZ.10.00 „SERCE NIE SŁUGA” Polska, komedia/romans, 13 lat, 90 min.

Repertuar kina MOK oraz zakup biletów on - line na naszej stronie internetowej: www.mokmiedzyrzecz.pl

Informacje dotyczące kina MOK pod telefonem: kasa kina 95/7411802 w. 111

ZAPRASZAMY

HOROSKOP ATYDE NA LISTOPAD

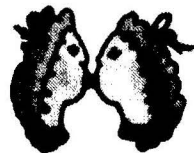
Baran (21.03.-19.04.) Wyjątkowo silna i rozbudzona kreatywność będzie popychać Was do tworzenia innowacyjnych projektów, które za jakiś czas mogą odbić się szerokim echem. Zanim to jednak nastąpi, warto postawić się na konsekwentną pracę oraz cierpliwość. Zamiast nabierać coraz większego dystansu, warto otworzyć się na nowe możliwości. Cichy wielbiciel, który krąży na horyzoncie, nie będzie czekał wiecznie. We znaki może dać się w tym miesiącu przemęczenie. Zadbajcie o właściwy wypoczynek, oraz odpowiednią ilość snu, a wszelkie dolegliwości szybko odejdą w zapomnienie.



Byk (20.04. – 20.05.) Wasza zdecydowana postawa oraz umiejętność radzenia sobie w trudnych sytuacjach, będzie wzorem do naśladowania. Wszystko przez Waszą ambicję, silne poczucie odpowiedzialności, jak również konsekwencję w podejmowanych działaniach. Listopad przyniesie wiele okazji do rozpoczęcia wszystkiego od nowa. Nie dajcie się zwodzić obietnicami podwyżki, dopóki sami nie zawalczyacie o to, co się Wam należy, nic się nie zmieni. Listopad sprzyjać będzie wszelkim dolegliwościom kardiologicznym, warto więc zadbać o zdrowy styl życia i unikać używek.



Bliźnięta (21.05.-21.06.) Odkładanie na później tego, co trudne, spowoduje naważnienie się różnych kłopotów, których rozwiązanie za jakiś czas może być dla Was bolesne. Uwierzyć w siebie, a wiele spraw zacznie układać się po Waszej myśli, jeśli w odpowiedni sposób zaprezentujecie swoją umiejętność radzenia sobie w interesach. We znaki mogą dać się w tym miesiącu dolegliwości związane z układem pokarmowym. Niestrawność czy uczucie dyskomfortu mogą być częstym symptomem. W razie wystąpienia dokuczliwych objawów należy na jakiś czas wyłączyć z diety produkty ciężkostrawne.



Rak (22.06.-22.07.) Swoją osobą przykuwać będziecie uwagę otoczenia, dzięki czemu uda się Wam zrealizować wszelkie pomysły i zamierzenia. Ważniejsza od mówienia o wzniosłych uczuciach okaże się umiejętność okazywania ich w praktyce. Chcąc zdobyć czyjeś względy, warto postawić na mało wyszukane, a wręcz proste i banalne sposoby. Będzie to miesiąc potężnych inspiracji oraz natchnienia, które mogą pchnąć do podjęcia zdecydowanych działań, związanych nawet ze zmianą Waszej obecnej profesji. Korzystny wpływ na samopoczucie będzie miała aktywność fizyczna, dlatego nie zapominajcie w tym czasie o odpowiedniej dawce ruchu.



Lew (23.07.-22.08.) To świetny czas na nawiązanie intratnej współpracy i wchodzenie we wszelkie układy biznesowe. Warto wykorzystać pojawiające się możliwości. Górze weźmie w tym miesiącu logika i rozum, na skutek czego w życiu uczuciowym może powiać chłodem. Rozpoczęte wcześniej projekty mają szansę zostać wreszcie sfinalizowane. Możliwe będzie wejście na wyższy szczebel zawodowy, a więc niewykluczone, że czeka Was jakieś wyróżnienie, czy awans. Zamknięcie się w czterech ścianach będzie miało negatywny wpływ na Wasze samopoczucie. Dobrze byłoby więc wybrać się chociaż na dłuższy spacer. Dawka świeżego powietrza dobrze Wam zrobi.



Panna (23.08.-22.09.) Liczne możliwości w dziedzinie zawodowej wymagać będą Waszej ciągłej uwagi i koncentracji na podejmowanych działaniach. Warto jednak dołożyć teraz wszelkich starań w sprawy związane z pracą, gdyż Wasze zaangażowanie przyniesie pozytywne efekty. Potrzeba kochania, a zarazem konieczność zachowania własnej niezależności, mogą rodzić spore konflikty i nieporozumienia z otoczeniem. Wbrew pozorom, dobre samopoczucie zapewni Wam duża ilość ruchu oraz aktywność fizyczna. Bierny wypoczynek może teraz bardzo rozleniwić, a w konsekwencji negatywnie wpłynąć na efekty Waszej pracy.



Waga (23.09.-22.10.) Zgadzanie się na coś, co nie do końca Wam odpowiada, przyniesie bardzo negatywne konsekwencje, tym bardziej więc musicie teraz wybierać tylko to, co dla Was najlepsze. Stawiajcie zatem w tym czasie zawsze na najwyższą jakość, gdyż taka postawa pozwoli zaprowadzić porządek i harmonię tam, gdzie najbardziej tego potrzebujecie. Nie bójcie się też innowacyjnych pomysłów czy niekonwencjonalnych metod—okażą się wyjątkowo pomocne w rozwikłaniu starych, nierozwiązanych problemów. Listopad powinien im przynieść zażegnanie wszelkich problemów zdrowotnych i powrót do pełni sił.



Skorpion (23.10.- 21.11.) W sprawach zawodowych konieczne może okazać się przejęcie pełnej odpowiedzialności za siebie oraz dokonanie odważnych decyzji. Na szczęście wszelkie podjęte w tej dziedzinie kroki okażą się dla Was pomyślne. Konsekwentnie realizujcie wyznaczone sobie cele, a uda się Wam osiągnąć poczucie szczęścia i spełnienia.



Wydarzenia tego miesiąca oraz natłok pilnych spraw mogą spowodować, że zapomnicie o czasie potrzebnym na rekreację. Zadbajcie o równowagę pomiędzy pracą a życiem prywatnym, a zachowacie dobre zdrowie i siły vitalne, które będą Wam w tym miesiącu bardzo potrzebne.

Strzelec (22.11. – 21.12.) Listopad obfitować będzie w wiele różnych pokus, dlatego łatwo będzie popełnić błąd, który niebawem może Was sporo kosztować. Choć w otoczeniu aż huczeć będzie od plotek i pomówień, postarajcie się głośno nie wyrażać swoich opinii, a wszelkie komentarze na temat czyjegoś życia zostawcie lepiej dla siebie. Osoby samotne chętnie otworzą się na nowe znajomości nie bacząc na jakiekolwiek ryzyko wartościowych więzi z drugim człowiekiem. Listopadowa szaruga może spowodować znaczny spadek formy. We znaki może dać się Wam również jesienny chłód. Uwagę warto więc zwrócić na właściwy ubiór i zapobieganie przeziębieniom.



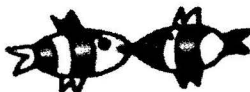
Koziorożec (22.12.-19.01.) Może Was nieco męczyć w tym czasie natłok nagłych i niespodziewanych wydarzeń, dlatego róbcie wszystko co w Waszej mocy, aby zachować wewnętrzny spokój i nie ulegać zbyt łatwo wpływom otoczenia. Warto skupić się na zakończeniu wszelkich niezamkniętych dotąd spraw. Jeśli ktoś poszukuje nowego miejsca zatrudnienia, może szykować się na zmiany, które nadejdą w najmniej oczekiwanym momencie. Najlepszy na stres jest spacer po jesiennym lesie. Może jakaś wyprawa na grzyby w miłym towarzystwie?



Wodnik (20.01.-18.02.) Celebując efekty swojej pracy nie przesadzajcie z wydawaniem pieniędzy, gdyż szybko możecie zatracić rachubę. Sprawy związane z uczuciami mogą w tym miesiącu przybrać zaskakujący obrót, co wymusi podjęcie konkretnych działań w tej dziedzinie. O wyjątkowym powodzeniu będą mogły mówić osoby samotne. Nadchodzi wyjątkowo pozytywny okres dla spraw zawodowych. Dodatkowym atutem może być otrzymanie nagrody czy premii. Śmiało możecie teraz uczyć swoje sukcesy i osiągnięcia. Zwolnij i odpocznij, gdyż w innym przypadku Twój organizm może niebawem zastrajkować. Postaw w tym miesiącu na luz i wypoczynek.



Ryby (19.02.- 20.03.) W kontaktach międzyludzkich warto schować do kieszeni wszelkie formy altruizmu i kategorycznie stawiać na swoim. Taka postawa pozwoli zaprowadzić ład i porządek w wielu dziedzinach życia oraz umocni Waszą pozycję. Energiczne działania skoncentrowane na realizacji własnych planów, z pewnością przyniosą pożądane efekty. Nie bójcie się odważnych zmian, ponieważ śmiało i zdecydowane posunięcia zagwarantują Wam sukces i powodzenie. Dokuczliwe w tym miesiącu będzie być wewnętrzne zdenerwowanie, jakie może Wam w tym czasie towarzyszyć. Warto zadbać o równowagę i wyciszyć wzburzone emocje, aby powrócić do upragnionego spokoju i harmonii.



Nie ma jak piłka

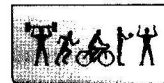
Kibice piłkarscy zawsze i wszędzie uważają, że piłka nożna zawsze będzie sportem numer jeden. Obserwując zainteresowanie widzów tym sportem trudno z tym się nie zgodzić. W małych miejscowościach często połowa mieszkańców interesuje się wynikami swojego lokalnego zespołu, a piłkarze bez względu na wyniki chodzą dumni jak przysłowiowe pawie. Piłkarze naszego powiatu grają coraz lepiej, co widoczne jest w tabeli rozgrywek **Klasy Okręgowej**. Najlepszą drużyną w rozgrywkach na tym szczeblu jest:

Pogoń Skwierzyna – pierwsze miejsce w tabeli po 11 kolejkach. 10 zwycięstw i jeden remis to osiągnięcie godne wielkiej pochwały. W ostatnim miesiącu same zwycięstwa i jeden wynik 10:0 to rezultat rzadko spotykany, ale po sytuacjach boiskowych w pełni zasłużony. Analizując poszczególne wyniki meczów można stwierdzić, że zespół Pogoni jest dobrze zbilansowany. Bramkarz i obrona nie dają sobie strzelić goli, a napastnicy zdobywają ich najwięcej ze wszystkich zespołów. Oczywiście piłkarze środka boiska (to rzecz umowna) są pomocni w obronie i ataku. Skwierzynianie zaskarбили sobie sympatię i uznanie wśród rywalizujących z nimi w rozgrywkach drużyn i kibiców z całego powiatu. **Brawo Pogoń!** Tak trzymać do wiosny. Pierwszy mecz listopada to zapowiadane już derby z Orłem w Międzyrzeczu, a ostatni 17.11. kolejne derby w Przytocznej ze Zjednoczonymi. W międzyczasie 10.11. u siebie pojedynek z Wartą Słonk.

Zjednoczeni Przytoczna – czwarta lokata po 11 meczach. 7 wygranych, 1 remis i 3 mecze przegrane. Ostatni okres był troszkę gorszy, ale według sztabu szkoleniowego to pokazuje, że jeszcze czasu trzeba aby ustabilizować formę. Potencjał w zespole jest. Czas pracuje dla Zjednoczonych. Do czasu należy poświęcić grze defensywnej, gdyż obrona jest słabszym punktem zespołu, co pokazał mecz przegrany 0:6 na własnym obiekcie z Meprozetem Stare Kurowo. Zawodnicy grający w ofensywie spisują się należycie, chociaż kibicom jest ciągle mało zdobytych bramek. Listopadowe mecze Zjednoczonych mogą podreperować i tak pokaże konto punktowe zespołu, czego im jako redakcja **Powiatowej** życzę. Taką szansę będą mieli w meczach: 3.11. z Piastem Karnin (u siebie), 10.11. w Santoku z Kasztelanią i w zapowiadanych derbach 17.11. z Pogonią Skwierzyna (w tym meczu proponuję remis).

Orzeł Międzyrzecz – szósta pozycja po 11 kolejce przy 4 meczach wygranych, 4 remisach i 3 porażkach. Takie miejsce w tabeli nie satysfakcjonuje w Międzyrzeczu nikogo. Kibice pomstują na Zarząd Klubu, że nic, albo bardzo mało zrobił dla wzmocnienia drużyny. Zarząd odpierając zarzut podpira się brakiem funduszy, nie wskazując winnych. Niezadowoleni są zawodnicy, którzy starają się jak mogą. Bramkostrzelność zespołu jest przyzwoita, obrona jako jedna z lepszych w rozgrywkach, a ogólnikowego wyniku nie widać. Czy są jakieś perspektywy? Z pewnością są, odpowiadają wszystkie strony. Każdy widzi inny kierunek rozwiązania problemu. Jednak brak wspólnego stanowiska i w tym jest chyba największy problem. Duża część kibiców (czytaj dawnych zawodników) czeka na potknięcia obecnych władz klubu, ale nie tędy droga. Listopadowe pojedynki mogą poprawić zdobycz punktową, ale czy zmienia atmosferę wokół drużyny? Osobiście bardzo w to wątpię, gdyż strony „okopały się” na swoich stanowiskach i

nikt nie ustępuje. Listopad to zapowiadane wielokrotnie derby z Pogonią Skwierzyna (paradoksalnie życzę zwycięstwa obydwu zespołom), 10.11. wyjazd do Bobrowka na mecz z tamtejszym LZS-em i 17.11. pojedynek z Polonią Lipki Wielkie zakończy piłkarską jesień w Międzyrzeczu.



Klasa A Gorzów II (Słubice)

Na tym szczeblu rozgrywek niezmiennie występują 3 zespoły naszego powiatu. Spisują się na miarę swoich umiejętności i możliwości.

GKP Pszczew – jest to drużyna typowego środka tabeli. Stać ich na przyjemne niespodzianki, aby za tydzień sprawić niespodziankę niemiłą dla kibiców i samych siebie. W 9 meczach uzyskali 15 punktów przy 4 zwycięstwach, 3 remisach i 2 porażkach. Listopadowe 3 kolejki dają możliwość uzyskania 9 punktów. Ile faktycznie uzyskają pszczewianie, okaże się po zakończeniu ostatniego pojedynku. **FC Kursko** – po miesiącu pozycja w tabeli zawodników z Kurska nie uległa zmianie. W dalszym ciągu okupują 11 lokatę. Jednak kibice widzą poprawę w grze. Widać, że nie zachowują się jak typowi nowicjusze. 11 punktów zdobyte w 9 meczach jest ilością dobrą i daje nadzieję na utrzymanie beniaminka w tej klasie rozgrywek. Piłkarze FC mają 3 mecze wygrane, 2 zremisowane i 3 porażki. Bilans bramkowy 16/16 pokazuje, że należy popracować nad zdobywaniem goli, gdyż obrońcy z bramkarzem spisują się co najmniej dobrze. **As Pieski** pomimo zajmowanej 12 pozycji nie może uznać swoich wyników jako dobrych. Gra nieładna, a organizacja w klubie słabiotka. Walkower po nie wyjechaniu na mecz jest tego potwierdzeniem. W 9 meczach 2 zwycięstwa i 7 porażek przy bilansie bramkowym 20/33 jest adekwatny do miejsca w tabeli (3 miejsce od końca). Pocięszające jest to, że są gorsi.

Klasa A Gorzów III (Drezdenko)

Trzy zespoły występujące w tej grupie spisują się co najmniej przyzwoicie, z jednym wyjątkiem.

Budowlani Murzynowo – należy wyróżnić ostatnie 4 mecze. To same zwycięstwa przy bilansie bramkowym 26/5. Obecnie Budowlani zajmują 5 miejsce zdobywając w 9 meczach 15 punktów (5 wygranych, 4 porażki). Kibice są usatysfakcjonowani, a między innymi o to chodzi. Gratulując piłkarzom z Murzynowa wyników chce się powiedzieć tak trzymać jak najdłużej. A czemu nie zawsze? Tak trzymajcie cały czas. **Zjednoczeni II Przytoczna** – ten zespół upodobał sobie 9. Po 9 kolejkach 9 miejsce z 9 punktami to bilans rezerw Przytocznej. Ta drużyna stworzona do ogrywania młodych następców pierwszego zespołu. Oczywiście wszyscy chcą wygrywać, ale to jest sportowy poligon. Każda zdobycz punktowa ucieszy zawodników i przybliży do pierwszego zespołu. **GKS Bledzew** – przy GKS-ie wypadałoby napisać to samo co w zeszłym miesiącu, czyli niedosyt, ale coś drgnęło we właściwym kierunku. Wszyscy w Bledzewie wierzą, że 11 pozycja szybko pójdzie w zapomnienie, tym bardziej że pod względem straconych goli zajmują bardzo dobrą 2 lokatę. **Klasa B Gorzów II (Drezdenko)**

Rezerwy **Orla Międzyrzecz** w swoich rozgrywkach zakończyły rundę jesienną na 2 miejscu ustępując liderowi 1 bramką. Cała wiosna przed nimi na zniwelowanie różnicy, a właściwie pierwszy wiosenny mecz, gdy Orzeł zmierzy się z liderem Iskrą Gorzów.

Klasa B grupa Świebodzin

Obra Trzciel i Chrobry Brójce to przedstawiciele powiatu na tym szczeblu rozgrywek.

Ten pierwszy zespół czyli Obra może czuć się usatysfakcjonowany plasując się na 3 miejscu. W 10 meczach zdobył 19 punktów mając na swym koncie 6 zwycięstw, 1 remis i 3 przegrane. Bardzo dobrym prognostykiem jest bilans bramkowy 44/18 (najlepszy w rozgrywkach). Jeszcze trochę pracy czyli właściwego treningu i sukces w postaci awansu jest możliwy. Na drugim biegunie jest Chrobry, który okupuje 12 czyli przedostatnią pozycję w tabeli. Zdobyte 7 punktów po 2 zwycięstwach (jak to było dawno) i 1 remisie nie zwiastuje nic dobrego. Zima to czas intensywnej pracy. Może to przynieść

poprawę w grze.

Jeszcze kilka meczów i o wiele miejsc w tabeli można awansować. Życzę tego wszystkim oprócz Pogoni Skwierzyna. Temu zespołowi życzę utrzymania przodownictwa w tabeli i awansu. **Brawo Pogoń.**

Jan Wiśniewski



ZIMNY PRYSZNIC NA INAUGURACJĘ

Zwycięstwa cieszą, ale dopiero porażka uświadamia, że warto jest wygrywać...

Nie takiego rozpoczęcia nowego sezonu życzyli chyba sobie zarówno siatkarze **GBS Bank KS „Orzeł” Międzyrzecz**, jak i też ich najwierniejsi kibice. Mając bowiem jeszcze w pamięci sezon 2017/18, zakończony przecież sporym sukcesem, awansem do ścisłego finału play off i walkę o możliwość gry na pierwszoligowych parkietach, wszyscy zakładali, że na starcie powinno obyć się bez falstartu. Tym bardziej że nowy sezon inaugurowali przed swoją publicznością, a ich przeciwnikiem był beniaminek drugoligowych rozgrywek zespół **MKS „Notec” Czarnków**. Niestety rzeczywistość dla naszych siatkarzy okazała się w tym dniu niezwykle brutalna. Zawodnicy „Orla” musieli uznać wyższość rywala przegrywając mecz otwarcia **1:3** w setach (24:26;25:23;21:25;23:25). Na usprawiedliwienie tej porażki na pewno zaważyło to, że beniaminek okazał się całkiem niezłym zespołem, a ponadto międzyrzecki szkoleniowiec **Marcin Karbowski** po raz kolejny przed sezonem musiał na nowo zbudować pierwszą „szóstkę”. Z drużyny odeszli bowiem m. in.: **Bartosz Kowalczyk, Damian Misterski** czy **Wojciech Janas**, którzy odgrywali znaczącą rolę w drużynie „Orla”. Ten pierwszy zdecydował się przejść do jednego z zespołów I ligi, drugi, wybrał karierę żołnierza zawodowego, a trzeci siatkówkę, ale bardziej w amatorskim wydaniu. A nowe nabytki miały chyba zbyt mało czasu, by móc należycie wkomponować się w zespół, na dodatek tuż przed pierwszym meczem niespodziewane kontuzje przetrzebiły skład naszego drugoligowca. Ale na całe szczęście na poprawienie sobie humoru i na lepszy nastrój w ekipie M.

Karbowski fani siatkówki nie musieli czekać długo, zaledwie tydzień. Kolejny mecz rozegrany w Gdańsku z drużyną „Stoczniowca”, niewygodnym od lat dla siebie rywalem międzyrzeczanie rozstrzygnęli na swoją korzyść wygrywając **3:1** (25:20;20:25;25:22;25:21). Jeszcze w lepszych nastrojach nasze „Orły” wracały po kolejnych siedmiu dniach z Winnego Grodu. W pierwszych w tym sezonie lubuskich derbach bez najmniejszych problemów pokonali zielonogórskich akademików **3:0** (25:21;25:18;25:14). Zielonogórzanie prowadzeni w tym sezonie przez **Krzysztofa Dobka**, byłego siatkarza „Orla”, wprawdzie w sezonie minionym zdegradowani zostali do niższej klasy rozgrywek, lecz decyzją władz PZPS przywróceniu zostali do gry w II lidze. Dzięki temu nasi kibice będą mogli kolejny rok pasjonować się lubuskimi derbami. Prawdziwy sprawdzian tegorocznej wartości drużyny **GBS Bank KS „Orzeł” Międzyrzecz** miał przyjść jednak dopiero w sobotę 20 października, kiedy to we własnej hali międzyrzeczanie podejmowali lidera i wówczas niespodziewanego faworyta sezonu 2018/19 drużynę „Trefla” **Lębork** – nieoficjalnie rezerwy, czyli II zespół występującego w Plus Lidze „Trefla” **Gdańsk**. Spotkanie zapowiadane jako walka o 6 punktów zakończyło się dość gładkim zwycięstwem naszych siatkarzy **3:0** w setach 25:18;31:29;25:17.

Po czterech dotychczas rozegranych meczach siatkarze „Orla” przejęli od rywala fotel lidera, który po porażce w Międzyrzeczu spadł na miejsce trzecie, a na drugie awansował zespół

MKS „Noteci” Czarnków.

Drugi z lubuskich zespołów **KU AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego**

na dzień 22. 10. br. plasuje się w dolnych regionach drugoligowej tabeli i z dorobkiem zaledwie jednego punktu zajmuje ostatnie miejsce.

Oto plan spotkań jakie pozostały siatkarzom „Orla” do rozegrania w 2018 r.:

I runda fazy zasadniczej:

27.10 – KS „Stal” Grudziądz – **GBS Bank KS „Orzeł” Międzyrzecz**
07.11 – **GBS Bank KS „Orzeł” Międzyrzecz** – Womix NTS „Trójka” Nakło
10.11 – UKS OPP Powiat Kołobrzeski – **GBS Bank KS „Orzeł” Międzyrzecz**
17.11 – **GBS Bank KS „Orzeł” Międzyrzecz** – pauzuje
24.11 – SMS Police – **GBS Bank KS „Orzeł” Międzyrzecz**

II runda fazy zasadniczej:

01.12 – **MKS „Notec” Czarnków** – **GBS Bank KS „Orzeł” Międzyrzecz**
08.12 – **GBS Bank KS „Orzeł” Międzyrzecz** – GKS „Stoczniowiec” Gdańsk
15.12 – **GBS Bank KS „Orzeł” Międzyrzecz**
22.12 – „Trefl” II Gdańsk – **GBS Bank KS „Orzeł” Międzyrzecz**

Mecze w roli gospodarza siatkarze **GBS Bank KS „Orzeł” Międzyrzecz** od lat rozgrywają w hali sportowo-widowiskowej MOSiW na os. Kasztelańskim. Szczegółowe informacje dotyczące poszczególnych spotkań proszę szukać na afiszach klubowych.

Jerzy Rudnicki

333eść,

podsyłam "małe" podsumowanie sezonu 2019 i szalonego września. Chciałabym również podziękować tu za wsparcie z Waszej strony!

Dominika 333 Orlik - Wicemistrzyni Polski w Enduro i II Wicemistrzyni Polski w PitBike Supermoto!

Aż sama nie dowierzam, że w jednym sezonie udało mi się tyle osiągnąć... zwłaszcza że

ostatni miesiąc sezonu był taką wisienką na torcie, wisienką polaną dużą ilością benzyny, łez, szampana, siniaków i spełnionych marzeń!

World Enduro Super Series, Mistrzostwa Europy i finał Pucharu Polski... w 3 różnych dyscyplinach... w jeden miesiąc? 333emu nie!

Nie dość, że każda runda tyczyła się innej dyscypliny, była piekielnie trudna, to jeszcze na każdą miałam jakieś "super zadanie" do zrealizowania. Ale wszystko od po333átku i po kolei:

- RedBull111Megawatt 333yli jedna z najtrudniejszych imprez na świecie, wchodząca w skład World Enduro SuperSeries. Prawie 1000 zawodników, w tym światowa 333ołówka, kopalnia węgla w Kleszczowie, ogromne głazy, wielkie szpule, piekielne rury, gigantyczne podjazdy i strome zjazdy, walka z 333asem i walka o każdą pozycję... no i ja!

Mieszanka wybuchowa adrenaliny, wyzwania, chęci dania z siebie wszystkiego, która w efekcie połączenia z wypitym RedBullem przed startem dała mi tyle energii, że mimo uszkodzonego motocykla na kwalifikacjach wjechałam do Finału GoPro! Pierwszy plan został zrealizowany... Przyszedł 333as na następny krok... ukończenie całej trasy, co było kolejnym wielkim wyzwaniem! Jak mantrę powtarzałam sobie w głowie: da się i...*, marzenia się nie spełniają... marzenia się spełnia! No i spełniłam kolejne! Zmęczona, ale szczęśliwa, zameldowałam się na mecie jako 194 zawodnik.

Po tak trudnym weekendzie przydałoby się trochę odpocząć...

...ale nie było na to czasu. Od poniedziałku chodziłam już po trasie Mistrzostw Europy w Enduro.

Tym razem nie 2, a 3 dni ścigania, kilkanaście dziewczyn i znów ciężka trasa, 7h dziennie na motocyklu. Pierwszego dnia w połowie ostatniego, czwartego kółka uszkodziłam dźwignię zmiany biegów, próbowałam jechać zmieniając biegi "ręcznie", niestety straciłam za dużo czasu i złapałam ponad pół godziny spóźnienia, co wyeliminowało mnie niestety ze zdobycia punktów. Na drugi dzień pogoda postanowiła namieszać i jeszcze utrudnić nam trasę, lecz mimo wszystkich przeciwności walczyłam i jechałam nawet gdy straciłam szansę na klasyfikację... W końcu przyjechałam tu po naukę. Jako że zawsze mam sz333ęście do trójeczek, to trzeci dzień był dla mnie najlepszy. Mimo strasznego zmęczenia zagryzłam zęby i

wpadłam na metę jako 14 zawodniczka i druga Polka, ostatecznie kończąc też Puchar Polski Enduro na drugiej pozycji. Zawody ukończone, nauka zdobyta- cel osiągnięty...



Ale to nie był ostatni cel w tym sezonie: celowałam jeszcze w podium Pucharu Polski PitBike Supermoto.

Szanse były małe, to był mój pierwszy sezon na asfalcie, na początku straciłam trochę punktów, ale 3 miejsce było matematycznie możliwe...więc postanowiłam je zdobyć. Taki sam plan miały Martyna i Matanka...więc łatwo nie było. Oba wyścigi szłyśmy w kask do ostatnich metrów, od startu do mety była zacięta walka! Tego opisać nie da się słowami, ciarki mnie przechodzą kiedy przypominam sobie oba wyścigi, przekroczyłam chyba wszystkie granice na moim YCF 150... Wiecie, my baby jesteśmy uparte i nie odpuszczamy, Nie odpuściłam i "wygrałam te nasze prywatne wyścigi" ostatecznie kończąc sezon na 3 wymarzonej (jak na pierwszy sezon) miejscu! Trzeba dodać, że 3 na 13 lase333ek, które naprawdę pokazują wysoki poziom! Nie sądziłam, że "te małe motocykle" (małe tylko z wyglądu, ale prawdziwe wariaty!) mogą dawać tyle sz333ęścia, jeździć tak szybko, a profesjonalne wyścigi łączyć się z super atmosferą w padoku! Jeśli ktoś zastanawia się nad pibike'iem, to ja śmiało mogę powiedzieć 3x TAK dla tej dyscypliny! I dodać, że ja tu jeszcze wrócę.

I wrócę też teraz do podsumowania całego sezonu, bo przecież wyścigi są dyscypliną zespołową, sama nie dałabym rady tyle osiągnąć i tutaj chciałabym podziękować każdemu kto dołał kropelki benzyny do mojego silnika: mojemu najlepszemu #333team, każdemu kto pomógł mi na zawodach, ścigał się ze mną, 333mał kciuki, wspierał! Mojemu mechanikowi Adamowi, za stawienie mojego motocykla na koła. Trenerom za wszystkie złote rady i motywacje! Oraz: Centrum Meblowe Ormeb Międzyrzecz, Motul Polska (za rozpieszczanie mojego motocykla), ekantor.pl (za to, że można zaos333ędzić sporo kasy na wyjazdach), YCF Polska (za wciągnięcie na asfalt i każdy uśmiech sprawiony przez ten motocykl) Fox Head (za piękne i wytrzymałe lisie furty), Airoh oraz HJC (za ochronę mojej głowy), dobresklepymotocyklowe.pl, Pirelli (za przyczepność, której mi nigdy nie zabrakło), GoPro (dzięki nim, wspomnienia nie umierają i mogę się nimi dzielić), RedBull Polska (za pozytywną energię), PHU Robex, Power 4 suspension (za zawieszenie, wybaczące moje błędy i pozwalające mi przekraczać moje granice) Apex.Clan za pokolorowanie mojej skóry RST pięknymi naklejkami oraz Powiatowej.

To był nasz sezon, dziękuję że byliście ze mną i pomogliście mi spełniać moje marzenia, dziękuję i obiecuję, że nie spoczne na laurach!

Pozdrawiam serdecznie,
Dominika 333 Orlik

ACADEMICA

W powiecie międzyrzeckim szkoła - Policealne Studium Academica - otworzyła nowy kierunek kształcenia - TERAPEUTA ZAJĘCIOWY. Nauka na tym kierunku, jak też na innych, jest bezpłatna i odbywa się w systemie zaocznym. Udział w zajęciach jest okazją na spędzenie czasu w miłej atmosferze, nawiązanie nowych znajomości i zdobycie atrakcyjnego zawodu. Jak widać na zdjęciu zainteresowanie kształceniem jest bardzo duże.

Życzymy powodzenia w nauce!



Krzyżówka listopadowa

1		2		3			4		5
6			7	8			9	10	
		11		13		12			
11		13					14	12	15
	16						17		6
18		1				14			
15		20	21	8	22		23	24	25
26	27						28		
			29					30	
					3		31	9	
	32	33		34					
35		36				37		38	4
7				41	42				5
43							44		
				45	10				
46		2					47	16	

Poziomo: 3. Zglądził go Skuba; 6. Miejscowość w pow. słupeckim z lotniskiem wojskowym; 9. Podopieczna juhasa; 11. Siatka szpiegowska; 13. Czworonóg kochliwy w marcu; 14. Aleksandra dla kolegów; 16. Cezary z Przedwiośnia; 17. Oświetla wystawę sklepową; 20. Hiszpańskie narodowe linie lotnicze; 24. Ptak z rzędu wróblowatych; 26. Przeźroczysty papier do kopiowania; 28. Według niego kobiety są gorące; 29. Sztuczki magika; 30. Japońska odmiana buddyzmu; 31. Sceniczny dramat muzyczny; 32. Stepowa roślinność w Ameryce Pd.; 36. Rosyjska ciężarówka; 38. Ślad po przejściu piły; 41. ... Rusowicz (piosenkarka); 43. Kraj ze stolicą w La Paz; 44. Dureń, gamoń, lub resztkę papierosa;

45. Gabriela... (aktorka); 46. Okrycie męskie (XVI –XIX w.); 47. Barbara ... reżyserka, scenarzystka (zm. 2015r.).

Pionowo: 1. Dolna część czegoś; 2. Odgłosy z kaczniaka; 3. Prowadzi program „Jeden z dziesięciu”; 4. Mają drzewo i król; 5. Rozbijał mury; 7. Wielki książę kijowski zał. Dynastii Rurykowiczów; 8. Dziesiąta część metra; 10. Duże ssaki morskie; 12. Dawne nosze; 15. Najmniejszy ptaszek; 18. Antonim dobra; 21. Uzdrowisko nad m. Czarnym w Gruzji; 22. Rosyjskie imię żeńskie; 23. Jon o ładunku ujemnym; 24. Ta co idzie do spowiedzi po pokutę; 25. Asekurująca wspinaczka; 27. Hulaka, pijak; 33. Różanecznik; 34. Mała boja; 35. Spółdzielnia rolnicza w Izraelu; 37. Kraina w Polsce i Słowacji; 38. Święte jezioro w

Chinach (budd.); 39. Dodatek do dokumentu; 40. Materiały i żywność na gorsze czasy; 42. Francuski kreator mody.

Litery w kratkach z cyframi (*pochylone z prawej strony kratki*) uszeregowane od 1 do 16 utworzą rozwiązanie, które należy przesłać na kartkach pocztowych lub e-mailem do **18 listopada**. Wśród prawidłowych rozwiązań wylosujemy 1 nagrodę - 50zł. Rozwiązanie krzyżówki październikowej: „Szli na zachód osadnicy”. Nagrodę 50zł – wylosowała: **Waleria Nycz z Międzyrzecza** (nagroda do odebrania w redakcji w godz. 8-10 i 13-15).

M.S.

POWIATOWA - MIESIĘCZNIK PRYWATNY

Wydawca: ZAKŁAD USŁUG FILMOWYCH - Roman Sulkowski, www.film29.pl, e-mail: powiatowa@onet.eu

Wykonanie: WA Komp Serwis Wojciech Kliman tel. 695 212 652,

Druk: Drukarnia AKSEL-DRUK - Gorzów Wlkp. Adres redakcji: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, skr. pocztowa 81, tel. 602 337 017, e-mail: rsvideo@tlen.pl

Redagują: Redaktor naczelna - Izabela Stopyra tel. 95-739-26-58, kom. 660 742 140, e-mail: powiatowa@onet.eu oraz E. Adamus, A. Biela, W. Chamienia tel. 95-742-1465, B. Gunia, T. Jarmoliński, W. Kliman, J.J. Krajniak, Z. Melnik, H. Pilipczuk, J. Rudnicki, D. Rzepecki, R. Sikorski, M. Solecka, K. Sulkowska, J. Szalata, J. Szylar, J. Wiśniewski.

Publikowane na łamach POWIATOWEJ poglądy są poglądami autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Biuro reklam i ogłoszeń: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, tel. 602 337 017, e-mail: rsvideo@tlen.pl
(Program lokalny w sieci telewizji kablowej)



Cyfrowe Studio Video

Roman Sulkowski

Filmowanie wesel
oraz innych uroczystości.



 602 337 017

 rsvideo@tlen.pl

 filmy29.pl

SKLEP MEBLOWY

"HASAJ"

TEL. 95 742 25 87

www.hasaj-meble.gorz.pl

*Szeroka gama
kuchni na wymiar!!!*



*ul. Konstytucji 3 Maja 2a
66-300 Międzyrzecz*

Zestawy kuchenne już od 890zł

MI MARCOLOR

fotografia KODAK EXPRESS



Zdjęcia ślubne, dowodowe, reklamowe, portretowe
i jakie tylko chcesz !!!

Retusz starych zdjęć, nagrywanie na CD.

Obróbka zdjęć cyfrowych i analogowych.

Odzyskiwanie danych z kart pamięci.

RAMKI- NAJWIĘKSZY WYBÓR

66-300 Międzyrzecz ul. Wesola 7

www.marcolor.pl

tel.95 741 24 00

Reklama w TV Kablowej

e-mail: rsvideo@tlen.pl

reklamy
ogłoszenia
życzenia
informacje



Studio Video

filmowanie wesel i innych uroczystości

Międzyrzecz, os. Centrum 1 **602-337-017**

Czynne: pn.-pt. 8.00-15.00

przerwa: od 10.00- 13.00

POWIATOWA

Biuro: reklam i ogłoszeń

Zapraszamy

Przewóz osób i towarów



Robert Rudyk

robertbus@onet.eu

tel.500 229 148